



1988 1-2

Bibliotekarz

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Bibliotekarz

„powsta-
złukę i rze-
sta, pokrywa-
i dzisiejszych
aru. Był to der-
sa i następnie
lat na placów-
asja kolekcjo-
żość niezwyk-

wystawy odbywały się zresztą za granicą; to jeden z przejawów rozległej współpracy Muzeum Azji i Pacyfiku z pokrewnymi placówkami prawie na całym świecie. Jeżeli chodzi o ściślejsze powiązanie, muzeum zawarło umowy o stałej współpracy z Ps rodów Wschodu namakim w Hanc umowy z bratnir

etnograficznej do Indii i 1982/83 roku było m.in. przy ukazującej sztukę Orissy. Z i. przedsięwzięć wynikało m.in. w graniami ludowej muzyki azjat Podstawowym kłopotem Muze jest brak pomieszczeń, odpow miarów i wartości jego zbiorów w zakresie Nusantary zajmują

Książka

I Wschód, jak
Jzem to, pod
Wawrzyniaka,

nącą Bibliotekę Azjatycką, która liczy obecnie ponad 4 tysiące tomów, kilkaset mikrofilmów i kilkudziesiąt wydawnictw ciągłych. Wielu z tych

no wystaw
rska, tej w
nej placów

ukow
jliczni
za Mi

Celebes), Bat-

informacja biblioteka

b

żonych dla kultury, nauki i gospodarki

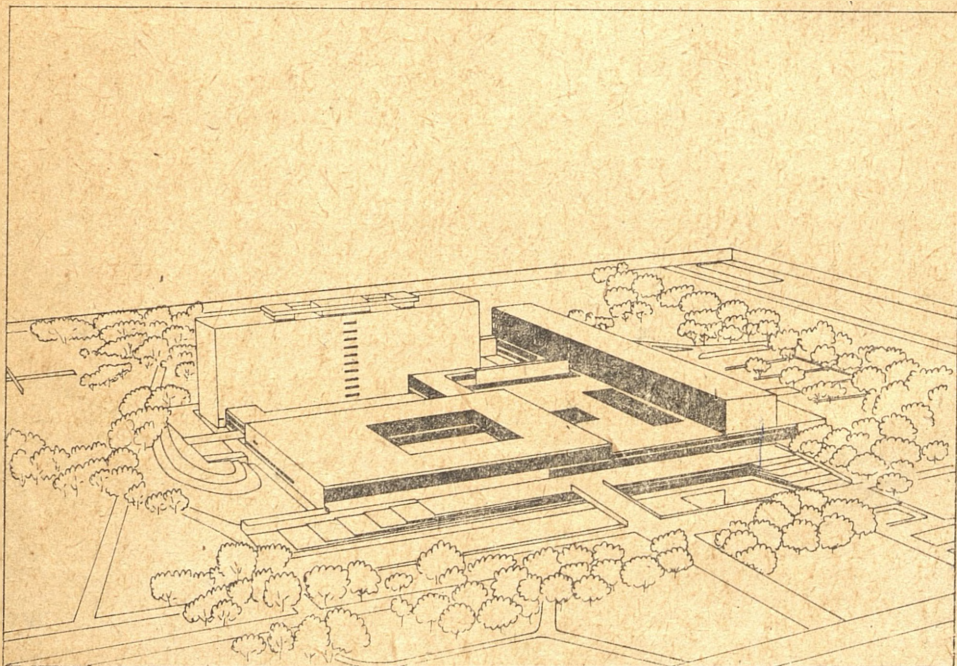
będzie już niedługo oddany do

tualnych; oko-
stru jawajskie-
k; ponad 300
et kolekcja
„ otrw-

ników i naukowców, a tematyka sięga od moty-
wu złotej rybki w sztuce chińskiej aż po socjalizm
birmański. Takich spotkań było już około 130
i odbywają się co miesiąc.
Znane są z wysockiego poziomu publikacje towa-

warunków do należytej eksplo-
form działalności. Te staną się
dopiero po zrealizowaniu dru-
wy. Będzie nim główny c-
i Pacyfiku, który dotar-

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKE PUBLICZNĄ
M. ST. WARSZAWY**



BIBLIOTEKA NARODOWA W BUDOWIE

projekt okładki: Tadeusz DONARSKI

REDAGUJE KOLEGIUM: Stanisław BADOŃ (red. nacz.), Krystyna BUBACZ (sekr. red.),
Janusz DEMBSKI, Bolesław HOWORKA, Franciszek ŁOZOWSKI, Mirosław NAWROT (red.
techn.), Jan SÓJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marian WALCZAK

KOMITET REDAKCYJNY: Stanisław BADOŃ, Lucjan BILIŃSKI, Grzegorz CHMIELEWSKI,
Franciszek CZAJKOWSKI, Zdzisław DARAŻ, Stefan KUBOW (przewodniczący), Stanisław
KRZYWICKI, Elżbieta SKIBIŃSKA, Marian WALCZAK, Jan WOŁOŚZ, Stanisław WRZESZCZ

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

NR 1-2

POZNAŃ

ROK LV

SPIS TREŚCI

IX Zjazd Bibliotekarzy Polskich	3
Kazimierz MOLEK: Bibliotekarstwo ważnym ogniwem kultury narodowej	7
Sprawozdanie z obrad Sekcji dostępności i wykorzystania źródeł informacji w bibliotekach polskich	10
Sprawozdanie z obrad Sekcji zarządzania bibliotekarstwem	12
Sprawozdanie z obrad Sekcji badań naukowych i kształcenia bibliotekarzy	15
Sprawozdanie z obrad Sekcji zawodu bibliotekarskiego	17
Lech MICHALSKI: Bibliotekarz — zawód czy zajęcie?	21
Teresa JASINSKA: Tradycja i nowoczesność. 40 lat Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej	24
Józef SZOCKI: Rzut oka na kierunki współczesnych badań nad czytelnictwem w Polsce	25
Franciszek CZAJKOWSKI: Literatura „łatwa w czytaniu” — problemy i nadzieje	31
Jan BURAKOWSKI: Punkty biblioteczne na wsi w woj. olsztyńskim	34
Grzegorz MICHAŁOWSKI: Pamiętniki i wspomnienia w zbiorach biblioteki	37
Problemy prawne	39
Z działalności IFLA	40
Józef PODGÓRECZNY: Koneksje Wojciecha Kętrzyńskiego z Pomorzem	41
Zjazd bibliofilski	44
Przegląd piśmiennictwa	46
W kraju — w Europie — na świecie	49
Konkursy	51
Andrzej KEMPA: Rozmaitości z przeszłości	52
Z żałobnej karty	54

CONTENTS

The 9th Polish Librarians Congress	3
Kazimierz Molek: Librarianship as an important link in national culture	7
A Conference of the Section of Accessibility and use of information sources in Polish Libraries: A Report	10
A Conference of the Section of Librarianship Managing: A Report	12
A Conference of the Section of Scientific Research and Librarians Education: A Report	15
A Conference of the Section of the Profession of Librarian: A Report	17
Lech Michalski: Librarian: A Profession or a job?	21
Teresa Jasińska: Tradition and modernity: Forty years of the Szczecin Polytechnic Main Library	24
Józef Szocki: A Look at the directions of contemporary research on reading in Poland	25
Franciszek Czajkowski: A “easy to read” Literature: problems and expectations	31
Jan Burakowski: Rural library points in the voivodeship of Olsztyn	34
Grzegorz Michałowski: Diaries and memoirs in a library collection	37

Legal problems	39
IFLA in action	40
Józef Podgóreczny: Wojciech Kętrzyński's connections with Pomerania	41
A Meeting of bibliophiles	44
Writing in review	46
In Poland — In Europe — In the World	49
Competitions	51
Andrzej Kempa: Miscellanea from the past	52
Obituaries	54

СОДЕРЖАНИЕ

IX Съезд Польских Библиотекарей	3
Казимеж Молек: Библиотечное дело важным звеном народной культуры	7
Отчёт из заседания Секции доступности и использования источников информации в польских библиотеках	10
Отчёт из заседания Секции управления библиотечным делом	12
Отчёт из заседания Секции научных исследований и обучения библиотекарей	15
Отчёт из заседания Секции библиотечарской профессии	17
Лех Михалски: Библиотекарь — профессия или занятие	21
Тереса Ясиньская: Традиция и современность. 40 лет Главной Библиотеки Щецинского Политехнического Института	24
Иозеф Шоцки: Боглый взгляд на направления современных исследований над чтением в Польше	25
Францишек Чайковски: „Лёгкая в чтении” литература — проблемы и надежды	31
Ян Бураковски: Библиотечные пункты в деревнях ольштинского воеводства	34
Гжегож Михаловски: Дневники и воспоминания м книжных фондах библиотек	37
Юридические проблемы	39
Из деятельности МФБС	40
Иозеф Подгуречны: Связи Бойцежа Кетжыньского с Поморьем	41
Библиофильский съезд	44
Литературный обзор	46
В стране — в Европе — в мире	49
Конкурсы	51
Андрей Кемпа: Разности из прошлого	52
Из траурной страницы	54

Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

70-LECIE SBP

STANISŁAW BADOŃ

IX ZJAZD BIBLIOTEKARZY POLSKICH został zorganizowany z okazji 70-lecia SBP pod patronatem Ministra Kultury i Sztuki prof. Aleksandra Krawczuka. Myśl przewodnia Zjazdu — BIBLIOTEKI POLSKIE DZIŚ I JUTRO. Zjazd obradował w dniach od 20 do 22 października 1987 r. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W pierwszym dniu, przed rozpoczęciem obrad, zasłużeni pracownicy bibliotek i aktywiści Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zostali udekorowani odznaczeniami państwowymi przez Zastępcę Przewodniczącego Rady Państwa Kazimierza Barcikowskiego.

Osoby odznaczone z okazji 70-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

- I Sztandar Pracy II Klasy**
1. Józef Korpała — Kraków
- II Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski**
1. Edward Assbury — Warszawa
- III Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski**
1. Maria Dembowska — Warszawa
 2. Maria Pawlik — Tarnów
 3. Ewa Pawlikowska — Warszawa
 4. Hanna Uniejewska — Warszawa
 5. Władysława Wasilewska — Warszawa
- IV. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski**
1. Irena Antonowicz — woj. białostockie
 2. Lucjan Bibliński — Warszawa
 3. Anna Buraczyńska — woj. płockie
 4. Leokadia Dylewska — woj. płockie
 5. Cecylia Z. Gałczyńska — Szczecin
 6. Alina Janik — Wrocław
 7. Danuta Kargowska-Gubiec — Łódź
 8. Janina Knapik — Opole
- V. Złoty Krzyż Zasługi**
9. Jadwiga Kołodziejaska — Warszawa
 10. Niela Krzoska — woj. kaliskie
 11. Krystyna Kuźmińska-Jarża — Warszawa
 12. Izabela Majewska-Chałat — Ostrołęka
 13. Jadwiga Marcolla — Zielona Góra
 14. Martyna Mroczyńska — Gdańsk
 15. Stanisław Putz — woj. kaliskie
 16. Regina Sakrajda — woj. toruńskie
 17. Alina Leokadia Milewska — Białystok
1. Barbara Ciesielska — woj. kaliskie
 2. Helena Fligiel — woj. płockie
 3. Jadwiga Grata — Opole
 4. Bogumiła Kraus — woj. przemyskie
 5. Dorota Krenzel — Katowice
 6. Stefania Parafianowicz-Cichy — Warszawa
 7. Czesława Przybylska — Łódź
 8. Alina Sobjeraj-Umińska — Warszawa
 9. Irena Suszko-Sobina — Gdańsk
 10. Ewa Szpunt — woj. kaliskie
 11. Jan Wołosz — Warszawa

VI. Srebrny Krzyż Zasługi

1. Bożena Bekasińska — Włocławek
2. Danuta Chowiej — Białystok
3. Tomasz Dulęba — Kraków
4. Zofia Gawryszewska — Wrocław
5. Halina Grabska-Węgorek — Chełm
6. Andrzej Grupa — woj. zielonogórskie
7. Maria Hildebrandt — Wrocław
8. Blanka Kiecka — woj. katowickie
9. Nina Liborska — Białystok
10. Grażyna Łacina — Sieradz
11. Elżbieta Malinowska — Warszawa
12. Gabriela Ociepka — Katowice
13. Grażyna Olichwer — woj. katowickie
14. Ewa Pawletta-Lepczyńska — woj. koszalińskie
15. Maria Rucińska — woj. gdańskie
16. Urszula Schiplack — Koszalin
17. Alina Sitnicka — Łódź
18. Alina Sokołowska-Szczepaniec — Wrocław

19. Antonina Solka — Opole
20. Janina Staszkievicz — woj. elbląskie
21. Barbara Suchta — woj. szczecińskie
22. Marian Walczak — woj. kaliskie
23. Maria Wasik — Zielona Góra
24. Anna Ziemiczak — woj. konińskie

VII. Brązowy Krzyż Zasługi

1. Teresa Biedrzyńska — Szczecin
2. Genowefa Flejterska — Szczecin
3. Ewa Janicka — Częstochowa
4. Danuta Kaczmarek — Olsztyn
5. Henryka Klein — Przemysł
6. Lucyna Kotecka — Gorzów Wlkp.
7. Elżbieta Matusiak — Warszawa
8. Krystyna Mieżeńska — Łomża
9. Zofia Nogaś — Radom
10. Anna Mikitczuk — woj. bielsko-podlaskie
11. Helena Oniszczuk — woj. bielsko-podlaskie

Po odznaczeniach o godz. 15.00 otwarcia Zjazdu dokonał Przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich dr Stefan Kubów.

W tym dniu wygłoszono następujące referaty:

1. dr Stefan Kubów: Rola Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w kształtowaniu i realizacji polityki bibliotecznej państwa. (Referat ten został w całości opublikowany w „Bibliotekarzu” nr 10 - 11 1987 r.)
2. Wiceminister Kazimierz Molek: Bibliotekarstwo ważnym ogniwem kultury narodowej (referat publikujemy w całości).
3. prof. dr Jadwiga Kołodziejska: Przewidywanie przyszłości bibliotek i prognozowanie ich działalności (wybrane problemy teoretyczne i praktyczne).
4. doc. dr Adam Wysocki: Działalność biblioteczna i informacyjna u progu 2000 roku.
5. mgr Jan Wołosz: Międzynarodowa współpraca bibliotek polskich. Potrzeby i możliwości.

W drugim dniu, 21 października, Zjazd obradował w 4 sekcjach:

Sekcja dostępności i wykorzystania źródeł informacji w bibliotekach polskich (przewodniczący doc. dr hab. Radosław Cybulski).

1. dr Grzegorz Chmielewski: Biblioteki publiczne a sprawy czytelnictwa powszechnego.
2. dr Marcin Drzewiecki: Biblioteki szkolne — sieci, zbiory, wykorzystanie.
3. doc. dr hab. Radosław Cybulski, mgr Zdzisław Dobrowolski: Ocena wykorzystania zbiorów i usług bibliotek.
4. dr Julian Gałczyński: Informacja dla użytkowników bibliotek.
5. dr Regina Hancko: Sieci biblioteczne i informacyjne a dostęp do zbiorów.
6. dr Henryk Dubowik: Dostęp do informacji warunkiem postępu społecznego.
7. dr Cecylia Z. Gałczyńska: Stan realizacji bibliografii terytorialnych w Polsce (komunikat).

Sekcja zarządzania bibliotekarstwem (przewodniczący mgr Franciszek Łozowski z powodu nieobecności mgr Stanisława Krzywickiego).

1. mgr Bolesław Howorka: Polskie prawo biblioteczne i pożądane kierunki regulacji prawnych w zakresie bibliotekoznawstwa.
2. mgr Lucjan Biliński: Działalność centralnego ognia polityki bibliotecznej. System biblioteczny w założeniach dekretu o bibliotekach.
3. dr Stanisław Czajka: Funkcja Biblioteki Narodowej w systemie zarządzania bibliotekami. Propozycje.

4. mgr Anna Szóstak, mgr Petr Zak: Problemy organizacji i planowania współpracy międzybibliotecznej w Polsce (na przykładzie Planu Specjalizacji Zbiorów i Materiałów Bibliotecznych systemu „Krakus”).
5. dr Anna Sitarska: Automatyzacja bibliotek w aspekcie organizacji i zarządzania.
6. dr Jerzy Maj: Potrzeby, możliwości i uwarunkowania zastosowania techniki mikrokomputerowej w organizacji warsztatów informacyjnych w Polsce.
7. mgr Zdzisław Daraż: Organizacja współpracy bibliotek publicznych w regionie południowo-wschodniej Polski.
8. mgr Stanisław Krzywicki: Regionalny system biblioteczny na przykładzie woj. szlacheńskiego.

Sekcja badań naukowych i kształcenia bibliotekarzy (przewodnicząca prof. dr hab. Barbara Bieńkowska).

1. mgr Danuta Ostaszewska: Stan i perspektywy szkolnictwa przedakademickiego.
2. dr Janusz Kostecki: Uwagi o kształceniu bibliotekarzy na poziomie średnim.
3. doc. dr hab. Jerzy Ratajewski: Szkolnictwo akademickie — studia magisterskie i podyplomowe.
4. dr Henryk Hollender: Uwagi o bibliotekarskim szkolnictwie akademickim.
5. doc. dr hab. Zofia Gaca-Dąbrowska: Stan badań, potrzeby i perspektywy w zakresie bibliologii polskiej.
6. mgr Hanna Batorowska: Kadra naukowo-dydaktyczna w wyższych i średnich szkołach kształcących bibliotekarzy w Polsce. Sprawozdanie z badań.
7. mgr Bogusław Lamch: Kwalifikowane kadry bibliotekarskie: kształcenie a potrzeby bibliotek w świetle badań sekcji szkół bibliotekarskich SBP (komunikat).

Sekcja zawodu bibliotekarskiego (przewodnicząca prof. dr hab. Jadwiga Kołodziejska).

1. dr Andrzej Mążyński: Zawód bibliotekarza. Wybrane problemy.
2. mgr Adam Rusek: Samopoczucie zawodowe bibliotekarzy. Opinie o wykształceniu, pracy, środowisku zawodowym.
3. dr hab. Zbigniew Zmigrodzki: Rola bibliotekarskiej etyki zawodowej w kształtowaniu postaw bibliotekarzy i doskonaleniu metod pracy bibliotek.
4. dr Tadeusz Zarzębski: Zawód bibliotekarski w świetle obowiązującego prawa.
5. mgr Małgorzata Kłosowska: Bibliotekarze i pracownicy INTE w wybranych placówkach (kodyfikacje i płace).

W trzecim dniu obrad 22 października, wystąpił prof. Aleksander Krawczuk — Minister Kultury i Sztuki, patron IX Zjazdu Bibliotekarzy Polskich. Przekazał uczestnikom Zjazdu podziękowania za dotychczasową trudną pracę w dziedzinie upowszechniania książki, złożył gratulacje wszystkim odznaczonym pracownikom bibliotek i życzył dalszych postępów w zaszczytnej pracy w bibliotekarstwie polskim.

Następnie przewodniczący sekcji złożyli sprawozdania z przebiegu obrad w Sekcjach (materiały w całości publikujemy). Na zakończenie uczestnicy Zjazdu podjęli następującą uchwałę:

STANOWISKO IX ZJAZDU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Uczestnicy IX Zjazdu Bibliotekarzy Polskich, odbywającego się w 70 lat od utworzenia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, a zarazem w przeddzień znacznych przeobrażeń w zarządzaniu państwem i jego gospodarką, wszechstronnie ocenili stan polskiego bibliotekarstwa i perspektywy jego rozwoju do 2000 r.

Ocena ta upoważnia do przedstawienia następujących wniosków:

1. Bez względu na kierunek generalnych przemian, wynikających z reformy państwa, konieczne jest sformułowanie na nowo podstawowych założeń polityki bibliotecznej i informacyjnej państwa, programu jej realizacji oraz powołanie posiadającego szerokie kompetencje organu zarządzającego tą sferą życia społecznego. Wymaga to szybkiego zakończenia prac nad dokumentami programowymi i nadania im rangi dokumentów rządowych oraz nad nowelizacją prawa bibliotecznego, także rozszerzenia go na sferę działalności informacyjnej.

2. Pomimo znacznych dokonań nadal niezadowolający jest stan budownictwa bibliotecznego w kraju, czego świadectwem są losy księgozbiorów BUW i budowy Biblioteki Narodowej.

Niezbędne jest jak najszybsze przystąpienie do budowy i modernizacji bibliotek w całym kraju oraz takie ich wyposażenie w sprzęt techniczny, żeby możliwe było za jego pomocą zaspokojenie wszechstronnych potrzeb kulturalnych i informacyjnych społeczeństwa.

3. Biblioteki napotykają na wiele trudności we wzbogacaniu zbiorów, co w dużym stopniu ogranicza udostępnienie społeczeństwu całego dorobku piśmiennictwa światowego i narodowego.

Konieczne jest więc zabezpieczenie środków na uzupełnianie zbiorów wszystkich typów bibliotek, a zwłaszcza na zaopatrzenie bibliotek naukowych w krajową i zagraniczną literaturę i informację naukową, niezbędną do rozwoju nauki, kultury i postępu technicznego. Szczególną uwagę należy zwrócić na rozwój w tym dziele współpracy międzybibliecznej w skali regionalnej, krajowej i międzynarodowej.

4. Doceniając rozwój badań księgoznawczych i potrzebę ich instytucjonalnego usankcjonowania uważamy za konieczne rozwijanie badań, których wyniki służyć będą rozwojowi i doskonaleniu praktyki bibliotecznej i informacyjnej. Nie sprzyja im tradycyjalistyczna w swej treści ustawa o stopniach i tytułach naukowych oraz biurokratyczne rozwiązania organizacyjne we wcielaniu jej w życie. Stoją one bowiem na przeszkodzie rozwijaniu młodych dyscyplin naukowych oraz badań interdyscyplinarnych istotnych dla bibliotekarstwa i informacji naukowej.

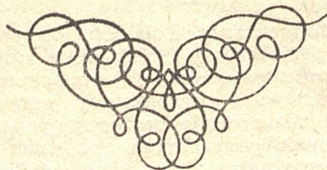
5. Rozbudowa systemu kształcenia bibliotekarzy nie idzie w parze z modernizacją programów, treści i metod przygotowania kadr dla bibliotek i informacji naukowej. Niezbędne jest zorientowanie ich ku przyszłości, tak aby mogły one pomóc w ukształtowaniu takiego modelu bibliotekarza, który sprosta zróżnicowanym potrzebom kulturalnym i naukowym przyszłego użytkownika i stanie się jego przewodnikiem po zgromadzonym w bibliotekach dorobku cywilizacyjnym narodu i całej ludzkości.

6. W bibliotekach polskich zgromadzone są skarby piśmiennictwa światowego oraz narodowego. Konieczne jest wprowadzenie efektywnego systemu ich konserwacji i przechowywania w celu zachowania ich dla przyszłych pokoleń. Zarazem należy dążyć do wydawania książek w formie pozwalającej na wielokrotne ich udostępnianie społeczeństwu oraz zachowanie dla przyszłości.

7. W formułowaniu zasad oraz realizacji polityki bibliotecznej państwa ważną rolę pełni Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. W celu zapewnienia tej organizacji większych możliwości oddziaływania na losy bibliotekarstwa oraz zawodu bibliotekarza niezbędne jest zapewnienie jej instytucjonalnych form wyrażania opinii we wszystkich sprawach interesujących reprezentowaną przez nie grupę zawodową.

Z drugiej strony samo Stowarzyszenie podejmie starania zmierzające do profesjonalizacji metod nad działalnością, która powinna przyczynić się do zwiększenia skuteczności podejmowanych wysiłków oraz atrakcyjności znajdowania się w jej szeregach.

IX Zjazd Bibliotekarzy Polskich z satysfakcją odnotował gotowość kierownictwa Ministerstwa Kultury i Sztuki do pełnej realizacji postanowień obecnej Ustawy o bibliotekach oraz przyspieszenia prac nad jej realizacją, co niosłoby za sobą wzięcie na siebie odpowiedzialności za losy całego polskiego bibliotekarstwa i informacji naukowej.



KAZIMIERZ MOLEK

Wiceminister Kultury i Sztuki

Przewodniczący Państwowej Rady Bibliotecznej

BIBLIOTEKARSTWO WAŻNYM OGNIWEM KULTURY NARODOWEJ

Zostałem upoważniony do przekazania słów przeproszeń, gratulacji i życzeń od Generała Wojciecha Jaruzelskiego. Panie Przewodniczący, szanowni zebrani!

Siedemdziesięciolecie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich jest okazją do refleksji na temat miejsca i roli bibliotekarstwa w kulturze narodowej, a także jego znaczenia dla oświaty i nauki polskiej.

Przed wielu laty prof. Ludwik Krzywicki bardzo lapidarnie zdefiniował rolę książki (stanowiącej przedmiot działalności bibliotecznej) następująco: *Książka jest źródłem wiedzy i dostarczycielką pokarmu artystycznego...*

Nie tylko ostatnie siedemdziesięciolecie, ale bogate doświadczenia historyczne dowiodły, że z bibliotekarstwem i systemem upowszechniania książki i czytelnictwa związany jest postęp w różnych dziedzinach naszego życia.

W programie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uchwalonym przez X Zjazd w 1986 r., podkreślono, że „celem polityki partii jest rozwój uczestnictwa w kulturze najszerszych mas, rozumiany przede wszystkim jako wzrost możliwości stałego obcowania z wybitnymi dziełami dawnej i powstającej twórczości narodowej i ogólnoludzkiej oraz jako poszerzenie szans udziału we współtworzeniu wartości kultury”. Książki zapewniają szeroki udział w kulturze. Tak jest obecnie i tak będzie w przyszłości. Dlatego też sprawy książki są przedmiotem szczególnej uwagi polityki kulturalnej naszego państwa w okresie dźwignia się kultury z kryzysu. Na przekór rozlicznym przeszkodom i deficytom dążymy do:

- 1) uporządkowania polityki wydawniczej tak, by zapewnić podnoszenie wartości oferty wydawniczej, zbliżenie jej do obiektywnych potrzeb i aspiracji czytelnicznych;
- 2) wzmocnienia i unowocześnienia zaplecza produkcyjnego książki. Służy temu przebiegająca z trudnościami modernizacja przemysłu papierniczego i poligrafii;
- 3) zapewnienia powszechnego dostępu do

książki. Liczymy w tym względzie na przywrócenie księgarstwu osłabionych nieco walorów upowszechnionych a zwłaszcza na umocnienie roli bibliotekarstwa w rozwoju nauki, oświaty i kultury;

- 4) zwiększenia obecności polskiej książki w obiegu międzynarodowym. Ilościowy i jakościowy postęp w tym zakresie ma przynieść organizowana aktualnie spółka wydawnictw, drukarni, przedsiębiorstw księgarskich i in. pod nazwą PAW.

Doniosłość tych problemów spowodowała, że stały się one przedmiotem obrad Biura Politycznego KC PZPR w lutym bieżącego roku. Stwierdziło ono m. in., iż należy skoncentrować wysiłki organizacyjne i materialne środki na pełniejszym zaspokajaniu masowych, edukacyjnych potrzeb czytelnicznych, a w szczególności na wysokonakładowych edycjach popularnych encyklopedii i leksykonów, słowników i poradników języka polskiego, lektur szkolnych, podręcznych słowników dwujęzycznych, poradników życia codziennego oraz książek służących edukacji ekonomicznej, historycznej, prawnej i laickiej. Zwrócono również uwagę na konieczność opracowania rozwiązań systemowych, skłaniających wydawców i drukarzy do obniżania kosztów w procesie wydawniczo-produkcyjnym celem zahamowania wzrostu cen książki oraz podniesienia jakości produkowanych książek.

Przemawiając na Plenarnym Posiedzeniu Sejmu w dniu 24 września bieżącego roku Minister Kultury i Sztuki oświadczył w związku z tym: „Staramy się o modyfikowanie zasad opodatkowania. Skutkiem podjętych działań zostanie w roku przyszłym zahamowany wzrost cen książek. Ceny książek nie spadną, ale relatywnie wzrost cen książek zostanie zahamowany”.

Będziemy podejmować intensywne działania, aby te nadzieje w pełni urzeczywistnić, mimo trudnej sytuacji naszej gospodarki wchodzącej w II etap reformy.

Dążąc do doskonalenia programu wy-

dawniczego, pragniemy, by jak najszerzej uwzględniał on potrzeby i zadania bibliotekarstwa. W tym celu m.in. **powołana została Rada Programowa Ruchu Wydawniczego**, w której znajdują się również przedstawiciele bibliotekarstwa. Uważamy, że w obecnych warunkach **powszechne czytelnictwo powinno być oparte na łatwym dostępie do książki w bibliotece publicznej, zakładowej, szkolnej, naukowej**. Liczymy na to, że polityka oficyn w sferze wyborów programowych, kształtowania wielkości nakładów i troski o techniczną jakość książek będzie traktować potrzeby czytelnictwa bibliotecznego jako najważniejsze. Sami chcemy, wykorzystując dostępne nam środki koordynacji i perswazji, aktywnie ten proces wspierać.

Sprzymy wszelkim inicjatywom zmierzającym do podnoszenia trwałości książki bibliotecznego oraz ułatwiającym pełnienie przez biblioteki ich powszechnionych funkcji. Dlatego z satysfakcją informuję, że w bieżącym roku podjęta została przez nowo powołaną Drukarnię Biblioteczną „Książnica” w Katowicach specjalna produkcja książek dla bibliotek. (W kularach można zobaczyć piękne produkty „Książnicy”).

Bliski jest również realizacji postulat środowisk bibliotekarskich, aby wszystkie książki były katalogowane w procesie ich wydawania. Zakładamy, że dotyczy to będzie już w części przyszłorocznej produkcji wydawniczej. Mamy dla tego przedsięwzięcia zapewnioną pomoc Biblioteki Narodowej, która zarówno w tym szczególnym przypadku, jak i w innych działaniach pełni służebną rolę w stosunku do całej ogólnokrajowej sieci bibliotecznego. Cieszą nas także próby włączania się sieci bibliotek publicznych do sprzedaży książek. Eksperyment taki — jak sądzę udany — podjęta WBP w Koszalinie.

Do najważniejszych zadań bibliotek należy zapewnienie naszemu społeczeństwu powszechnej dostępności do książek i czasopism oraz innych materiałów bibliotecznego, gromadzonych w ogólnokrajowej sieci bibliotecznego. Jest to wymóg konstytucyjny, dobitnie wyartykułowany w ustawie z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach, następującym postanowieniem:

„Biblioteki, ich zbiory i urządzenia są dobrem narodowym. Biblioteki służą rozwojowi nauki, kultury i gospodarki narodowej oraz socjalistycznemu wychowaniu społeczeństwa”.

Aby biblioteki mogły spełniać swoje funkcje powinny mieć zapewniony dopływ najnowszej literatury z różnych dziedzin wiedzy zarówno krajowej jak i zagranicznej literatury naukowo-tech-

nicznej, bez której nie jest możliwy postęp. Pomimo znanych trudności dewizowych kraju, sprawa ta znajduje zrozumienie władz państwowych, w wyniku czego nastąpiła ostatnio znaczna poprawa w zapewnieniu środków na import czasopism. Racjonalna gospodarka środkami dewizowymi zmusza do jak najpełniejszego wykorzystania importowanej literatury, gromadzonej głównie w bibliotekach naukowych. Jest to wymóg podstawowy, bez spełnienia którego biblioteki nie będą mogły właściwie służyć rozwojowi nauki, kultury i gospodarki narodowej.

Najbardziej powszechne potrzeby z zakresu nauki, oświaty i kultury są zaspokajane przez szerokie udostępnianie literatury krajowej. Ważnym problemem jest więc zapewnienie bibliotekom odpowiednich środków na zakup nowości wydawniczych. Przy podziale Funduszu Rozwoju Kultury na 1988 r. w czasie odbywających się w Ministerstwie Kultury i Sztuki konsultacji z wojewodami, bardzo silnie akcentowaliśmy konieczność planowania odpowiednich funduszy na potrzeby biblieczne, ze szczególnym uwzględnieniem kwot na zakup książek. Nie ukrywamy jednak, że w niektórych województwach (na szczęście nielicznych) nie jest w pełni realizowany i respektowany przepis ustawy o bibliotekach, który zobowiązuje władze administracji terenowej do zapewnienia bibliotekom publicznym odpowiednich warunków działania i rozwoju. Są to przypadki niedopuszczalne a od aktywności środowisk bibliotekarskich i czytelnicy zależą w dużym stopniu, aby nie miały one miejsca.

Z racjonalnym gromadzeniem zbiorów nieodłącznie wiąże się problem ich selekcji; dotyczy to głównie bibliotek spełniających funkcje kulturalno-oświatowe, w których powinny być tylko „żywe księgozbiory”. Już wielki patriota, historyk i bibliograf — Joachim Lelewel słusznie zauważył, że *„Biblioteka nie jest po to, by była w pakci pozamykana albo do ozdoby służąca, jest po to, by była powszechnie użytkowana”*. Zasada ta powinna się odnosić nie tylko do bibliotek publicznych, ale także szkolnych, zakładowych, fachowych i innych — z wyjątkiem księżnic, które mają obowiązek archiwizowania całego piśmiennictwa.

Nasze Ministerstwo wspólnie z Biblioteką Narodową przygotowuje kolejne materiały informacyjno-metodyczne służące racjonalnie prowadzonej selekcji zbiorów.

Szybki rytm życia, postępujący rozwój nauki, techniki, oświaty i kultury, a przede wszystkim aktualny i postulo-

wany postęp informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej — implikują potrzebę wprowadzania zmian i udoskonalenia w funkcjonowaniu bibliotek. Zmiany te możemy łatwo zaobserwować na płaszczyźnie legislacyjnej, a także w ustalaniu kierunków merytorycznej działalności bibliotek. Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi musiał być zastąpiony ustawą z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach, która już dzisiaj jest dokumentem wymagającym zabiegów nowelizacyjnych.

Ocena realizacji tych dwóch podstawowych aktów prawnych, normujących działalność bibliotek, stanowiła od ich wydania przedmiot zainteresowania teoretyków i praktyków bibliotekarstwa. W jakim kierunku ma pójść dalszy rozwój bibliotekarstwa? — albo inaczej: jak zahamować pogarszającą się sytuację bibliotek? — to kwestie stanowiące główny temat kolejnych opracowań: „Raportu o stanie bibliotek polskich” (z 1973 r.); „Programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 r.” (z 1976 r.) oraz „Stanu i perspektyw bibliotekarstwa polskiego do 2000 r.” (z 1987 r.), który to dokument poprzedziło opracowanie Zespołu Partyjnych Bibliotekarzy pt. „Stan i kierunki rozwoju bibliotek w Polsce”.

Wymienione kierunki stwarzają solidną podstawę do analizy stanu bibliotekarstwa polskiego i prognozowania jego rozwoju. Są one autentycznym dorobkiem licznego zespołu ekspertów a także praktyków bibliotekarstwa.

Opracowanie „Stan i perspektywy bibliotekarstwa polskiego do 2000 roku” było w kwietniu br. przedmiotem obrad Prezydium Kolegium Ministerstwa Kultury i Sztuki, które wstępnie zaakceptowało ten dokument z sugestią, aby na jego temat mogły się wypowiedzieć różne środowiska bibliotekarskie. Ważną cechą tego dokumentu jest zawarta w nim analiza procesów zachodzących w otoczeniu bibliotek oraz dostrzeganych zagrożeń, które hamują oczekiwany przez środowisko postęp i modernizację bibliotekarstwa polskiego. Cieszy nas, że jego treść będzie przedmiotem obrad obecnego Zjazdu Bibliotekarzy.

Sprawą żywo interesującą całe bibliotekarstwo jest **problem zintegrowania działalności bibliotek z Systemem Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej**. W licznych dyskusjach i publikacjach traktuje się słusznie działalność informacyjną jako część jednego systemu biblioteczno-informacyjnego. Stąd w dalszym ciągu postuluje się, by przy zachowaniu specyfiki i odrębności biblio-

tek i ośrodków „inte” opracować wspólny program zarządzania w skali krajowej, chociaż w końcowym stadium opracowania znajduje się odrębna ustawa o informacji. Problem ten zapewne będzie przedmiotem dyskusji na obecnym Zjeździe Bibliotekarzy Polskich.

Ważne i oczekiwane będzie stanowisko Zjazdu w sprawie kierunków dalszych prac nad nowelizacją Ustawy o bibliotekach. Widzimy bowiem potrzebę dostosowania jej przepisów do zmieniających się realiów życia społeczno-gospodarczego, naukowego i kulturalno-oświatowego.

We wszystkich tych pracach główną zasadą pozostanie koncepcja ogólnokrajowej, zintegrowanej sieci bibliotecznej, uwzględniająca ściśle współdziałanie bibliotek wszystkich typów.

Minister Kultury i Sztuki nadzorując bezpośrednio podległą mu sieć bibliotek publicznych stara się realizować nałożone nań przez Ustawę zadania koordynacyjne wobec pozostałych sieci bibliotecznych. Dlatego też w bieżącym roku wydaliśmy — w porozumieniu z OPZZ — wytyczne Ministra Kultury i Sztuki w sprawie działalności bibliotek zakładowych. Podejmujemy także inne prace programowo-organizacyjne dotyczące ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

Wywiązanie się (przynajmniej częściowe) przez MKiS z obowiązków koordynatora w stosunku do resortowych sieci bibliotecznych jest możliwe dzięki pomocy Państwowej Rady Bibliotecznej. Rada podjęła ostatnio wysiłek uszeregowania najważniejszych problemów bibliotekarstwa wymagających międzyresortowego, że tak to określe, opiniowania i współdziałania.

Szanowni zebrani!
Przyszłość polskich bibliotek zależy nie tylko od ich kondycji materialno-technicznej i finansowej, od jakości źródeł zasilania w książki, ale w równym stopniu od kadry bibliotecznej: jej fachowego przygotowania, ideowego zaangażowania, a także — nazwijmy rzecz wprost — właściwych płac.

Konstatując niewątpliwy dorobek polskiego bibliotekarstwa w dziedzinie kształcenia i doskonalenia zawodowego, dążymy do wyrównywania dysproporcji płacowych bibliotekarzy — zarówno w obrębie poszczególnych sieci bibliotecznych, jak i w płaszczyźnie pokrewnych zawodów. Korzystamy w tym względzie ostatnio z dobrodziejstwa Ustawy o u-powszechnianiu kultury.

W tych działaniach liczymy na życzliwą pomoc i zaangażowanie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Wyrażamy nadzieję, że organizacja ta, szczytująca się 70-letnim dorobkiem, będzie nadal

spoiwem integrującym wszystkie środowiska bibliotekarskie.

Wyrażam zadowolenie z ogromnej aktywności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, które także ostatnio, w najtrudniejszym okresie kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego potrafiło zachować swoją tożsamość i obronić wysoki prestiż zawodu bibliotekarskiego. Dowodem wysokiego uznania najwyższych władz naszego kraju dla Waszej organizacji, jest przyznanie i udekorowanie w czasie inauguracji IX Zjazdu Bibliotekarzy Polskich najwyższymi od-

znaczeniami państwowymi, tak licznej grupy bibliotekarzy. Pragnę wszystkim dziś odznaczonym i wyróżnionym w imieniu nieobecnego w kraju ministra Aleksandra Krawczuka i swoim własnym oddać szacunek i wraz z gratulacjami życzyć satysfakcji i sukcesów w dalszej pracy. Myślę, że te wyrazy uznania i wdzięczności można rozciągnąć na całe, obchodzące dziś piękny jubileusz, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Życzę IX Zjazdowi Bibliotekarzy Polskich twórczych i owocnych obrad!



SPRAWOZDANIE Z OBRAD SEKCJI DOSTĘPNOŚCI I WYKORZYSTANIA ŹRÓDEŁ INFORMACJI W BIBLIOTEKACH POLSKICH

Obrady Sekcji odbywały się w sali im. Rudniewa na IV piętrze 21 października w godzinach od 9 do 17.

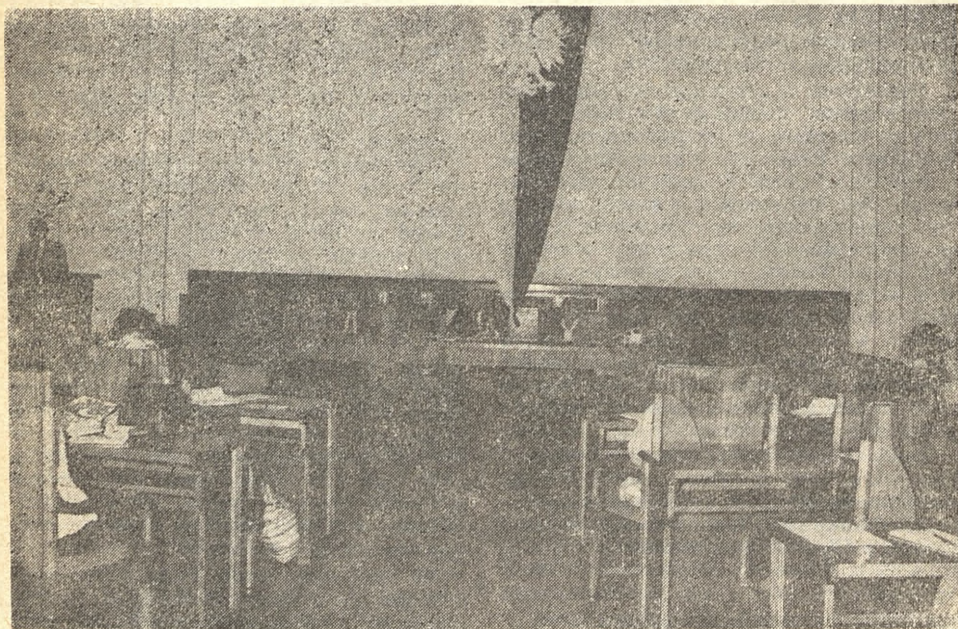
Wygłoszono 6 referatów, 2 komunikaty.

W dyskusji zabrało głos 15 mówców, niektórzy dwukrotnie. W obradach uczestniczyli wg listy 72 osoby, w tym:

50 osób — uczestnicy zjazdu

22 osoby — studenci JBJN UW.

Trzy pierwsze referaty omawiały dostępność do piśmiennictwa w sieciach bibliotek: publicznych (dr Grzegorz Chmielewski), szkolnych (dr Marcin Drzewiecki), naukowych (doc. Radosław Cybulski, mgr Zdzisław Dobrowolski). Trzy następne referaty skupiły się na niektórych aspektach dostępności do piśmiennictwa: o informacji dla użytkowników bibliotek i ośrodków inte (dr Ju-



Obrady Sekcji dostępności i wykorzystania źródeł informacji w bibliotekach polskich

lian Gałczyński), o sieciach bibliotecznych (dr Regina Hancko), o nowych technikach w bibliotekarstwie (dr Henryk Dubowik). Dwa komunikaty były poświęcone pracom bibliograficznym: bibliografii terytorialnej (dr Cecylia Gałczyńska) i bibliografii publicznej 1901-1939 (mgr Janina Wilgat). Dyskutanci ustosunkowali się do niektórych tez zawartych w referatach oraz zgłosili nowe sprawy lub wnioski.

Opracowując wnioski ogólne z obrad Sekcji uwzględniono propozycje wyrażone przez referentów, jak również dyskutantów, koncentrując się na sprawach węzłowych dla rozwoju polskiego bibliotekarstwa. Referaty oraz dyskusja stanowią bogaty materiał do studiów. Dostępność do informacji rozumiemy jako dostępność do światowego dorobku intelektualnego. Dostępność do piśmiennictwa jest podstawowym warunkiem postępu w nauce, kulturze, gospodarce i życiu społecznym, dlatego też sprawność działania bibliotek, jako systemu zasilającego różne pola działalności ludzkiej, budzi zrozumiałe zainteresowanie. Z przykrością i głęboką troską stwierdzamy, że bibliotekarstwo polskie jest zaniedbane, pozbawione nowoczesnych narzędzi pracy i sprawnej organizacji, nie świadczy usług, jakich może oczekiwać oświecone społeczeństwo w końcu XX w.

1. Za podstawowy warunek dostępności do informacji uznajemy kompletność zbiorów bibliotecznych, odpowiadającą potrzebom społecznym. We wszystkich sieciach występuje rozbieżność między strukturą potrzeb, a strukturą księgozbiorów. Sieci bibliotek publicznych i szkolnych szczególnie zainteresowane są profilem produkcji wydawniczej, standardem wykonania poligraficznego i inroligatorskiego oraz wysokością nakładów i poziomem cen.

W bibliotekach naukowych obserwujemy z dużym niepokojem proces degradacji ich księgozbiorów, który powinien być niezwłocznie zahamowany. Konieczne są następujące decyzje i działania, aby utrzymać księgozbiór bibliotek naukowych w stanie niezbędnym do prowadzenia badań i studiów naukowych:

- zwiększyć środki na prenumeratę czasopism zagranicznych z tzw. II obszaru płatniczego do wysokości odpowiadającej potrzebom informacyjnym,
- przywrócić środki na zakup książek z II obszaru płatniczego w rozmiarach zapewniających podstawowe minimum wpływu fundamentalnych wydawnictw naukowych,
- spowodować zaprzestanie konfiskowania wydawnictw bezdewizowych wpływających do bibliotek uprawnio-

nych do ich gromadzenia. Impas jaki wytworzył się na skutek stanowiska urzędów celnych zubażając wartość księgozbiorów, pozbawiając polskich naukowców możliwości korzystania ze źródeł niezbędnych do prowadzenia badań. Wszystkie biblioteki naukowe powinny mieć możliwość gromadzenia, zgodnie ze swoim profilem, do badań naukowych tzw. wydawnictw bezdewizowych,

- należy również upoważnić biblioteki naukowe do gromadzenia bieżących wydawnictw naukowych z tzw. drugiego obszaru płatniczego,
- długi proces produkcji książek naukowych musi być wydatnie skrócony, aby zapewnić optymalną drożność przepływu informacji naukowej.

2. Dostępność do zbiorów uzależniona jest również od stanu zasobów bibliotecznych. W wielu bibliotekach stan niektórych materiałów bibliotecznych uniemożliwia ich udostępnianie. Groźba zniszczenia i utraty wielu cennych pozycji uzasadnia te decyzje. Konieczne jest niezwłoczne podjęcie akcji odnowy zbiorów bibliotecznych jako dziedzictwa kulturalnego narodu. Niezbędny jest program konserwacji i zabezpieczenia zbiorów.

3. Biblioteki odczuwają niedostatek pomieszczeń a przede wszystkim powierzchni dla magazynowania książek. Jest to sprawa tak oczywista, że referenci i dyskutanci nie rozwijając szczegółowej argumentacji wskazywali na palące w tym zakresie potrzeby. Plany inwestycyjne powinny w większym stopniu niż dotychczas uwzględniać obiekty biblioteczne.

4. Anachroniczne formy udostępniania książki na wsi utrudniają dostęp do książki. Zmniejszenie się sieci bibliotek na wsi o 8700 punktów należy zrekompensować przez organizowanie bibliobusów — jest to jedyna droga do zwiększenia zasięgu czytelnictwa książki bibliotecznej na wsi. Biblioteki szkolne na wsi posiadają najważniejsze księgozbiory, ale także największe kłopoty lokalowe i najmniejszą ilość bibliotekarzy etatowych; z drugiej strony zaś cechują się największym wykorzystaniem księgozbiorów i największym zasięgiem czytelnictwa. Z tego należy wyciągnąć wniosek organizacyjny w celu wzmocnienia bibliotek szkolnych na wsi.

5. Konieczność prowadzenia badań funkcjonowania bibliotek wynika z potrzeby doskonalenia ich działalności. Badania stanowiące podstawę polityki bibliotecznej i wydawniczej powinny być planowane dla różnych rodzajów placówek bibliotecznych.

6. Biblioteki publiczne i szkolne po-

winy być włączone do programu SINTO. Należy pracować nad stworzeniem zasad współpracy bibliotek szkolnych, pedagogicznych, fachowych, publicznych i ointe.

7. Konieczne jest doskonalenie informacji o piśmiennictwie (bibliografie, katalogi, katalogi centralne), jak również przysposobianie użytkowników do korzystania z informacji i zbiorów bibliotecznych.

8. Rozważenia wymaga wnioski o wprowadzenie częściowej odpłatności za usługi biblioteczne, np. bezpłatne rewersy są wykorzystywane niewłaściwie.

Odrębna grupa problemów poruszonych w referatach i dyskusji dotyczy zreformowania systemu bibliotecznego w Polsce. Przekonanie o konieczności radykalnych zmian jest powszechne, towarzyszy mu, niestety, obawa, że nie ma obecnie ekonomicznych warunków na przeprowadzenie koniecznych reform. Należy określać cele i zadania realistycznie — ale nie można zaniechać wysiłków zmierzających do poprawy kondycji bibliotekarstwa polskiego.

Istnieje wiele dokumentów określających stan i perspektywy rozwoju zarówno systemu bibliotecznego, jak też poszczególnych sieci. Nie musimy ich wyszczególniać, są dowodem poziomu intelektualnego i zaangażowania środowiska zawodowego. Niestety, wszystkie programy charakteryzują się jedną cechą, tzn. tym, że nie były w pełni realizowane. Dlatego też uważamy, że powinien powstać państwowy plan rozwoju bibliotek. Plan konkretny, wyszczególniający zarówno środki jak i jednostki odpowiedzialne za realizację. Rozwój bibliotek w innych krajach nastąpił w wyniku realizacji planów państwowych. Jeśli nie stworzymy takiego planu wszystkie nasze postulaty będą pustosłowiem, a co najważniejsze, chęć współdziałania w poprawie stanu bibliotek utraci rację bytu. Wizja przyszłości bibliotek nie może być pozawiniona nowoczesnej techniki, która powinna służyć użytkownikom. Zwracano uwagę na konieczność szerszego zastosowania mikroform zarówno w gromadzeniu jak i udostępnianiu zbiorów oraz w katalogach.

Komputeryzacja bibliotek wymaga zastosowania najbardziej efektywnych

systemów. Niepokojącym zjawiskiem są indywidualne poszukiwania rozwiązań w każdej podejmującej te prace bibliotece. Zmiana tego stanu rzeczy może przynieść oszczędności i usprawnić proces informatyzacji systemu bibliotecznego-informacyjnego.

Zwrócono uwagę, że wprowadzenie nowych technologii musi być poprzedzone gruntownymi badaniami i zmianami organizacji pracy. Wiąże się to również ze zmianą mentalności pracowników. W związku z tym wyłania się konieczność opracowania sposobu postępowania, aby zapewnić korzystny przebieg tych procesów. Konieczne jest również organizowanie regionalnych i lokalnych systemów skomputeryzowanych oraz współpracy bibliotek i ointe. Warunkiem powszechnego dostępu do zbiorów bibliotecznych jest współdziałanie różnych typów bibliotek i ośrodków inte bez względu na ich resortowe usytuowanie i administracyjne podporządkowanie.

Podstawą budowy systemu bibliotecznego-informacyjnego powinien być zespół centralnych bibliotek naukowych jako placówek dysponujących wraz z bibliotekami współpracującymi, bogatymi zbiorami dokumentów.

W różnych dokumentach prognostycznych rozwoju bibliotekarstwa zwracano uwagę na brak ośrodków metodyczno-organizacyjnych bibliotekarstwa polskiego. Wzory takich instytucji wspierających pracę bibliotek i ułatwiających stałe doskonalenie — istnieją za granicą w krajach socjalistycznych i kapitalistycznych. Trzeba szukać racjonalnych rozwiązań, które pozwoliłyby wypełnić tę lukę, która nie pozostaje bez wpływu na aktualny niezadowalający stan bibliotek polskich. Należy wykorzystać bogate doświadczenia i wiedzę środowiska zawodowego. Grupy ekspertów powinny być włączone do opracowania poszczególnych zagadnień — nie na zasadach społecznych lecz umów związanych z realizacją poszczególnych tematów, tematów wprowadzonych do planu rozwoju bibliotek, zespolenia sił społecznych z powołanym aparatem wykonawczym.

Oprac. przewodniczący Sekcji
doc. dr hab. Radosław CYBULSKI

SPRAWOZDANIE Z OBRAD SEKCJI ZARZĄDZANIA BIBLIOTEKARSTWEM

Obrady Sekcji odbywały się w sali kinowej z udziałem 100 osób. W Sekcji wygłoszono 8 referatów. Tematyka ich obejmowała:

— polskie prawo biblioteczne i pożądane kierunki regulacji prawnych oraz niektóre aspekty funkcjonowania krajowego systemu bibliotecznego,

- komputeryzację bibliotek,
- kształtowanie się regionalnych systemów bibliotecznych.

W pierwszej grupie tematycznej znalazły się 3 referaty:

1. **Bolesław Howorka** — mówił o polskim prawie bibliotecznym i pożądanym kierunkach regulacji prawnych w zakresie bibliotekoznawstwa. W referacie autor silnie zaakcentował konieczność integracji bibliotek i ośrodków inte. Temu celowi powinna m.in.

służyć nowa ustawa o bibliotekach i ośrodkach inte. Wskazał też na niedorzeczność znajomości przepisów prawa bibliotecznego w naszym środowisku oraz roli SBP w ich tworzeniu i krzewieniu.

2. **Lucjan Biliński** — w referacie swoim omówił postulaty związane z powołaniem centralnego organu polityki bibliotecznej oraz zadania, które powinien wykonywać centralny organ administracyjny do spraw bibliotek. Re-



Obrady Sekcji zarządzania bibliotekarstwem

ferując te zagadnienia w ujęciu historycznym, autor zarysował ewolucję poglądów na temat centralnego organu polityki bibliotecznej w kolejno przygotowywanych dokumentach: „Raporcie o stanie bibliotek polskich”, „Programie rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 roku” i „Stanie oraz perspektywach bibliotekarstwa polskiego do 2000 r.” Końcowy wniosek referatu akcentuje konieczność istnienia autonomicznej komórki zajmującej się całokształtem spraw bibliotekarstwa.

3. **Stanisław Czajka** — zajął się w swoim referacie omówieniem funkcji Biblioteki Narodowej w systemie zarządzania bibliotekami na zasadzie propozycji. Autor omówił planowanie i realizację zadań tej największej polskiej biblioteki na rzecz bibliotekarstwa, wszystkich jego części oraz

środowiska bibliotekarzy. Mówił o tym w kontekście realiów i możliwości Biblioteki Narodowej, której zakres podejmowanych zadań ciągle jeszcze limituje baza materialna tej instytucji.

4. **Anna Szostak i Peter Żak** w referacie pt. „Problemy planowania i organizacji współpracy międzybibliotecznej w Polsce na przykładzie systemu „Krakus” oraz planu specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych” prześledzili proces tworzenia współpracy międzybibliotecznej na konkretnych przypadkach. Przedstawili w skrócie historię ich powstawania, podejmowane działania i pojawiające się problemy oraz uzyskiwane wyniki, w tym przyczyny niepowodzeń. W zakończeniu swojej wypowiedzi poświęcili uwagę szerszym uwarunkowaniom rozwoju współpra-

cy międzybibliotecznej, sugerując, że należy zasadniczo zmienić dotychczasową strategię postępowania. W drugiej grupie tematycznej znalazły się dwa referaty:

1. **Anna Sitarska** — mówiła o automatyzacji bibliotek w aspekcie organizacji i zarządzania. Autorka skoncentrowała uwagę na następujących zagadnieniach:
 - a) uwarunkowaniach rozwoju informatyki w bibliotekach i hamulcach jej rozwoju, leżących poza sferą bibliotekarstwa,
 - b) podstawach organizacyjno-prawnych zastosowań informatyki w bibliotekach,
 - c) podziale zadań, kompetencji i odpowiedzialności, związanych z projektowaniem, wdrażaniem i eksploataowaniem systemów i urządzeń automatycznych w bibliotekach, a także z prowadzeniem odpowiednich badań w tej dziedzinie,
 - d) kwalifikacjach kadry niezbędnej do efektywnego rozwijania automatyzacji bibliotek oraz związanych z tym przemianach w strukturze zawodu bibliotekarskiego,
 - e) bazie materialnej i rynku — niezbędnych do wdrażania narzędzi informatycznych.
2. **Jerzy Maj** za temat swojego referatu, odczytanego przez dr Jadwigę Sadowską, obrął „Potrzeby, możliwości i uwarunkowania zastosowania techniki mikrokomputerowej w organizacji bibliotecznych warsztatów informacyjnych w Polsce”. Autor w treści referatu doszedł m. in. do następujących konkluzji:
 - a) w ostatnich 2-3 latach szybko zwiększyła się dostępność sprzętu mikrokomputerowego, który tanieje na rynku i jest dostępny za złotówki;
 - b) podstawowymi barierami nie są ceny i dostępność, lecz brak koncepcji jego zastosowań, opory przed nowinkami technicznymi i brak motywacji tak wśród bibliotekarzy jak użytkowników bibliotek;
 - c) mikrokomputery zmieniły punkt widzenia na stosowanie informatyki w bibliotekach. Nie jest konieczne powszechne komputeryzowanie biblioteki, systemy można budować etapami i od dołu. Jest to tańsze i ułatwia przełamywanie barier psychicznych;
 - d) wprowadzanie techniki komputerowej do bibliotek jest trudne, ale konieczne. Rozwój społeczno-ekonomiczny jest nie do pomyślenia

bez szybkich, sprawnych systemów informacji w bibliotekach i ośrodkach inte, zwłaszcza w warunkach dalszej reformy gospodarczej.

W trzeciej grupie były również dwa referaty:

1. **Zdzisław Daraż** — w referacie pt. „Organizacja współpracy bibliotek publicznych w regionie południowo-wschodniej Polski” omówił istniejące i pożądane kierunki współpracy bibliotek publicznych z województw sąsiadujących z sobą. Autor powołał się na duże osiągnięcia w działalności WBP Krosna, Tarnobrzega i Przemysła, które stały się punktem wyjścia do owocnej współpracy. Autor wskazał jednocześnie na korzyści merytoryczne takiej współpracy oraz jej walory przyszłościowe.
 2. **Stanisław Krzywicki** w swoim referacie n.t. regionalnego systemu bibliotecznego na przykładzie województwa szczecińskiego, odczytanym przez Magdalenę Sliwkową, omówił etapy kształtowania się systemu bibliotecznego na Pomorzu Szczecińskim, w skład którego wchodzi wszystkie typy bibliotek i ośrodki inte oraz omówił aktualny podział zadań i współpracę biblioteczną w regionie. Postulaty i sugestie zawarte w referatach uczestnicy obrad Sekcji przyjęli jako swoje wnioski i rekomendują je IX Zjazdowi Bibliotekarzy Polskich.
- W dyskusji w Sekcji zarządzania bibliotekarstwem głos zabrało siedem osób. Dominującą tematykę stanowiły problemy związane z komputeryzacją bibliotek.
- Stanisław Badoń wyrażał pogląd, że w Polsce istnieją już interesujące rozwiązania, m. in. podsystemy „Konferencje”, działające przy Bibliotekach Głównych Politechnik: Warszawskiej, Łódzkiej i Poznańskiej. Przekazał też informację o najbliższych zamierzeniach redakcji „Bibliotekarza”, która chce poświęcić wiele miejsca na swych łamach tematyce komputeryzacji bibliotek.
- Pesymistycznie do komputeryzacji bibliotek, głównie publicznych, odniosła się Barbara Mordyła, widząc główną przeszkodę w trudnościach z pozyskiwaniem środków na ten cel. Poparła również tezę referatu szczecińskiego w sprawie powołania zrzeszenia bibliotek w celu stopniowego rozwiązywania problemów komputeryzacji.
- Stanisław Czajka ustosunkował się do licznych propozycji udziału Biblioteki Narodowej w systemach komputeryzacji, w tym przede wszystkim działalności metodycznej w tym zakresie. Uwzględniając aktualne możliwości Biblioteki Narodowej oraz odwołując się

do przykładów innych bibliotek narodowych, nie widzi możliwości udziału Biblioteki Narodowej w tworzeniu systemów komputerowych, jak też i udzielenia pomocy metodycznej. Odnosił się również polemicznie do niektórych informacji, zawartych w referatach a dotyczących komputeryzacji i automatyzacji prowadzonych w Bibliotece Narodowej.

W dyskusji poruszono temat funkcjonowania bibliotek w zakładach pracy. Chodziło przede wszystkim o podniesienie ich rangi, jako podstawowych placówek oświatowych, działających w środowisku robotniczym (głos Marii Załęckiej) oraz otoczeniu ich większą opieką metodyczną ze strony bibliotek publicznych (głos Piotra Bierczyńskiego).

O współpracy bibliotek wojskowych z ogólnokrajową siecią bibliotek mówił płk. Dąbrowski. Silnie zaakcentował potrzebę integracji bibliotek i ośrodków informacji.

Wypowiedź Bolesława Howorki dotyczyła problematyki rozwiązań prawnych w działalności praktycznej bibliotekarstwa.

W czasie dyskusji zgłoszono następujące wnioski:

1. Powołanie przy Zarządzie Głównym Bibliotekarzy Polskich bibliotecznej komisji opiniującej zakupy wszystkich komputerów do bibliotek. W skład komisji powinni wejść bibliotekarze i informatycy, z dużą praktyką.

2. Ustalenie w stosunku do bibliotek zakładowych pewnych norm dotyczących głównie takich spraw, jak:
— wskaźników zatrudniania instruktorów bibliotek publicznych, sprawujących opiekę nad tą siecią biblioteczną,
— ujmowania w statystyce GUS danych z bibliotek zakładowych.
3. Podjęcie przez MKiS prac dotyczących selekcji materiałów bibliotecznych w bibliotekach publicznych i zakładowych.
4. Opracowanie przez Bibliotekę Narodową Informatora o bibliotekach polskich.

Do protokołu dodatkowo zgłosił następujące wnioski Piotr Bierczyński:

- Konieczne jest ustalenie wskaźników zatrudnienia przy pracach instruktorsko-metodycznych związanych z nadzorem nad bibliotekami zakładowymi (tzn. bibliotekami działającymi na podstawie Wytycznych Nr 1 Ministra Kultury i Sztuki z 5 III 1987 r. w sprawie organizacji i działalności bibliotek zakładowych).
- Konieczne jest wydanie wytycznych Ministra Kultury i Sztuki w sprawie selekcji książek w bibliotekach publicznych i zakładowych.
- Konieczne jest objęcie bibliotek zakładowych statystyką GUS.

Oprac. przewodniczący Sekcji
mgr Franciszek ŁOZOWSKI

SPRAWOZDANIE Z OBRAD SEKCJI BADAŃ NAUKOWYCH I KSZTAŁCENIA BIBLIOTEKARZY

W obradach wzięło udział 74 uczestników, wygłoszono 5 referatów i 2 komunikaty; w dyskusji uczestniczyło 15 osób niektóre kilkakrotnie. Przewodniczyła prof. dr hab. Barbara Bieńkowska, protokółowały: mgr Halina Kozicka-Bogunowska i mgr Anna Stawska.

Zgodnie z programem wygłoszone zostały następujące referaty:

1. Stan i perspektywy szkolnictwa przedakademickiego — mgr Danuta Ostaszewska.

2. Uwagi o kształceniu bibliotekarzy na poziomie średnim — dr Janusz Kostecki.

3. Szkolnictwo akademickie — studia magisterskie i podyplomowe — doc. dr hab. Jerzy Ratajewski.

4. Uwagi o bibliotekarskim szkolnictwie akademickim — dr Henryk Hollender.

5. Stan badań, potrzeby i perspektywy w zakresie bibliologii polskiej — bibliotekarstwa polskiego do roku 2000",

doc. dr hab. Zofia Gaca-Dąbrowska
oraz komunikaty:

1. Kadra naukowo-dydaktyczna w wyższych i średnich szkołach kształcących bibliotekarzy w Polsce. Sprawozdanie z badań — mgr Hanna Batorowska.

2. Kwalifikowane kadry bibliotekarskie: kształcenie a potrzeby bibliotek w świetle badań Sekcji Szkół Bibliotekarskich SBP — mgr Bogusław Lamch.

Obrady zgromadziły pracowników naukowych i nauczycieli wszystkich szczebli szkolnictwa bibliotekarskiego oraz kierowników bibliotek zatrudniających absolwentów. Wiele uczestników łączy wymienione funkcje, będąc równocześnie absolwentami studiów bibliotekoznawczych. Zaprezentowane więc zostały różne punkty widzenia i poglądy.

Dyskusja poprzedzona i niejako przygotowana została licznymi publikacjami na tematy kształcenia i badań naukowych, ekspertyzą „Stan i perspektywy



Obrazy Sekcji badań naukowych i kształcenia bibliotekarzy

przeszło 40-letnią praktyką szkolnictwa bibliotekarskiego w Polsce oraz doświadczeniami i przemyśleniami osobistymi uczestników.

Temperaturę obrad podnosiła świadomość wagi poruszanych problemów. Wszak wobec przełomowych zmian jakościowych, jakie stoją przed polskimi bibliotekami w ciągu najbliższych lat, pytanie o „jutro” bibliotekarstwa jest już dzisiaj skierowane bezpośrednio do nauki i szkolnictwa. Wiadomo, że „takie będą biblioteki, jakie młodzieży kształcenie” — a takie kształcenie młodzieży, jaka wiedza, umiejętności i świadomość kadry nauczającej.

Zebrani sprawiedliwie wyważali osiągnięcia i braki szkolnictwa i nauki. Generalnie uznano, że edukacja bibliotekarska odpowiada potrzebom praktyki zawodowej, została przez nią zaakceptowana i ma swój niekwestionowany udział w niewątpliwym postępie „rzeczy bibliotecznych” (jakby powiedział Lelewel). Wskazano też na ukształtowanie się i okrzepnięcie dyscypliny naukowej i samowiedzy metodologicznej pracowników książki. Równocześnie wymieniono bardzo wiele niedostatków, wymagających szybkiej interwencji lub długofalowych działań.

Poszczególne opinie i wnioski przedstawione zostaną w protokole obrad oraz w zapowiadanej publikacji materiałów z IX Zjazdu. Mamy nadzieję, że staną

się one przedmiotem wnikliwej analizy i działań władz bibliotekarskich — w tej myśli podjęliśmy całą pracę.

Nie sposób tutaj wymienić **wszystkich** wątków bardzo treściowych wypowiedzi. Zasygnalizuję tylko najczęściej powtarzane postulaty:

— Kształcenie bibliotekarzy, nie jako wąsko wyspecjalizowanych wykonawców, lecz świadomych „kreatorów” obecnej i przyszłej rzeczywistości bibliotek.

— Umożliwienie zdobywania wiedzy i uprawnień pedagogicznych w ramach studiów bibliotekoznawczych (zresztą już częściowo realizowane).

— Wypracowanie efektywnych sposobów dokształcania i kształcenia ustawicznego.

— Podnoszenie poziomu kadry nauczającej szkolnictwa przedakademickiego m.in. przez rozbudowę punktów konsultacji metodycznej oraz stałej informacji o postępach nauki.

— Okresowa akredytacja szkół bibliotekarskich dokonywana przez instancje merytoryczne, a nie administracyjne.

— Permanentne ulepszanie treści nauczania m. in. dzięki oddolnym porozumieniom szkół, wymianie doświadczeń i porównywaniu programów szczegółowych.

— Intensyfikacja i koordynacja badań bibliotekoznawczych, zwłaszcza w dziedzinie organizacji i zarządzania bibliotekami oraz dydaktyki.

— Przyspieszenie prac nad literaturą dydaktyczną oraz podstawowymi pomocami naukowymi (bibliografie specjalistyczne, wydawnictwa źródłowe itp.).

— Uporządkowanie spraw kształcenia w zakresie informacji naukowej w szkołach średnich i przygotowania nauczycieli tego przedmiotu.

Według oceny zebranych, natychmiastowych i bardzo zdecydowanych działań środowiska bibliotekarskiego wymaga kwestia uzyskiwania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Utrudniona i skomplikowana strukturalnie już poprzednio, ostatnio sformalizowana została w sposób bezpośrednio zagrażający dyscyplinie i krzywdzący ludzi — doktorantów i promotorów (Zarządzenie Min. Nauki i Szk. Wyższ. z dnia 30 lipca 1987 r. Monitor Polski Nr 23 z dnia 12 sierpnia 1987 r.).

Pilne i ważne jest również staranie o równouprawnienie, wśród innych nauk społecznych, bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (rozumianej jako kompleks wiedzy o systemie książki), dyscypliny która w świecie, a także w Polsce, legitymuje się pełnym uzasadnieniem merytorycznym, niekwestionowanym dobrokiem badawczym i dydaktycznym.

W konkluzji uczestnicy obrad Sekcji badań naukowych i kształcenia bibliotekarzy IX Zjazdu przedstawiili, jako wnioski, następujące postulaty:

1. Uzależnienie powoływania nowych ośrodków kształcenia bibliotekarzy od spełnienia przez nie warunków gwarantujących wysoki standard merytoryczno-zawodowy i dydaktyczny.

2. Stabilizację i wzmocnienie działających już szkół i uczelni bibliotekarskich przez radykalną poprawę ich warunków materialnych, unowocześnienie organizacji i treści nauczania oraz wyposażenia naukowego i technicznego a nade wszystko przez zapewnienie dopływu wysoko kwalifikowanej, profesjonalnej kadry nauczającej.

3. Wypracowanie spójnego merytorycznie i metodycznie systemu szkolnictwa bibliotekarskiego — średniego i wyższego, charakteryzującego się wspólną strukturą, przy zachowaniu właściwych dla każdego szczebla proporcji materiału. Niezbędna w tym celu jest koordynacja programów i metod nauczania.

Ze względu na szybki postęp i wynikającą stąd konieczność uzupełniania i stałej aktualizacji wiedzy absolwentów szczególnej rozbudowy wymagają studia podyplomowe.

4. Pilne opracowanie pragmatyki zawodowej, klasyfikującej bibliotekarzy zgodnie z kwalifikacjami, z wyraźnym określeniem praw i obowiązków wynikających z posiadania dyplomów.

5. Ze względu na ogrom i pilność zadań teoretycznych z dziedziny bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, rozwój tej dyscypliny w świecie i trudności jej uprawiania w Polsce (organizacyjne, warsztatowe, kadrowe) oraz bariery w uzyskiwaniu doktoratów i habilitacji — bez których nie może u nas rozwijać się ani nauka, ani szkolnictwo — konieczne jest powołanie specjalistycznego instytutu naukowo-badawczego wyposażonego w kompetencje i uprawnienia do prowadzenia i koordynowania badań oraz nadawania stopni naukowych w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Najbliższym miejscem jego lokalizacji wydaje się Polska Akademia Nauk, pełniąc podobne funkcje wobec innych dyscyplin. Tutaj również powinien znaleźć miejsce Komitet Nauk o Książce. Niezależnie od wymienionych długofalowych celów należy bezzwłocznie podjąć starania zmierzające do rozszerzenia uprawnień nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, przynajmniej o dwie kompetentne rady wydziałów: Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Warszawskiego.

6. Wobec merytorycznego rozwoju dyscypliny, mnogości jej zadań i organizacyjnego rozbitcia poszczególnych ogniw systemu książki, wskazane jest powołanie — na wzór innych towarzystw naukowych działających w Polsce — Polskiego Towarzystwa Bibliotecznego. Stanowiłoby ono m.in. forum integrujące wszystkich specjalistów, twórców zajmujących się problematyką książki, biblioteki i informacji naukowej, inspirowało badania, aktywizowało środowiska pracowników książki, artykułowało i konkretyzowało społeczne inicjatywy naukowe.

Oprac. przewodnicząca Sekcji
prof. dr hab. Barbara BIENKOWSKA

SPRAWOZDANIE Z OBRAD SEKCJI ZAWODU BIBLIOTEKARSKIEGO

Zgodnie z programem wygłoszono 5 referatów. W pracach Sekcji uczestniczyły 62 osoby. W dyskusji zabrało głos 11 osób.

1. Wyodrębnienie w programie IX Zjazdu Bibliotekarzy Polskich problematyki zawodowej okazało się w pełni uzasadnione. Choć łączy się ona in-

tegralnie z kształceniem, to jednak wiele spraw wymagało osobnego omówienia.

2. Uwaga referentów skupiła się wokół kilku podstawowych problemów, takich jak: a) sytuacja na bibliotekarskim rynku pracy, b) fluktuacja kadry bibliotekarskiej i to we wszystkich typach bibliotek, c) brak przepisów prawnych chroniących zawód, d) trudności z opracowaniem pragmatyki zawodowej, e) mała atrakcyjność pracy w bibliotece, zwłaszcza dla młodych pracowników, f) trudności z wy-

łanianiem elity zawodowej, g) brak przejrzystej polityki płacowej, h) niewielki udział w członkostwie SBP przedstawicieli bibliotek naukowych, szkolnych, pedagogicznych i fachowych, i) rozbieżność między programami kształcenia bibliotekarzy a ich samopoczuciem zawodowym w bibliotekach, j) upowszechnianie się postaw praktycyistycznych wśród absolwentów bibliotekoznawstwa i niechęci do poszerzania wiedzy zawodowej, k) upowszechnianie się niskiego etosu zawodowego itp.



Obrazy Sekcji zawodu bibliotekarskiego

3. Zarówno treści referatów jak i wypowiedzi w dyskusji pozwalają stwierdzić, że współcześnie zawód bibliotekarski przeżywa kryzys, któremu towarzyszy poczucie niskiego prestiżu społecznego wśród samych bibliotekarzy, jak również świadomość niedoceniaenia ich pracy w instytucjach macierzystych (np. w wyższych uczelniach, instytucjach i ośrodkach centralnych). Sytuację dodatkowo komplikuje rozmaitość taryfikatorów płacowych, ich wewnętrzna niespójność, spłaszczanie wynagrodzeń i niemal całkowity brak powiązania z efektami pracy.
4. Drogi karier zawodowych, system wyłaniania jednostek najzdolniejszych predystynowanych do zajmowania kierowniczych stanowisk w bibliote-

kach dla wielu bibliotekarzy nie są ani jasne ani jednoznaczne. Stosowane tu i ówdzie konkursy na stanowiska dyrektorskie są traktowane formalistycznie i nie uzyskały dotąd należytego uznania ani zainteresowania.

5. Sytuacja w zawodzie wpływa niekorzystnie na pracę bibliotek a zwłaszcza osiąganane efekty. Obserwuje się niekorzystne zjawiska ograniczania dostępności bibliotek, rozbudowywanie prac wewnętrznych służących wygodzie bibliotekarzy z uszczerbkiem dla obsługi czytelników i użytkowników. Tendencja do zamykania się w obrębie pojedynczej biblioteki a nawet w jej poszczególnych działach, bez troski o funkcjonowanie całości powoduje obniżenie się kultury obsługi, jej sprawności i skuteczności.

6. Zdania co do konieczności opracowania jednolitej pragmatyki zawodowej bibliotekarzy były podzielone. Niezależnie jednak od poglądów na ten temat konieczne jest opracowanie, i to w trybie pilnym, spójnego systemu płacowego, który stanowi ważny element ochrony zawodu przed dalszą degradacją materialną. Dotyczy to szczególnie młodych pracowników.
7. Za szkodliwe dla prestiżu zawodowego należy uznać wszelkie działania i decyzje dotyczące spraw zawodu bez konsultacji ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich. Należy do nich między innymi decyzja o likwidacji lub ograniczeniu działalności akademickich ośrodków kształcenia bibliotekarzy.
8. Jednym z głównych zadań SBP powinno być umacnianie tożsamości za-

wodowej wśród bibliotekarzy reprezentujących sieci bibliotek naukowych, szkolnych, pedagogicznych i fachowych. Ze struktury SBP wynika niezbicie, że pod względem ilościowym stało się ono reprezentantem głównie bibliotekarstwa publicznego. Dla rozwoju całego zawodu nieodzownym wydaje się poszukiwanie takich form pracy, w których mogliby znaleźć swoje miejsce przedstawiciele innych sieci bibliotecznych. Warunkiem jest jednak respektowanie przez władze SBP zasad postępowania określonego nie tylko przez Statut, ale najlepsze tradycje, których jest ono spadkobiercą.

Oprac. przewodnicząca Sekcji
prof. dr hab. Jadwiga KOŁODZIEJSKA

* * *

Otwarcia wystawy w dniu 20 października dokonał Przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Biblio-

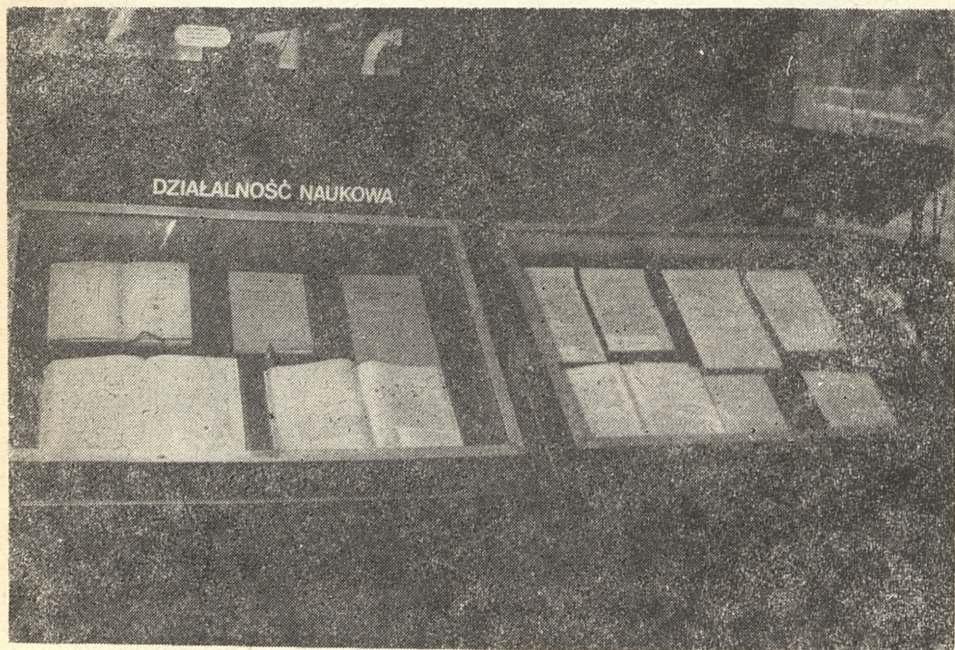
tekarzy Polskich dr Stefan Kubów w gmachu Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy przy ul. Koszykowej.



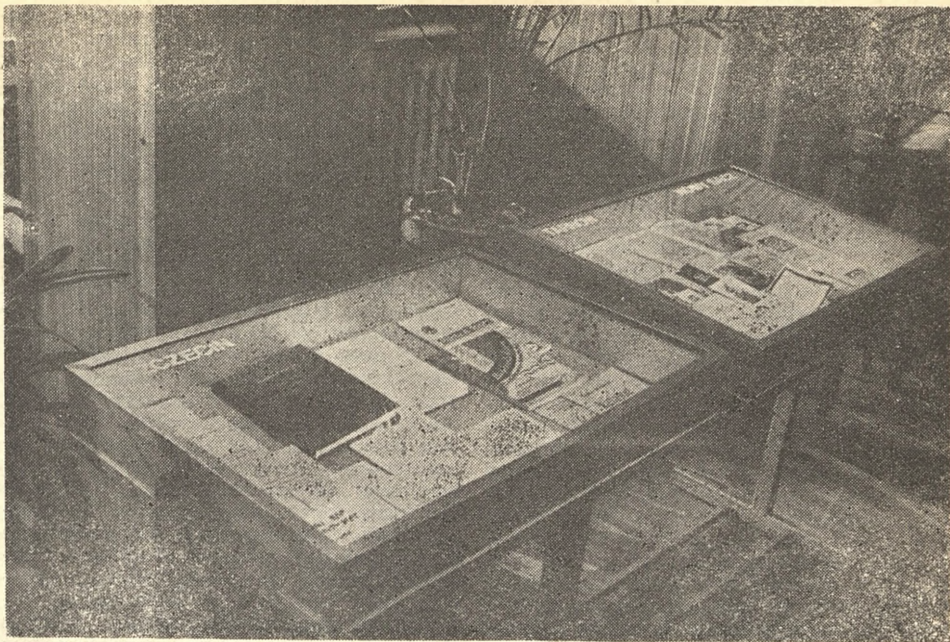
Wystawa z okazji 70-lecia SBP



Fragment wystawy



Fragment wystawy



Fragment wystawy

Wystawę przygotowali pracownicy Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. Wystawa składała się z dwóch części:

- 1) historia i dorobek Zarządu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w latach 1917 do 1987,
- 2) historia i dorobek Okręgów Stowa-

warzyszenia Bibliotekarzy Polskich w tymże okresie.

Licznie przybyłych uczestników Zjazdu i zaproszonych gości oprowadzała Maria Brychczyńska.

S.B.

PROBLEMY SZKOLENIA BIBLIOTEKARZY



LECH MICHALSKI

BIBLIOTEKARZ - ZAWÓD CZY ZAJĘCIE?

Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 14 listopada 1985 roku (D.U. 1985 nr 56 poz. 291) w sposób jednoznaczny precyzuje wymagania kwalifikacyjne dla bibliotekarzy i tym samym

sankcjonuje zawód bibliotekarza. W praktyce sprawa ta przedstawia się nieco inaczej. Mimo że istnieją studia w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, a absolwentów w stosun-

ku do ilości bibliotek nie jest tak wielu, mają oni trudności w znalezieniu pracy lub są zatrudniani na stanowiskach bibliotekarskich nie odpowiadających ich kwalifikacjom. Charakteryzuje to zwłaszcza małe ośrodki miejskie, gdzie niekompetencja zawodowa jest zjawiskiem częstym. Bibliotekarzami są tam na ogół osoby bez kwalifikacji zawodowych, a dla absolwentów nie ma często miejsca lub spychani są do pracy na wąskich odcinkach. Można niekiedy zaobserwować sytuację, gdzie bibliotekoznawcy podlegają osobom, które mogą się jedynie wylegitymować stażem pracy. Należy więc zastanowić się, czy osoby, które nie dostały się na studia lub w ogóle się o to nie starały, a podjęły pracę w bibliotece bezpośrednio po szkole średniej, zdobywały staż pracy i awanse zawodowe (tym samym przyspieszony był ich start życiowy) w okresie, w którym często ich rówieśnicy studiowali, mogą być obecnie przelożonymi zawodowych bibliotekarzy po szkołach wyższych? W niektórych bibliotekach dochodzi do tego, że bibliotekoznawcy zmuszeni są do wykonywania często jednej rutynowej czynności (np. katalogowanie), tracąc z czasem wiedzę zdobytą na długich i żmudnych studiach.

Jest to sytuacja typowa chyba tylko dla bibliotekarstwa. W większości zawodów nie można jednak przekroczyć pewnych barier kompetencji i określone stanowiska są przeznaczane wyłącznie dla określonych kwalifikacji zawodowych. Czy jest możliwe, by kreślarz mógł zastąpić zawodowego architekta, technik inżyniera, pielęgniarka lekarza? Czyżby więc bibliotekarz to nie zawód? A może chodzi tu o rangę wykonywanej pracy, jej status społeczny i stopień odpowiedzialności merytorycznej?

Jeżeli przyjąć, że warunkiem wykonania określonego zawodu jest społecznie wymagane przygotowanie teoretyczne i praktyczne, to w hierarchii innych profesji bibliotekarz nie może liczyć na pełne usamodzielnienie, dopóki nie zostaną wyraźnie dla niego sformułowane kryteria zawodowości. Dotychczasowa praktyka sugeruje, niestety, konkluzję o bardzo niebezpiecznych i rozległych konsekwencjach — żeby biblioteka funkcjonowała wcale nie muszą pracować w niej specjaliści. Z drugiej zaś strony adresem wykształcenia bibliotekarskiego są niemal wyłącznie biblioteki, w których rzadko zdarzają się wolne miejsca pracy ponieważ z reguły z pełną beztróską natychmiast się je wykorzystuje zatrudniając osoby z najbliższego otoczenia, przysposabiane dopiero później do zawodu drogą różnorodnych kursów. Absolwent bibliotekoznawstwa wracając do rodzinnej miej-

scowości, gdzie działa niewiele bibliotek i jest bardzo ograniczony rynek pracy o małej rotacji kadrowej, czeka w kolejce na zatrudnienie, nie uzyskując w niej zazwyczaj specjalnych preferencji.

Winę ponoszą tu również same biblioteki, w których nie dopuszcza się niekiedy do zatrudnienia bibliotekoznawców z obawy o zdeprecjonowanie pozycji zawodowej istniejącej obsady pracowniczej, a także z niechęci do zmian, które niesie ze sobą współczesna nauka o książce i bibliotece. Sam spotkałem się przed laty z podobną sytuacją, kiedy to po ukończeniu studiów pytałem o pracę w dość dużej bibliotece pedagogicznej. Odpowiedziano mi, ku mojemu przerażeniu, że „nie mam odpowiednich kwalifikacji”. Idealem bibliotekarza jest tam nauczyciel. Idąc za tym tokiem rozumowania należy przypuszczać, że w bibliotece medycznej musi wyłącznie pracować lekarz medycyny, w technicznej absolwent studiów politechnicznych itd. A przecież program studiów bibliotekoznawczych obejmuje także pedagogikę oraz metodykę i organizację czytelnictwa prezentującą sposoby pracy z różnorodnymi grupami użytkowników bibliotek. Pozostałoby mi tylko wnieść skargę do macierzystej uczelni o stratę pięciu lat nauki — nie mam zawodu uprawniającego mnie do pracy w bibliotekach.

Problem ten ma także swoją skalę w przypadku mniejszych bibliotek naukowych i fachowych, gdzie przede wszystkim przedkłada się znajomość danej dziedziny i dopiero w dalszej kolejności docenia zagadnienia organizacji bibliotek. Należy jednak przypomnieć oczywisty fakt, że bibliotekarz nie tylko organizuje zawartość treściową księgozbioru, ale również administruje biblioteką według ściśle obowiązujących zasad. Poza tym potencjał umysłowy osoby, która ukończyła szkołę średnią i studia wyższe pozwala na rozeznanie w każdej dyscyplinie naukowej na tyle, na ile jest to potrzebne do właściwego funkcjonowania biblioteki, czyli nie w kierunku poznania naukowego lecz typizacji i klasyfikacji wiedzy oraz przygotowania jej zapisów do upowszechniania. Jest to już później kwestia doświadczenia i specjalizacji bibliotekarskiej.

Utarło się potoczne przekonanie, że biblioteki, zwłaszcza publiczne, są odpowiednim miejscem dla osób lubiących spokój i „kulturalną pracę”. Ale czy rzeczywiście mówimy o instytucji zwanej biblioteką, która w świetle ustawodawstwa i wiedzy naukowej pełni wyraźnie sprecyzowane zadania? W odróżnieniu od zakładów produkcyjnych biblioteka jest miejscem bardzo specyficznym, gdzie dopuszczalna jest pewna do-

wolność działań i decyzji, w ramach jednak sztywnego systemu organizacyjnego, np. dobór księgozbioru, wybór rodzajów i ilości katalogów, technika pracy z czytelnikiem. Trudno więc w sposób jednoznaczny określić poziom organizacyjny biblioteki i ocenić wyniki jej pracy. Jeżeli biblioteka podejmuje właściwe działania w kierunku pobudzenia czytelnictwa po uprzednim rozeznaniu środowiskowym, może liczyć na znaczną frekwencję. Jeżeli natomiast ogranicza się tylko do funkcji wypożyczalni, czytelnicy albo radzą sobie sami, polegając wyłącznie na sobie, albo nie korzystają z jej usług. Nie podważa to jednak instytucjonalnego trwania biblioteki w ramach ogólnokrajowej sieci. Stąd nasuwa się błędny wniosek, że dostatecznym uzasadnieniem działania biblioteki jest już jej samo istnienie. Może więc funkcjonować opierając się na minimalistycznym programie gromadzenia, opracowywania i udostępniania zbiorów, czyli rutynowych czynnościach tylko pozornie nie wymagających specjalistycznej wiedzy, przy niewielkim wykorzystaniu twórczej aktywności ludzkiej. W tak zorganizowanej bibliotece pracuje się na zasadzie powielania zastanych już i utartych wcześniej form pracy. Skutkiem tego rozpowszechniana jest obiegowa opinia, że pracując w bibliotece wystarczy nauczyć się wykonywania szablonowych czynności i że jest to swobodny rodzaj „urzędniczenia”. Dlatego o pracę tam ubiega się corocznie wielu absolwentów szkół średnich przyciąganych możliwością obcowania z książką, statusem pracownika kultury i złudzeniem stosunkowo małej odpowiedzialności merytorycznej. Z nich też rekrutuje się trzon służby bibliotecznej w Polsce.

Niepokojąca konsekwencją takiego stanu rzeczy jest przypisywanie pracownikom instytucji bibliotecznej miana bibliotekarzy. Czyżby więc już sama praca w bibliotece, czy innej specjalistycznej jednostce nadawała status zawodu? Nie istnieje zatem samodzielny zawód bibliotekarza, lecz tylko fakt urzędowego związku z biblioteką wynikający ze stosunku pracy. Nie ma bibliotekarza poza biblioteką, a dopiero zatrudnienie w niej nadaje prawo do używania takiego tytułu, co jest oczywiście zupełnym nieporozumieniem.

Pojawia się więc tu uzasadniony problem fachowości w bibliotekarstwie. Dopiero zrozumienie całokształtu zagadnień organizacji i zadań bibliotek pozwala na wprowadzenie pojęcia zawodu, i co za tym idzie kompetencji wynikającej z wykształcenia specjalistycznego. Żeby to jednak osiągnąć wymagane byłoby nie tylko zatrudnienie zawodowego bibliote-

karza, ale również stworzenie mu właściwego statusu bibliotekoznawcy reprezentującego określoną dyscyplinę naukową z wystarczającym zasobem wiedzy teoretycznej i umiejętnościami praktycznymi. Taka sytuacja będzie niejako wymuszała na nim obowiązek ciągłego śledzenia i wdrażania nowych osiągnięć na polu bibliologicznym. Przyniesie to korzyść nie tylko samej bibliotece, ale również bibliotekarstwu w ogóle. Tymczasem zdarza się, że zatrudniony bibliotekoznawca, wykonujący w wąskim zakresie czynności bibliotekarskie i pozabawiony jakiegokolwiek wpływu na kształt biblioteki, jest traktowany jak pozostali pracownicy i tym samym umniejszana jest wartość jego fachowości, co jeszcze przypięczętuje przekonanie, że do takiej pracy nie jest potrzebne wykształcenie akademickie. Obniża to oczywiście w oczach opinii publicznej rangę bibliotek, a nazywanie bibliotekarzami wszystkich, którzy zostali tam zatrudnieni, bez względu na stopień formalnego wykształcenia zawodowego, powoduje ujednoczenie środowiska bibliotekarskiego i wyklucza jakąkolwiek możliwość konkurencji z innymi wysoko usytuowanymi zawodami w hierarchii użyteczności społecznej.

Kwestia ta wydaje się możliwa do rozwiązania pod warunkiem właściwego zrozumienia jej przez kierownictwo bibliotek. Biblioteki zanim kogós zatrudnią, powinny w pierwszej kolejności zgłaszać zapotrzebowanie na pracowników do najbliższych uczelni kształcących bibliotekoznawców, gwarantując im odpowiednie miejsce pracy, zgodne z ich kwalifikacjami. Często studentami są mieszkańcy danej miejscowości czy regionu. Zdarzy się oczywiście, że oczekiwanie na absolwenta może trwać dłuższy okres. W tym czasie pracownicy biblioteki mają możliwość uzupełniania swoich kwalifikacji, podjęcia studiów zaocznych, co podziela na nich dopingując. Stworzy to rodzaj konkurencyjności w bibliotekarstwie i wyeliminuje ewentualność negatywnych postaw bibliotekoznawców wobec własnego zawodu i swoich współpracowników.

Nie zamierzam tu sugerować, że jest konieczność wywyższania jednej grupy zawodowej w bibliotekarstwie, ani też nie twierdzę, że są to zjawiska powszechne. W Polsce funkcjonuje dość różnorodny system kształcenia bibliotekarzy, począwszy od krótkich kursów przygotowawczych aż do wyższych studiów. Należy więc sobie tylko uświadomić istnienie wyższego wykształcenia specjalistycznego, które musi stanowić punkt odniesienia dla tworzenia rangi i wysokiego poziomu zawodu bibliotekarskiego.

BIBLIOTEKI I CZYTELNICTWO

TERESA JASIŃSKA

TRADYCJE I NOWOCZESNOŚĆ 40 LAT BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ POLITECHNIKI SZCZECIŃSKIEJ

W roku bieżącym upływa 40 lat działalności Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej, wywodzącej swój rodowód z organizowanych w latach 1946 - 1947 bibliotek Akademii Handlowej i Szkoły Inżynierskiej. Nie mamy długiej historii i dorobku wynikającego z wielowiekowej tradycji. Ale nam przed 40. laty przypadły w udziale, w wyzwolonym Szczecinie, zadania szczególne — budowanie od podstaw, u boku powstających uczelni, warsztatu bibliotecznego dla pracowników naukowych i studentów, dla organizującego się szczecińskiego środowiska naukowego, na potrzeby odradzającej się polskości na ziemiach zachodnich, w okresie wielkich przemian dziejowych, zachodzących wówczas na tych ziemiach i w całym kraju.

Trudności było wiele. Nie było bibliotekarzy mogących wykazać się stażem w bibliotece szkoły wyższej i niezbędnymi kwalifikacjami zawodowymi. Brak było księgozbiorów naukowych. Dotkliwie odczuwany był przez studentów brak skryptów i podręczników w języku polskim. Pracownicy naukowci nie znajdowali warsztatu dla swych badań. Lokale biblioteczne i ich wyposażenie daleko odbiegały od skromnego nawet wyobrażenia o wygodzie.

W tym pionierskim okresie, przygotowanie zawodowe zastępował zdrowy rozsądek, a umiejętności zawodowe zapał i entuzjazm. Wysiłki nielicznego zespołu biblioteki, przy czynnym współudziale pracowników naukowych, skupiały się na zdobyciu i przygotowaniu do udostępniania choćby skromnej liczby książek i czasopism, przyspieszających realizację procesu dydaktycznego. Przyszły wówczas z pomocą Szczecinowi biblioteki z głębi kraju. Cenną pomocą dla organizującej się biblioteki były dary i depozyty z Biblioteki Miejskiej w Szczecinie. Osobistym wysiłkiem profesorów Alfreda Wielopolskiego i Gerarda Łabudy biblioteka zawdzięcza podstawowe ciągi czasopism ekonomicznych, a wysiłkiem profesora Antoniego Zielińskiego czasopism chemicznych. Pierwszymi dyrektorami Biblioteki Wyższej Szkoły Ekono-

micznej i Szkoły Inżynierskiej a następnie Biblioteki Politechniki Szczecińskiej byli dr Maria Salomea **Wielopolska** i dr Józef **Czerni**. To oni byli twórcami koncepcji nowoczesnej organizacji Biblioteki Politechniki Szczecińskiej, modyfikowanej i optymalizowanej odpowiednio do potrzeb rozwijającej się uczelni i potrzeb regionu. Dziś to już historia, którą się szcycimy, na której się wzorujemy i którą przekazujemy nowemu pokoleniu bibliotekarzy.

Dziś potencjał biblioteki w postaci zbiorów liczy 243 996 wol. wydawnictw zwartych, 107 804 wol. wydawnictw ciągłych oraz 130 628 jednostek norm, normatywów i literatury firmowej, krajowej i zagranicznej. Zbiory opisów patentowych przekraczają półtora miliona jednostek. Towarzyszy temu zbiorowi bardzo bogata literatura pomocnicza, ułatwiająca poszukiwania patentowe. Z agent Biblioteki Głównej oraz z sieci 10 bibliotek dziedzicznych i specjalistycznych, dysponujących 380 miejscami, korzysta rocznie ponad 100 tysięcy czytelników. Udostępniane rocznie zbiory wynoszą do 700 tysięcy woluminów i jednostek obliczeniowych. Księgozbiory biblioteki odzwierciedlają problematykę badawczą uczelni, rozszerzoną o profil potrzeb regionu w zakresie techniki.

Zgodnie ze statutem, Biblioteka Politechniki Szczecińskiej jest ogólnoszkolną

jednostką organizacyjną o zadaniach usługowych, dydaktycznych i naukowych oraz pełni funkcję centralnej, technicznej biblioteki miasta i regionu szczecińskiego i jako taka stanowi ogniwo krajowej sieci biblioteczno-informacyjnej. Działalność biblioteki podporządkowana jest przede wszystkim potrzebom pracowników naukowych i studentów. Biblioteka inicjuje również działania środowiskowe, mające na celu wiązanie jej z ośrodkami inżynierskimi i bibliotekami technicznymi resortów gospodarczych, a szczególnie przemysłu regionu. Z myślą o tej grupie użytkowników zorganizowano w 1981 roku Bibliotekę Patentową, pracującą na rzecz rozwoju i postępu technicznego w regionie. Od 1982 roku Biblioteka Politechniki Szczecińskiej pośredniczy w dopływie dla całego regionu szczecińskiego informacji z systemu „BRIOLIS”, generowanego w British Council w Warszawie. Staramy się o uzyskanie bezpośredniego dostępu do tego systemu; rozmowy w tej sprawie zostały już przeprowadzone. Od 1984 roku rozpoczęto też obsługę informacyjną zakładów przemysłowych regionu na zasadzie umów-zleceń. Działalność ta ma

duże szanse rozwoju. W roku 1986, dzięki zainstalowanej aparaturze informacyjnej, Biblioteka Instytutu Okrętowego Politechniki Szczecińskiej uzyskała połączenie z systemem informacyjnym APIS-4, generowanym w CTO w Gdańsku, emitującym informację na potrzeby pracowników naukowych Instytutu Okrętowego, głównie na potrzeby centralnego tematu badawczego — oceanotechniki. W najbliższych trzech latach przewidziana jest dalsza informatyzacja Biblioteki Politechniki Szczecińskiej.

Automatyzacja działalności biblioteczno-informacyjnej będzie głównym tematem obrad Międzybibliotecznej Komisji Koordynacyjnej i Centralnej Biblioteki Technicznej obradującej w Bibliotece Politechniki Szczecińskiej w dniu 9 kwietnia br., w drugim dniu jubileuszu 40-lecia Biblioteki Politechniki Szczecińskiej. Ambicją Biblioteki Politechniki Szczecińskiej jest wychodzenie naprzeciw wzrastającemu zapotrzebowaniu na usługi informacyjne oraz na księgozbiory o największym ładunku nowości naukowych i technicznych uczelni i całego środowiska naukowego i technicznego regionu szczecińskiego.

JÓZEF SZOCKI

RZUT OKA NA KIERUNKI WSPÓLCZESNYCH BADAŃ NAD CZYTELNICTWEM W POLSCE

Czytelnictwo jako dyscyplina naukowa interesuje się efektem pracy biblioteki, a mianowicie recepcją i percepcją książki, czasopisma i innych dokumentów piśmienniczych, przez nią upowszechnianych. Współcześnie można wyszczególnić kilka kierunków badań nad czytelnictwem jako procesem.

Głównym przedmiotem zainteresowania badaczy kierunku pedagogicznego jest wychowanie przez czytelnictwo, tj. wyposażenie w wiedzę, kształtowanie systemu wartości, oddziaływanie na rozwój osobowy przez czytelnictwo. Szczegółową problematykę badań stanowią dla tego kierunku metody nauki czytania i ich

skuteczność, edukacja czytelnicza, funkcja wychowawcza książki, czasopisma itp., rola lektury w procesie dydaktyczno-wychowawczym.

Można wyróżnić dwie grupy prac badawczych o charakterze pedagogicznym na temat czytelnictwa: jedną dotyczącą nauczycieli, drugą — uczniów. W pierw-

szej na uwagę zasługują prace R. Musz-
towski¹, D. Misiewicz², S. Nowaczyka³
i J. Andrzejewskiej⁴. Szczególnie cenna
jest rozprawa ostatniej autorki na te-
mat kultury czytelnictwa nauczycieli szko-
ły podstawowej ze względu na komplek-
sowość ujęcia tematu. H. Głowiński i
J. Jarowiecki dają przegląd badań nad
czytelnictwem nauczycieli⁵.

Obszerniejsza od powyższej jest grupa
prac o czytelnictwie młodzieży szkolnej.
Na jej czele znajdują się rozprawy A.
Przeclawskiej⁶, dotyczące znaczenia ksią-
żki oraz czytelnictwa w życiu młodzie-
ży i W. Goriszowskiego o wpływie czy-
telnictwa na wyniki nauczania, o czytel-
nictwie literatury popularnonaukowej i
o znaczeniu książki w procesie wycho-
wania⁷. Autorzy ci wyszli poza sche-
mat analiz statystycznych i — posługu-
jąc się pojęciami z zakresu pedagogiki
— stworzyli pewien sposób interpretacji
materiałów zdobytych przez siebie w to-
ku badań nad czytelnictwem. Swoje roz-
ważania koncentrują na roli książki i
czytelnictwa zarówno w życiu młodzieży,
jak też w procesie dydaktyczno-wycho-
wawczym. Wydaje się, że jest to, mimo
tych i podobnych prac, problem mało
doceniany przez pedagogów. Brzmi to
tym bardziej paradoksalnie, gdy się
zważy, że książka jest stale obecna w
praktyce szkolnej jako podręcznik, jak-
o pomoc dydaktyczna i wreszcie jako
przedmiot nauczania („przysposobienie
czytelnicze i informacyjne”). A jednak
obserwuje się nikłe zainteresowanie
większości szkół swoimi bibliotekami,
spychanie ich na margines dydaktyki.
Świadczy o tym nagminny brak środków
na zakup książek, lekceważenie potrzeb
bibliotek, ograniczanie ich powierzchni,
brak czytelnika.

Publikacja zbiorowa pod redakcją
S. Kubiaka, zrealizowana na podstawie
sesji, zorganizowanej w 1979 r. przez In-
stytut Bibliotekoznawstwa i Informacji
Naukowej Uniwersytetu Poznańskiego,
także została poświęcona zagadnieniu
roli czytelnictwa w kształceniu i wycho-
waniu szkolnym⁸. Wiele interesującego
materiału na ten temat znajdujemy w
pracach S. Bortnowskiego⁹, U. Krauze¹⁰,
I. Lepalczyk¹¹, H. Mystkowskiej¹²,
T. Parnowskiego¹³, i W. Szyszkowskie-
go¹⁴. J. Papużńska zajęła się problemem
pierwszych kontaktów dziecka z książką
i czytaniem domowymi¹⁵. Charaktery-
styczne dla tych wszystkich prac jest
traktowanie czytelnictwa w ciągłym roz-
woju, wskazywanie na przemiany, jak-
im podlega, a także na jego znaczenie
dla młodzieży w zależności od jej wie-
ku i środowiska, w jakim żyje i uczy
się.

Dydaktyka literatury to inny nurt ba-
dań pedagogicznych nad czytelnictwem.

A. Starzec pisze o przemianach, jakim
ciągle podlega literatura i o ich konse-
kwencjach dla dydaktyki szkolnej¹⁶.
A. Marzec poświęca uwagę prozie współ-
czesnej w szkole. „Aby więc celowo i
sukcesywnie — podkreśla autorka —
przybliżyć tego rodzaju utwory do mło-
dzieżowego odbiorcy, tj. w szeroko ro-
zumiany — do każdej książki inny —
klucz interpretacyjny. Wymaga to tak-
kiej ingerencji dydaktycznej, która po-
trafi uprzystępnic prozę symboliczną i
paraboliczną, nauczy odbierać monolog
wewnętrzny i dostrzegać zalety stosowa-
nia techniki punktów widzenia”¹⁷.

Również Z. Kryga pisząc o odbiorze
liryki w klasach maturalnych porusza
problem związków i zależności między
fazami procesu poznawania a lekturą
szkolną¹⁸.

R. Handke poświęca pracę dziełu li-
terackiemu i jego lekturze¹⁹. Szkoda
wielka, że w załączonym do niej słowni-
ku terminów związanych z literaturą
i kulturą zabrakło pojęć z zakresu czy-
telnictwa, czytania i pokrewnych.

W. Pasterniak pisze dużo o przygoto-
waniu do odbioru dzieła literackiego.
Wychodzi z założenia, że należy nadać
dydaktyce wyższy status naukowy przez
odwoływanie się do teorii i buduje me-
tologię dydaktyki literatury²⁰. Kon-
centruje się jednak na systemowym na-
uczaniu literatury, traktując literaturo-
znawstwo jako jego podstawę naukową.
Dostrzega jednakże niewspółmierność
współczesnych teorii nauczania i ucze-
nia się literatury.

B. Chrzastowska scharakteryzowała
edukację literacką w liceum opierając
się na czterech strategiach dydaktycz-
nych W. Okonia, a mianowicie przez jej
dostosowanie do sposobu uczenia się
przez: 1) przyswajanie wiedzy (asocjacje),
2) poszukiwanie wiedzy (rozwiązywanie
problemów), 3) działania (rozwijanie
operatywności) i 4) przeżycie (rozwijanie
procesów emocjonalnych)²¹. O edukacji
literackiej w szkole podstawowej pisze
Z. Książczak²². J. Polakowski kreśli za-
ręsy teorii badań nad odbiorem prozy ar-
tystycznej w aspekcie dydaktycznym²³.

Ścisłe związany z pedagogicznym jest
terapeutyczny kierunek badań nad czy-
telnictwem. Przedmiotem jego zaintere-
sowania jest czytelnictwo jako forma
terapii. Szczegółowe zagadnienia, jaki-
mi zajmują się badacze w jego ramach,
to: książka w życiu specjalnej kategorii
czytelników — chorych, inwalidów, dzie-
ci niepełnosprawnych, seniorów, młodzie-
ży i więźniów, wpływ lektury na prze-
bieg leczenia, czytelnictwo w procesie re-
walidacji (rehabilitacji) i resocjalizacji
itp.

Również z pedagogicznym związany
jest psychologiczny kierunek badań nad

czytelnictwem. Procesy psychiczne zachodzące w trakcie czytania, aktywność psychiczna człowieka przez czytelnictwo to problemy szczególnie interesujące badaczy tego kierunku. Szczegółowe zagadnienia, jakimi zajmują się, to: psychofizyczny proces czytania, dysleksja, procesy pamięciowe w czytaniu, recepcja, percepcja i interpretacja lektury, potrzeby i motywacje czytelnicze, zainteresowania, zamiłowania i upodobania czytelnicze, wpływ lektury na osobowość czytelnika.

M. Kreutz w publikacji o rozumieniu tekstów, zrealizowanej na podstawie badań psychologicznych, formułuje tezę, że tylko te informacje, które dobrze rozumiemy, mogą wpływać na nasze postępowanie²⁴.

Cenne są prace Z. Szkutnika i T. Straburzyńskiej. Ci autorzy akcentują problemy trudności w czytaniu i formułują kierunki pracy nad ich przewyciężaniem²⁵. Wydaje się mi, że uczenie dzieci szybkiego czytania jest głównym zadaniem szkoły, a przede wszystkim biblioteki szkolnej. Racjonalną pomoc w tym zakresie może wyświadczyć książka F. Króla o sposobach czytania²⁶.

Swoistym kompendium wiedzy o problematyce psychologicznej czytelnictwa jest książka J. Pietera pt. „Czytanie i lektura”²⁷.

Charakterystyczne dla prac badawczych tego kierunku jest wiązanie czytelnictwa z fazami rozwoju psychofizycznego dzieci i młodzieży. To istotna wskazówka metodologiczna, szczególnie przydatna do rozpatrywania problemu czytelnictwa młodzieży w wieku średnim (ostatnie klasy szkoły podstawowej i szkoła średnia). Bez niej byłoby niemożliwe jego zrozumienie. Typowe dla rozwoju młodzieży w wieku średnim są następujące procesy: dojrzewanie fizjologiczne, dorastanie społeczne, rozwój umysłowy, kształtowanie światopoglądu, przesadny krytycyzm wobec otoczenia i świata. W zależności od nich występują określone zainteresowania czytelnicze.

Ścisłe ze sobą związane socjologiczne i kulturoznawcze kierunki badań nad czytelnictwem kierują uwagę na jego zasięg i rolę kulturową w określonych grupach, stosunkach i procesach społecznych. Szczegółową problematykę, którą interesują się, stanowią społeczne uwarunkowania czytelnictwa, czytelnictwo poszczególnych grup społecznych, społeczny zasięg i funkcje społeczne czytelnictwa, czytelnictwo książki i czasopisma na tle innych form uczestnictwa w kulturze, czytelnictwo a środki masowego przekazu, czas wolny od pracy i jego zagospodarowanie.

Typowa dla tych kierunków jest praca A. Kłoskowskiej, dotycząca społecznych

ram kultury miasta Bełchatowa²⁸. Dużo uwagi poświęcono w niej roli książki w procesie uczestnictwa kulturalnego. Wydaje się, że dostrzeżenie przez Kłoskowską kategorii układów kultury i z ich punktów widzenia socjologiczne analizowanie postawionego sobie problemu może być metodologicznie użyteczne dla wszelkich rozważań nad czytelnictwem. Wyróżnia ona trzy układy kultury. Pierwszy stanowi warstwa kultury danej społeczności. Drugi zaś to lokalna sieć ponadlokalnej organizacji życia kulturalnego; umożliwia on realizację czynności kulturalnych miejscowych instytucji, które stanowią jednakże fragment szerszej, ponadlokalnej sieci. Są one inspirowane, zasilane i kontrolowane z zewnątrz. Trzeci układ wiąże się z promieniowaniem na odległość ośrodków ponadlokalnych (centralnych). Czynności kulturalne w tym układzie, w odróżnieniu od poprzednich, mają charakter wyłącznie bierny, gdyż polegają głównie na odbiorze treści przekazywanych przez środki masowego przekazu.

Nieco inaczej do zagadnienia czytelnictwa podszedł B. Sułkowski²⁹. Wykorzystując dyrektywy metodologiczne fenomenologii R. Ingardena, traktujące dzieło jako twój wielowarstwowy, oraz koncepcje socjologów zachodnich — B. Berelsona, W. Schramma, A. Richardsa i in., badał możliwości percepcyjne czytelników, w zależności od wykształcenia, na przykładzie dwóch dzieł: refleksyjnej „Dżuma” A. Camusa i powieści o wartkiej akcji „Sto diabłów” J. I. Kraszewskiego. Wyszczególnił on różne warstwy dzieła literackiego i zastanawiał się, które są przyswajane przez czytelników i w jakim stopniu.

Bohater utworu z tezą filozoficzną, jakim jest „Dżuma”, wyposażony jest bogato psychologicznie i intelektualnie, zatem odznacza się przewagą charakterystyki wewnętrznej, zaś bohater awanturniczej powieści „Sto diabłów” jest wyeksponowany zewnętrznie. Charakterystyka bohaterów kreślona jest za pomocą różnych form podawczych. Dialog i opis występują zwykle przy charakterystyce zewnętrznej, zaś monologiem, mową pozornie zależną posługuje się bohater powieści psychologicznej czy filozofującej. Dlatego też reakcje czytelnicze na bohaterów odnoszą się również do różnych form podawczych, również do całej struktury powieści. Pozytywna ocena powieści J. I. Kraszewskiego wzrastała wraz z obniżaniem się poziomu wykształcenia czytelników, zaś popularność utworu A. Camusa rosła w zależności od wykształcenia odbiorców. Ludzie o niskim wykształceniu cenią pierwszego pisarza za „bardziej szczegółowe” określenia swych bohaterów, silniej niż

inni odczuwają zmysłowe piękno świata literackiego, są uczuleni na wygląd fikcyjnej rzeczywistości. Nie potrafią zwerbalizować swych doznań czytelniczych, gdy mają do czynienia z dziełem nieznanym i awangardowym. Czytelnicy z wyższym wykształceniem na ogół wnikliwie oceniają bohatera literackiego, dostrzegają formalną konstrukcję postaci, również jej aspekt estetyczny i moralny.

Deprecjacja wewnętrznych walorów bohatera literackiego na rzecz jego zewnętrznych, oglądowych czynów podyktowana jest u czytelników o niskim wykształceniu ich niemożnością dostrzegania formalnych kwestii utworu i powoduje, że ogląd postaci literackich ogranicza się tylko do ich pewnych aspektów. Czytelnicy zaawansowani pod względem wykształcenia są zwykle zdolni do pojmowania złożoności postaci literackich i samych utworów.

B. Sułkowski widział zagadnienie odbioru dzieła literackiego w perspektywie komunikacji społecznej. To ważne i interesujące spojrzenie, gdyż czytelnictwo jest elementem większej całości, jaką jest społeczna przestrzeń życia literackiego czy naukowego, którą tworzą nadawcy, pośrednicy i odbiorcy oraz teksty krążące między nimi.

Warto tu wspomnieć o badaniach S. Siekierskiego i J. Ankudowicza nad czytelnictwem, podejmowanych przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej³⁰.

Inny nurt badań socjologicznych zaprezentowali Z. Kwieciński³¹ i E. Wnuk-Lipiński³², pisząc o budżecie czasu wolnego. Pierwszy dokonał analizy budżetu czasu uczniów szkół średnich w zależności od ich środowiska. Przez budżet czasu rozumie on wewnętrzne proporcje różnych sposobów wykorzystania czasu w pewnym okresie życia człowieka. Szczególnie interesujące i ważne dla mnie są stwierdzenia autora, oparte na badaniach, że czas wydatkowany przeciętnie przez uczniów szkół ponadpodstawowych na naukę (łącznie) i na odrabianie zadań w domu mieści się w granicach norm pedagogiczno-higienicznych, ponadto poszczególne typy szkół ponadpodstawowych charakteryzują się swoistymi strukturami budżetów czasu swych uczniów; pedagogicznie niekorzystną gospodarką swoim czasem odznaczają się uczniowie szkół zawodowych oraz liceów ogólnokształcących w małych miejscowościach.

E. Wnuk-Lipiński porównał strukturę dobowego budżetu czasu ludzi dorosłych za lata 1969 i 1976. Okazało się, że jest ona w porównywalnym okresie stosunkowo stabilna. A oto ważniejsze zmiany, jakie dokonały się w niej:

1) zwiększył się udział czasu wolnego w strukturze doby we wszystkich wymienionych kategoriach respondentów,

2) powiększył się udział czasu przeznaczanego na zajęcia związane z pracą wśród czynnych zawodowo mężczyzn, a pozostał prawie bez zmian wśród zawodowo czynnych kobiet,

2) nastąpił spadek udziału czasu przeznaczanego na zajęcia związane z potrzebami fizjologicznymi wśród wszystkich wymienionych kategorii respondentów,

4) zmniejszył się czas na zajęcia obowiązkowe wśród osób czynnych zawodowo,

5) powiększył się czas wolny u wszystkich wymienionych kategorii społecznych.

Na wzór trzech układów kultury, które wprowadziła do literatury socjologicznej A. Kłosowska³³, E. Wnuk-Lipiński wyróżnił trzy układy w sferze czasu wolnego. Do pierwszego zaliczył nieinstytucjonalne formy jego wykorzystania (rozmowy i odpoczynek w rodzinie, życie towarzyskie, hobby itp.), do drugiego zajęcia, które zapewniają pewne instytucje (biblioteka, teatr, kino, dom kultury itp.), do trzeciego treści powielane przez telewizję, radio, prasę. Widoczna jest rosnąca rola trzeciego układu, a malejąca — dwóch pierwszych. Drugi układ, w którym mieści się czytanie książki, stanowi najmniejszy procent czasu wolnego. Ekspansja trzeciego układu czasu wolnego, spowodowana głównie oglądaniem telewizji, nastąpiła przede wszystkim kosztem drugiego układu. Dlatego też widoczny jest w okresie porównywalnym spadek liczby osób czytających.

Godne uwagi są relacje W. Kobylińskiego o wynikach badań nad budżetem czasu nauczycieli, które zostały przeprowadzone wśród około 1500 pedagogów zatrudnionych w 122 szkołach zawodowych o różnych kierunkach i specjalnościach kształcenia³⁴.

Literaturoznawczy kierunek badań czytelnictwa czyni odbiór literatury pięknej głównym przedmiotem swych zainteresowań. Jego szczegółowa tematyka to percepcja, recepcja i interpretacja lektury, preferencje czytelnicze odnoszące się do pisarzy, dzieł, gatunków i rodzajów literackich, rozchodzenie się literatury w społeczeństwie itp.

R. Ingarden w swej pracy „Das literarische Kunstwerk” (w podtytule „Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury”), a także w następnej, wydanej po polsku „O poznawaniu dzieła literackiego” definiował dzieło literackie jako intersubiektywny

przedmiot intencjonalny, mający budowę wielofazową (rozwijającą się w czasie), również wielowarstwową⁸⁵. Zawiera ono warstwę brzmień słownych, warstwę znaczeń (sensów zdań, całych związków zdaniowych), warstwę uschematyzowanych wygłódów i warstwę przedmiotów przedstawionych. Jest więc tworem schematycznym, zawierającym różne miejsca niedookreślone, które dopiero w jego konkretyzacjach zostają wypełnione. Każda z warstw zawiera w stanie potencjalnym specjalistyczne wartości estetyczne. Warstwa przedmiotowa pozwala zrealizować się tzw. „jakościom metafizycznym”, odsłaniającym ukryty sens życia i bytu w ogóle.

Za przykładem R. Ingardena współcześni teoretycy literatury traktują dzieło literackie jako pewną strukturę, zawierającą: 1) organizację materiału językowego (styl dzieła literackiego, poziomy jednostek językowych: fonemiczny, morfemiczny, leksykalny, składniowy, intonacyjny i wersyfikacyjny, a także całościowe formy wypowiedzi: monolog liryczny, narracja), 2) organizację materiału treściowego (świat przedstawiony, zawartość ideowa i literacka sytuacja komunikacyjna — zespół relacji wiążących w strukturze dzieła podmiot literacki z odbiorcą i to przez dzieło)⁸⁶. Wskazują tym samym na konieczność wykorzystywania w badaniach dotyczących odbioru dzieła teorii R. Ingardena. Ponadto starają się go rozpatrywać z perspektywy komunikacji społecznej, analizując poszczególne składniki relacji nadawca — tekst/komunikat — odbiorca, równocześnie traktując tekst jako system znaków. Z tych właśnie powodów językoznawstwo jako dyscyplina preferująca myślenie systemowe posłużyło współczesnym hermeneutykom do rozstrzygnięcia zagadnienia odbioru tekstu, a traktując język jako system znaków i tak właśnie go badając, podsunęło im wzory konceptualizacji, dostarczyło głównych inspiracji metodologicznych.

Gdy uświadomimy sobie, że w naukach społecznych przyjmuje się racjonalną koncepcję wartości, tj. traktuje się wartość jako przedmiot odniesienia ludzkich postaw i działań mających charakter wartościujący, a że znak, wskazując na właściwości przedmiotu, dostarcza ich oceny, wartościuje, rozumiały staje się związek kultury semiotycznej/symbolicznej z kulturą bytu i kulturą społeczną. Semiotyka pozwala na wyodrębnienie wartości posiadających sens, znaczenie.

Problemem rozpowszechniania i odbioru literatury poświęcił dużo uwagi J. Lalewicz. W pracy o socjologii komunikacji literackiej pisze, że komunikowanie składa się z trzech operacji: wytwarza-

nia, przekazywania i odbioru komunikatu: „Z jednej strony mamy więc do czynienia z jednorazowymi zdarzeniami, z drugiej — ze złożonymi procesami, przebiegającymi w innej skali czasowej, z jednej strony rozpatrujemy zjawiska, które rozgrywają się w uniwersum osób, z drugiej — zjawiska, w których biorą udział zbiorowości, i które wymagają uwzględnienia zachowań i relacji na szczeblu zbiorowości”⁸⁷. Sprzężenie literatury z książką, tj. z komunikacją drukiem skłania do rozpatrywania komunikacji literackiej w kontekście systemów rozpowszechniania. Właśnie z tych względów ważne jest wiązanie czytelnictwa rozwijanego przez biblioteki z systemami rozpowszechniania (ogólnokrajowa sieć bibliotek, sieć księgarni itp.).

S. Żółkiewski w swoich pracach dotyczących socjologii literatury zwraca uwagę na znaczenie społecznej sytuacji komunikacyjnej dla procesu odbioru dzieł literackich⁸⁸. „Sytuacją komunikacyjną nazwiemy układ społeczno-kulturalnych warunków, powtarzalny i pod istotnymi względami regularny, tych warunków, które oddziałują na zachowania komunikacyjne odbiorcy, a pośrednio, poprzez przewidywanie tychże ze strony nadawcy, mogą oddziaływać i na jego odpowiednie zachowania. Na cechy komunikatów warunki owe oddziałują poprzez właściwości pragmatyczne tekstów, czyli modyfikując odpowiednio stosunek odbiorcy/nadawcy do tekstu”⁸⁹. Sytuację komunikacyjną określają „te czynniki, które nie dotyczą bezpośrednio charakterystyki [...] składników relacji komunikacyjnej: przedmiotu semiotycznego i jego funkcji semiotycznych, nadawcy, odbiorcy, a jednak mają znaczenie dla ukształtowania tej relacji [...] składają się na nią stałe wzory zachowań powtarzające się przy komunikowaniu”⁴⁰. Odbiór dzieła literackiego można zrozumieć tylko opierając się na poznaniu sytuacji komunikacyjnych, jakie występują w określonej kulturze, a także na ich typologii.

Kierunek prasoznawczy za główny przedmiot swego zainteresowania obrał czytelnictwo prasy i czasopism oraz wpływ środków masowego przekazu na czytelnictwo. Szczegółowe zagadnienia, którymi zajmuje się, dotyczą rozchodzenia się prasy i czasopism w społeczeństwie, ich czytelnictwa oraz funkcji. Badacze tego kierunku rozpatrują te zagadnienia zazwyczaj w aspekcie socjologicznym. Dotyczy to szczególnie W. Kobyłańskiego⁴¹ i J. Meissnera⁴², albowiem J. Papuzińska pisząc o prasie dziecięcej, zwraca uwagę na jej rolę wychowawczą⁴³.

- ¹ R. Muszałowska: Uwagi o potrzebie konfrontacji czytelnictwa uczniów i nauczycieli. [W:] Z badań nad czytelnictwem i literaturą dla młodzieży. Praca zbiorowa pod red. A. Przecławskiej. Warszawa 1970, s. 211 - 230.
- ² D. Miśiewicz: Czytelnictwo nauczycieli. Kraków 1972.
- ³ S. Nowaczyk: Książka pedagogiczna w pracy dydaktyczno-wychowawczej nauczyciela. Warszawa 1968.
- ⁴ J. Andrzejewska: Kultura czytelnicza nauczycieli szkół podstawowych. Warszawa 1976.
- ⁵ H. Głowiński: Dotychczasowe badania nad czytelnictwem nauczycieli (stan, problematyka, wyniki i wnioski). [W:] Nauczyciel. Problemy pracy wychowawczej oraz dokształcania i doskonalenia. Zeszyt pod red. W. Świętek i J. Zdziańskiej. Bydgoszcz 1976, s. 127 - 151; J. Jarowiecki: Z badań nad czytelnictwem nauczycieli studiujących zaocznie. „Przegląd Oświatowo-Wychowawczy” 1977 nr 4 s. 34 - 44.
- ⁶ A. Przecławska: Książka w życiu młodzieży współczesnej. Warszawa 1962; też: Młody czytelnik i współczesność. Warszawa 1966; Z badań nad czytelnictwem i literaturą dla młodzieży. Praca zbiorowa pod red. A. Przecławskiej. Warszawa 1970.
- ⁷ W. Goriszowski: Czytelnictwo i jego wpływ na wyniki nauczania. Katowice 1968; tenże: Czytelnictwo literatury popularnonaukowej w szkołach województwa katowickiego. Katowice 1966, tenże: Książka a wychowanie. Katowice 1973.
- ⁸ Czytelnictwo w kształtowaniu i wychowaniu szkolnym. Materiały sesji 29 - 30 maja 1979. Cz. 3. Red. nauk. S. Kubiak. Poznań 1980.
- ⁹ S. Bortnowski: Młodzież a lektury szkolne. Warszawa 1974.
- ¹⁰ U. Krauze: Lektura w percepcji uczniów szkół średnich. Opole 1972.
- ¹¹ I. Lepalczyk: Problemy czytelnicze uczniów szkół średnich. Warszawa 1965.
- ¹² H. Mystkowska: Książka w wychowaniu międzyszkolnym. Warszawa 1965.
- ¹³ T. Parnowski: Czytelnictwo dzieci i młodzieży w obliczu przemian. Warszawa 1961; Dziecko i młodzież w świetle zainteresowań czytelniczych. Praca zbiorowa pod red. T. Parnowskiego. Warszawa 1961.
- ¹⁴ W. Szyszkowski: Młodzież a lektura szkolna. Kraków 1968.
- ¹⁵ J. Papużyńska: Inicjacje literackie. Problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką. Warszawa 1981; też: Czytania domowe. Warszawa 1975.
- ¹⁶ A. Starzec: Wychowanie literackie. Warszawa 1980.
- ¹⁷ A. Marzec: Proza współczesna w szkole. Badanie odbioru. Warszawa 1981 s. 4.
- ¹⁸ Z. Kryga: Odbiór liryki w klasach maturalnych. Kraków 1982.
- ¹⁹ R. Handke: O czytaniu. Krótki zarys wiedzy o dziele literackim i jego lekturze. Warszawa 1984.
- ²⁰ W. Pasterniak: Przygotowanie do odbioru dzieła literackiego. Wrocław 1977; tenże: Metodologia dydaktyki literatury. Wprowadzenie. Warszawa 1984.
- ²¹ B. Chrzastowska: Teoria literatury w szkole. Z badań nad recepcją liryki. Wrocław 1979.
- ²² Środki dydaktyczne w nauczaniu języka polskiego w klasach V - VIII. Zbiór artykułów Z. Książczaka i in. Pod red. J. Żólkiewskiego. Warszawa 1974.
- ²³ J. Polakowski: Badania odbioru prozy artystycznej w aspekcie dydaktycznym. Zarys teorii badań - próba diagnozy. Kraków 1980.
- ²⁴ M. Kreutz: Rozumienie tekstów. Badania psychologiczne. Warszawa 1968.
- ²⁵ Z. Szkutnik: Szybkie czytanie. Wskazówki metodyczne. Warszawa 1979; T. Straburzyńska: Charakterystyka i kierunki reedukacji deficytów percepcyjno-motorycznych powodujących trudności w czytaniu i pisanii. [W:] Reedukacja dzieci z trudnościami w czytaniu i pisanii. Poznań 1975, s. 22 - 62.
- ²⁶ F. Król: Sztuka czytania. Warszawa 1982.
- ²⁷ J. Pieter: Czytanie i lektura. Katowice 1967.
- ²⁸ A. Kłoskowska: Społeczne ramy kultury. Monografia socjologiczna. Warszawa 1972.
- ²⁹ B. Sułkowski: Powieść i czytelnicy. Warszawa 1972.
- ³⁰ J. Ankudowicz: Książka w kulturze uprzemysłowanego ośrodka lokalnego. Warszawa 1977; S. Siekierski: Czytelnictwo młodzieży wiejskiej. Warszawa 1971.
- ³¹ Z. Kwieciński: Budżet czasu uczniów a ich środowisko. Z badań społecznych warunków upowszechniania szkoły średniej. Warszawa 1979.
- ³² E. Wnuk-Lipiński: Budżet czasu, struktura społeczna, polityka społeczna. Wrocław 1981.
- ³³ A. Kłoskowska: op. cit. s. 60 - 61.
- ³⁴ W. Kobyliński: Czas pracy i czas poza pracą nauczycieli. Nauczyciel i Wychowanie 1983 nr 5 - 6, s. 111 - 112.
- ³⁵ R. Ingarden: O poznawaniu dzieła literackiego. Warszawa 1976.

- ³⁶ Por. H. Markiewicz: *Główne problemy wiedzy o literaturze*. Kraków 1965 s. 62-88.
- ³⁷ J. Lalewicz: *Socjologia komunikacji literackiej. Problemy rozpowszechniania i odbioru literatury*. Wrocław, 1985 s. 11.
- ³⁸ S. Zólkiewski: *Kultura, socjologia, semiotyka literacka*. Studia. Warszawa 1979.
- ³⁹ *Ibid.* s. 530-531.
- ⁴⁰ S. Zólkiewski: *Uwagi o badaniu funkcjonowania kultury literackiej*. [W:] *Sesja naukowa nt. „Społeczne uwarunkowania instytucjonalne życia literackiego”*, Olsztyn 1977, s. 10.
- ⁴¹ W. Kwaśniewicz: *Czytelnictwo prasy w Nowej Hucie. Jego podłoże i funkcje społeczno-kulturowe*, Studium oparte na spuściźnie po Władysławie Kobylińskim. Kraków 1964.
- ⁴² J. Meissner: *Prasa w systemie politycznym RFN*. Warszawa 1974.
- ⁴³ J. Papuzińska: *Wychowawcza rola prasy dziecięcej*. Warszawa 1972.



FRANCISZEK CZAJKOWSKI

Toruń

LITERATURA „ŁATWA W CZYTANIU” – – PROBLEMY I NADZIEJE

W populacji osób niepełnosprawnych wyróżnić należy pewne grupy, które ze względu na inwalidztwo fizyczne lub upośledzenie umysłowe, mają utrudniony dostęp do książek i czasopism wydawanych w formie tradycyjnej. Należą tu inwalidzi wzroku, którym udostępniane są materiały czytelnicze drukowane alfabetem Braille'a, podawane na taśmach magnetofonowych, bądź też w innej formie zapisu dotykowego. Obok tych osób są pewne grupy społeczne, mające kłopoty z czytaniem i percepcją literatury. W fachowym piśmiennictwie światowym na określenie tych grup używa się pojęcia „osób czytelniczo niepełnosprawnych” (handicapped in reading), obejmującego swoim zakresem obok wspomnianych już inwalidów wzroku, osoby głuche od urodzenia lub od wczesnego dzieciństwa, cierpiące na afazję czy demencję starczą, upośledzone umysłowo, mające problemy z koncentracją, czy wreszcie osoby stanowiące mniejszości narodowe w danym społeczeństwie.

W ostatnich latach pedagodzy, pracownicy socjalni, bibliotekarze, działacze organizacji inwalidzkich poszukują dróg, które przybliżyłyby odbiór i zrozumienie treści zawartych w książkach i czasopiśmie. Jedną z prób zaradczych jest

wydawanie książek „łatwych w czytaniu”, tj. przystosowanych pod względem formy i treści do możliwości percepcyjnych czytelników.

Poważne osiągnięcia w tej dziedzinie odnotowują takie kraje jak: Szwecja, Holandia, Francja, Wielka Brytania. Ostatnio, również w obrębie Międzynarodowej Organizacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich (IFLA), utworzono Grupę Roboczą zajmującą się badaniem warunków i kryteriów, którym powinny odpowiadać książki „łatwe w czytaniu” oraz promowaniem tych idei w całym świecie.

Temat ten omawiano szeroko na światowym Kongresie bibliotekarzy IFLA w Tokio, w roku 1986 oraz na ostatnim w Brighton (r. 1987). Interesujący referat: „Uproszczone teksty dla dzieci głuchych” przedstawił John Wheller, emerytowany nauczyciel szkoły specjalnej z Wielkiej Brytanii³⁹. Autor referatu omówił założenia teoretyczne i kryteria, którym powinien odpowiadać omawiany typ literatury, przedstawił kilka tytułów książek adaptowanych do możliwości percepcyjnych dzieci głuchych oraz ukazał trudności towarzyszące temu procesowi. Niektóre jego założenia zbiegały się z osiągnięciami i spostrzeżeniami Szwecji.

dów, którzy wyrazili przekonanie, że „nie jest łatwe w książkach łatwych w czytaniu”².

Jakim więc warunkom i kryteriom powinny odpowiadać książki „łatwe w czytaniu”? Co czyni się w Polsce by, pomimo trudności obiektywnych, rozpocząć wydawanie tej literatury?

Potrzebę wydawania książek „łatwych w czytaniu” postaramy się zobrazować na przykładzie osób głuchych, gdyż zdaniem autora referatu i specjalistów z Polskiego Związku Głuchych i Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej środowisko to jest szczególnie czytelniczko zaniedbane i potrzebuje materiałów czytelnich odpowiednio przystosowanych.

Terminem „głusi” lub „niesłyszący”, jak wiadomo, określa się ludzi, którzy od urodzenia byli pozbawieni słuchu lub utracili go w ciągu życia. Ze względu na temat rozważań mówić będziemy tylko o głuchych od urodzenia lub wczesnego dzieciństwa, mających największe trudności z poznawaniem otaczającego świata, koncentrowaniem uwagi, rozumieniem mowy. Zeby głusi mogli przyswajać wiedzę, aktywnie uczestniczyć w procesie rehabilitacji, korzystać z dobrodziejstwa czytania i poznawania literatury — trzeba ich nauczyć języka, mowy artykulewanej, pokonać wiele barier na drodze prowadzącej od poznawania konkretno-obrazowego do logiczno-pojęciowego. Bez bliższego charakteryzowania tych procesów³ należy zauważyć, że mimo liczących się osiągnięć głuchych w sporcie, wykazywaniu przez nich aktywności twórczej i społecznej, niepokojąco niski jest procent osób korzystających z książek. Potwierdza to Bogumił Korniak z Lublina⁴, parający się czytelnictwem niesłyszących od ponad 20 lat. Podobne obserwacje zamieszczono w ankietach nt. czytelnictwa głuchych nadesłanych na adres Ośrodka przez wojewódzkie biblioteki publiczne.

Wstępne obserwacje zebrane w Polsce wykazują, że ludzie niesłyszący mogą czytać i korzystać z bibliotek, o ile znajdują w nich teksty podawane w uproszczonym języku. W Szwecji i Japonii przystosowuje się np. pewne materiały informacyjne z zakresu polityki, kampanii wyborczych. Często w rozumieniu tekstów pomaga tłumacz języka migowego. Mimo wszystko dla wielu osób niesłyszących przyswajanie standardowych tekstów drukowanych, ze względu na język zawierający pojęcia abstrakcyjne, dużą ilość przymków, skomplikowane czasy gramatyczne, złożone zdania — nie jest sprawą łatwą, a czasem jest to wręcz niemożliwe. Przy czym z trudnościami w czytaniu i rozumieniu tekstów łączy się niski stopień wiedzy z zakresu kultury, reguł życia społecznego

i politycznego itd. Istnieje więc potrzeba odpowiedniego przystosowania książek do potrzeb psychicznych i możliwości percepcyjnych osób czytelniczko niepełnosprawnych lub opracowywania nowych materiałów czytelnich według określonych kryteriów.

Jakie zatem reguły należy stosować przy opracowywaniu tych książek? Doświadczenia takich krajów, jak Szwecja (wydano tu dotychczas ok. 200 pozycji), Holandia (50 pozycji), Wielka Brytania (kilka) wskazują, że przy ustalaniu profilu wydawniczego należy uwzględniać zróżnicowane zainteresowania czytelnice, a więc np. poradniki praktyczne, książki informujące o życiu w kraju i na świecie, literaturę piękną dla dorosłych i dla dzieci.

Jeśli idzie o formę zewnętrzną tych wydawnictw, niezbędna jest solidna oprawa, druk dużą czcionką, papier o właściwej trwałości, odpowiednie odstępy między wyrazami i wierszami. Wskazane jest, by każde zdanie zaczynało się od nowego wiersza. Książka musi ponadto mieć właściwy format i być wygodna w trzymaniu.

Wydawnictwa te powinny operować językiem jasnym, prostym, łatwo zrozumiałym, pozbawionym trudnych i abstrakcyjnych pojęć. Zdania mają być krótkie, zalecana jest forma dialogu. Ważne unikanie czasów złożonych i ograniczenie do minimum przysłówków, przymiotników, spójników.

Akcja winna być prosta, oparta na powszechnie znanych realiach, bohaterowie — interesujący, najlepiej w tym samym wieku co czytelnicy, żyjący w łatwo rozpoznawalnym otoczeniu, mówiący prostym językiem. Wątek powinien być prosty, bez zbędnych detali. Każdy rozdział musi stanowić zwartą całość, ale kończyć się w sposób zachęcający do czytania rozdziału następnego.

Przy wyborze książek trzeba też uwzględniać proces rozwojowy czytającego. Książki takie winny sprzyjać kształceniu umiejętności postrzegania rzeczy, kolorów, liczb, następstw czasowych, stymulować rozwój języka i poszerzanie kręgu poznanych przedmiotów, zjawisk, wydarzeń, związanych np. z życiem codziennym, domem, szkołą, ludźmi, przyrodą, szpitalem, biblioteką. Unikać należy książek ponurych, fantastycznych, historycznych (również i baśni) ze względu na trudności w rozumieniu wydarzeń przeszłych, przyszłych i nierealnych.

Ilustracje stanowią tu oczywiście warunek niezbędny — wspierają tekst i służą lepszemu zrozumieniu. Tekst i ilustracje to dwa czynniki wzajemnie wspierające się. Czytelnik tych publikacji bardzo często dowiaduje się więcej

z ilustracji niż z tekstu. Muszą być one jasne, konkretne, objaśniające słowa, uaktywniające pamięć, oddziaływujące korzystnie na wyobraźnię i odczucia. Najlepiej jeśli będą kolorowe, ale mogą być i czarno-białe. Ilustracje należy sporządzać z zastosowaniem prostych i czytelnych technik.

Przy doborze książek do opracowania uwzględniać należy też wiek odbiorców. Do niektórych pozycji dla dzieci w Szwecji dołączone są nieraz przeźrocza, materiały dotykowe, zestawy zabawek i różnego typu pomoce audiowizualne. W publikacjach dla osób starszych uwzględniane są zainteresowania domem, rodziną, pracą, a także rozmaite hobby. Np. w Holandii ukazują się poradniki typu „zrób to sam”, w Anglii seria książek towarzyszących niektórym audycjom BBC.

Mówiąc o książkach „łatwych w czytaniu” nie należy wykluczać faktu, że w pewnej fazie głusi mogą usprawnić język migowy i poszerzyć swoje umiejętności poznawcze. Odstąpią tym samym od książek adaptowanych zwracając się do literatury standardowej. Na obecnym etapie wiedzy i rozwoju nauki zachodzi jednak potrzeba wydawania tego rodzaju literatury, ponieważ istnieją liczne grupy czytelników oczekujące na ten typ wydawnictw.

Zagraniczne doświadczenia wskazują, że przy edycjach tego typu liczyć się trzeba z utrudnieniami ze strony wydawców. Wynikają one zarówno z niechęci do publikacji niestandardowych, jak i z obiektywnych trudności towarzyszących procesowi technicznemu. Nierzadko również i krytycy literaccy nie akceptują tych książek, wystawiając im niskie oceny. Ale — w końcu nie dla krytyków są one przeznaczone.

Jak widać więc, wydawanie tych książek nastęrcza nielada trudności i wymaga zarówno od bibliotekarzy, pedagogów, pracowników społecznych, właściwych organizacji inwalidzkich zespoleńia wspólnych wysiłków.

Również i w Polsce w ostatnich miesiącach, z inicjatywy Sekcji Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zagadnieniu temu po-

święcono niemało uwagi. W Toruniu, pod koniec minionego roku odbyło się ogólnopolskie Konwersatorium poświęcone problematyce czytelnictwa i obsługi bibliotecznej osób mających kłopoty z odbiorem typowych tekstów drukowanych.

Uczestników zebrania zapoznano z tematyką książek „łatwych w czytaniu” i osiągnięciami ośrodka lubelskiego w zakresie przybliżania literatury osobom głuchym. Utworzono Zespół roboczy, w skład którego weszli: specjaliści z Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej, Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych, Ośrodka Informacyjno-Metodycznego Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej, literaci zainteresowani tematem oraz przedstawiciele Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia”. Zamierzenia Zespołu spotkały się z uznaniem i poparciem władz odpowiedzialnych za politykę kulturalną i wydawniczą. Dyrekcja „Naszej Księgarni” zapewniła, że podejmie się wydawania książek „łatwych w czytaniu”, o ile spełnią one warunki odpowiadające profilowi wydawnictwem tej Oficyny.

Aktualnie jeden z literatów lubelskich, Ludwik Bronisz-Pikało, przygotował opowiadanie pt.: „Maria i Jan” napisane z uwzględnieniem omawianych wyżej kryteriów. Tekst ten okazał się zrozumiały dla głuchych i został przez nich pozytywnie przyjęty. Obecnie jest konsultowany z pedagogami i fachowcami z Polskiego Związku Głuchych. Prowadzone są również prace nad adaptacją książki Mirosława Huszcza pt.: „Zwierzyniec domowy”. Ta mała książeczka zawierająca opisy trzynastu przedstawicieli świata zwierzęcego możliwych do hodowania w domu jest, zdaniem doc. dr hab. Urszuli Eckert, ciekawa i nadająca się do adaptacji. Prowadzone są również prace wokół przystosowania książki Amicisa „Serce” na potrzeby użytkowników specjalnych.

Wydanie chociażby tych kilku tytułów książek w Polsce byłoby dobrym początkiem, zapowiadającym powodzenie tej akcji, zmierzającej do upowszechniania czytelnictwa wśród osób mających kłopoty z percepcją tekstu.

PRZYPISY

¹ Wheller J.: Matched Texts for Deaf Children (referat prezentowany na Kongresie IFLA w Brighton).

² Por. Beata Lundström, Elsie Bellander. How to publish easy reader books. A model. For the ER — Group at the Swedish Board of Education, s. 1 (referat prezentowany na Kongresie IFLA w Tokio, 1986).

³ Są one znane z literatury przedmiotowej w zakresie psychologii i pedagogiki głuchych.

⁴ Por. Korniak B.: Z zagadnień czytelnictwa głuchych. Poradnik Bibliotekarza 1984 Nr 3, s. 67.

PUNKTY BIBLIOTECZNE NA WSI W WOJ. OLSZTYŃSKIM

Stan aktualny i przesłanki dalszego rozwoju

Punkty biblioteczne odgrywają wielką rolę w obsłudze czytelniczej mieszkańców wsi. W woj. olsztyńskim ich znaczenie jest jeszcze większe niż w gęściej zaludnionych regionach z uwagi na rozproszenie sieci osadniczej (312 tysięcy mieszkańców wsi mieszka w 1003 sołectwach i aż 2444 wyodrębnionych miejscowościach wiejskich)¹. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że i Wojewódzka Biblioteka Publiczna, i pracownicy bibliotek terenowych dokładają starań, by objąć siecią punktów wszystkie wsie liczące powyżej 100 mieszkańców — a w uzasadnionych wypadkach i miejscowości mniejsze. W niniejszym artykule zawarłem podstawowe fakty i refleksje związane z tą formą udostępnienia zbiorów, zebrane w toku penetracji tego tematu na podstawie danych statystycznych dla GUS oraz hospitacji pracy bibliotek i punktów wiejskich.

Informacje ogólne. Wg stanu na koniec 1986 r., w woj. olsztyńskim działały 932 punkty biblioteczne, z tego 796 na wsi². 80% z nich obsługuje wsie indywidualne a 20% (186) — Państwowe Gospodarstwa Rolne. Księgozbiory punktów wiejskich liczyły ogółem 152 tys. woluminów — tj. przeciętnie w 1 punkcie stałym znajdowało się 201 wol. Punkty obsługiwały 33 817 czytelników, którzy wypożyczyli w roku 501 tys. książek. Tak więc punkt obsługiwał przeciętnie 48 czytelników i udostępnił w roku 627 woluminów a czytelnik wypożyczył w nim w roku 13 wol. Za pośrednictwem punktów obsłużono 45,7% ogółu czytelników wiejskich i wypożyczono 33,5% udostępnionych do domu na wsi książek. Gdzie mieszczą się punkty i kto je prowadzi? — Aż 42,6% znalazło schronienie w mieszkaniach prywatnych, 24,6% w klubach wiejskich, 10,2% w szkołach, wreszcie 7,7% w innych pomieszczeniach (głównie w biurach instytucji wiejskich i sklepach)³. W bardzo małej wsi (do 200 mieszkańców) formą dominującą jest punkt zlokalizowany w mieszkaniu prywatnym, w większej — w klubie wiejskim. Lokalizacja określa w znacznym stopniu strukturę zawodową osób prowadzących punkty: 24,6% to gospodarze klubów, 28,3% — rolnicy i gospodynie wiejskie, 20,9% — pracownicy PGR-ów i innych zakładów pracy, 15% nauczyciele, 4,2% — uczniowie szkół średnich, 7,1% inni (wśród nich sporo emerytów). Już krytyczne spojrzenie na powyższe cyfry i porównanie ich z wynikami poprzednich lat pozwala na sformułowanie pierwszych wniosków. — Niewątpliwie w o-

statnich latach punkty „przeżywają” w województwie (i w całym kraju) pewien renesans — po wieloletnim okresie stagnacji a nawet znacznego regresu (w l. 1973 - 1982). W l. 1983 - 1986 przybyło 110 punktów. Ten fakt jest konsekwencją nie tylko większego zainteresowania bibliotekarzy tą formą udostępnienia zbiorów. Do ożywienia pracy punktów w bardzo poważnym mierze przyczyniło się przede wszystkim wprowadzenie ekwiwalentów za dowóz książek do punktów i udostępnienie na nie mieszkań prywatnych. Pozytywny wpływ wywarły również takie okoliczności, jak: podwyższenie wysokości nagród kwartalnych i wzrost zatrudnienia w bibliotekach gminnych i miejsko-gminnych województwa. Rysują się też, niestety, zjawiska niepokojące. Mniej punktów działa w PGR-ach (co tylko częściowo tłumaczyć można postępującą koncentracją ludności związanej z PGR-ami w większych miejscowościach). W ostatnim roku zmniejszył się dość znacznie przeciętny księgozbiór w punkcie (z 231 do 201 wol.), co jest związane niewątpliwie ze znacznym spadkiem dopływu nowości do bibliotek wiejskich w l. 1985 - 1986.

Sieć punktów bibliotecznych i ich wyposażenie. Gdy porównamy ilość wsi w województwie liczących powyżej 100 mieszkańców (ok. 1015) z ilością wiejskich bibliotek oraz ich filii i punktów (932), w pierwszej chwili gotowi jesteśmy uznać, że sieć punktów jest niemal pełna, gdyż placówki biblioteczne posiada ok. 92% ogółu wsi. Realna rzeczywistość jest jednak bardziej skomplikowana i mniej optymistyczna niż „rzeczywistość przeciętna statystyczna”. Dokład-

niejsza penetracja wskazuje, że w wielu gminach ilość placówek przekracza — często znacznie — ilość wsi liczących co najmniej 100 mieszkańców (tzn. działają tu punkty także we wsiach mniejszych) a w części gmin mamy do czynienia z dużymi lukami w sieci punktów. Przypadki skrajne to, z jednej strony, gmina Górowo Iławeckie z „nadwyżką” 11 punktów, z drugiej zaś gmina Dąbrówno, w której sieć biblioteczna obejmuje mniej niż 2/3 ogółu miejscowości (10 bibliotek i punktów na 16 miejscowości liczących powyżej 100 mieszkańców). Pod względem kompletności sieci możemy gminy podzielić na 4 grupy. 19 gmin posiada pełną sieć, bądź nawet ilość placówek przewyższa ilość wsi „stusobowych”. Dalsze 10 gmin posiada niewielkie luki — brak tu 1-2 punktów. W następnych 9 gminach luki są znaczne — brak tu od 3 do 5 punktów. Wreszcie w 8 wypadkach braki są bardzo duże (brak co najmniej 6 punktów). Luki występują w większości rozległych gmin podmiejskich i w gminach posiadających małą ilość stałych placówek bibliotecznych (filii). Rozwój punktów w tych gminach związany jest bądź to z niedostatecznymi księgozbiorami, bądź też z trudnościami kadrowymi.

Wyposażenie punktów w szafy na książki należy uznać za dobre. W zasadzie wszystkie punkty posiadają stosunkowo nowe szafy będące własnością bibliotek, klubów lub PGR-ów. Tylko w l. 1982-1984 punkty otrzymały ok. 550 szaf wykonanych na zlecenie WBP. Sporadycznie stwierdza się jednak, że pojedyncze szafy są zbyt szczupłe na księgozbiory dużych punktów. Niemal wszystkie punkty posiadają szafy a znaczna część wyposażona jest w regulaminy wykonane na trwałym materiale i rozdzielacze do książek.

Księgozbiory punktów. Dobór książek do punktów jest zadaniem szczególnie złożonym i odpowiedzialnym. Do punktu powinny trafić wyłącznie książki interesujące, o wysokich walorach czytelniczych. Zaserwowanie człowiekowi niezbyt „oczytanemu” pozycji zbyt trudnej lub po prostu nieciekawej może go zrazić na długo do korzystania z książki bibliotecznej. Dużą sztuką jest również dobór tematyczny książek, gdyż niewielki ilościowo księgozbiór musi zaspokoić potrzeby społeczności czytelniczej bardzo różnicowanej pod względem wieku, wykształcenia, gustów czytelniczych i zainteresowań praktycznych. Znaczna część bibliotekarzy radzi sobie z tymi problemami nieźle, również wielu kierowników punktów jest zamilowanymi czytelnikami i potrafi samodzielnie dobrać książki dla „swoich” czytelników. Poważnym mankamentem jest fakt, że

księgozbiory większości punktów są zbyt szczupłe. Aż w 28 gminach (na ogólną ilość 48) punkt przeciętnie posiada mniej niż 200 wol., a w 8 gminach nawet mniej niż 150 wol. W niektórych gminach (m. in. Janówiec, Olsztynek, Wielbark), wielkość kompletów ograniczają dość skromne księgozbiory bibliotek macierzystych, ujemnie na skład kompletów wpływa w wielu gminach również brak w bibliotekach dostatecznej ilości nowości wydawniczych, związany z niewielkim ich zakupem do bibliotek wiejskich w ostatnich 2 latach (szczególnie w rejonach: Biskupiec, Iława, Ostróda i Szczytno). W niektórych gminach niedostatecznie wykorzystywane są do obsługi punktów księgozbiory filii, powoduje to nadmierłą eksploatację i szybkie niszczenie księgozbiorów bibliotek (gminnych i miejsko-gminnych) przy nikłym wykorzystaniu księgozbiorów filii. Np. przeciętny obrót roczny (ilość wypożyczeń na 1 wol.) książki w GBP w Zalewie wynosi 2,03 przy 0,56 w jej filii w Jerzwałdzie; GBP w Janowie — 1,80 przy 0,42 w jej filii w Jagarzewie. Dla rozwoju czytelnictwa w punktach duże znaczenie ma częste dopożyczanie kompletów. W ostatnich latach sytuacja w tym zakresie uległa istotnej poprawie, spowodowane to jest niewątpliwie przede wszystkim wprowadzeniem stosunkowo wysokich ekwiwalentów za dostarczanie kompletów do punktów (umożliwiają one wynajem taksówek i zachęcają do wykorzystania własnych samochodów bibliotekarzy). W większości hospitowanych gmin dostarcza się do punktów średnio po 4 komplety roczne, w niektórych gminach ilość ta jest nawet znacznie większa (Nidzica, Reszel). Również struktura księgozbiorów w punktach nie budzi istotnych obiekcji, uwagi krytyczne dotyczą najczęściej zbyt małego zróżnicowania księgozbioru niebeletrystycznego (w kompletach wszędzie uwzględniane są książki z zakresu gospodarstwa domowego i rolnictwa, często natomiast brak w nich ciekawych książek np. z zakresu historii i geografii, których biblioteki posiadają sporo). Nie we wszystkich rejonach wprowadzono wyposażenie punktów w księgozbiory podręczne. Proces ten należy nasilić, gdyż tam, gdzie w księgozbiory takie punkty wyposażono, obserwuje się znaczne zainteresowanie nimi ze strony kierowników punktów i czytelników.

Czytelnictwo. Jak sygnalizowano już wyżej, zakres czytelnictwa w punktach wywiera istotny wpływ na wskaźniki czytelnictwa w całej gminie. Zdecydowana większość gmin przodujących w upowszechnieniu czytelnictwa, to jednocześnie gminy, w których notujemy bardzo gęstą sieć punktów i wzorową współpracę bibliotek z punktami.

Nie sposób jest osiągnąć przodujące wyniki w czytelnictwie, jeśli istnieją istotne luki i uchybienia w pracy z punktami. Wskazują na to m. in. przykłady gmin Dywity, Gietrzwałd, Jonkowo, Piecki czy Pasym, w których wskaźniki czytelnictwa nie osiągają przeciętnych wojewódzkich mimo stosunkowo dobrego stanu działających w nich bibliotek i filii.

Bardzo wysoką aktywność czytelników (przeciętnie około 20 wypożyczeń rocznie na 1 czytelnika lub więcej — przy przeciętnej wojewódzkiej 15) notujemy w gminach: Bartoszyce, Bisztynek, Górowo, Grunwald, Janowo, Lidzbark, Morąg i Zalewo. Natomiast mniej niż 10 wypożyczeń na 1 czytelnika zarejestrowano w punktach gmin: Biskupiec, Jedwabno, Jonkowo, Lubomino, Sorkwity i Świętajno. Aktywność czytelników jest uzależniona głównie od wielkości księgozbiorów i częstotliwości wymiany kompletów w punktach.

Opieka instruktazowa nad pracą punktów bibliotecznych. Specyfika działalności punktów, powodzenie ich kierowników, wymaga szczególnie troskliwej i wnikliwej opieki instruktazowej i organizacyjnej. Zasygnalizowane wyżej istotne różnicowanie w gęstości sieci punktów, ich zaopatrzeniu w księgozbiory i rozwoju czytelnictwa są funkcją zainteresowania kierowników bibliotek i instruktorów pracą punktów. Szczególne znaczenie ma troskliwa opieka nad początkującymi kierownikami punktów, fachowe, konkretne poradnictwo w zakresie udostępnienia i popularyzacji książki a także taktowne ale jednocześnie wnikliwe i konsekwentne czuwanie nad poprawnością ewidencji usług. Istotny wpływ na efekty działalności punktów wywiera umiejętne stosowanie zachęt materialnych i niematerialnych (regularne wypłacanie nagród, podwyższanie nagród w przypadkach punktów szczególnie wyróżniających się w pracy, zapraszanie kierowników punktów na imprezy związane z Dniami Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, wyróżnianie przodujących kierowników nagrodami pieniężnymi, dyplomami i pismami pochwalnymi i in.). W rejonach, w których opieka instruktazowa jest najbardziej intensywna i najsprawniejsza notujemy również najwięk-

sze sukcesy w pracy punktów (rejon: Kętrzyn, Nidzica, Szczytno).

Podstawowe braki w instruktazu, to zbyt rzadkie hospitacje punktów, niezbyt dogłębne analizowanie przez instruktorów form i zakresu opieki nad punktami ze strony macierzystych bibliotek, mało wnikliwe analizowanie sprawozdań statystycznych z pracy punktów. Do często zdarzających się uchybień zaliczyć trzeba: nieścisłości w statystykach wynikające z błędnego przerejestrowania czytelników i stosowania kart „rodziny” (prowadzi to do zanizania liczby czytelników), niewykazywanie wypożyczeń książek niebeletrystycznych, uwzględnianie w statystykach punktów mieszczących się w szkołach, także usług bibliotek szkolnych.

*

Analiza potwierdziła w sposób nie ulegający dyskusji, że punkty biblioteczne są bardzo ważnym i żywotnym elementem sieci bibliotek publicznych na wsi. Dlatego w planowaniu pracy bibliotek muszą one zająć we wszystkich gminach właściwe miejsce. Dalsze doskonalenie działalności punktów powinno pójść, w świetle doświadczeń bibliotek olsztyńskich, w następujących kierunkach:

- uzupełnienie sieci punktów (zorganizowanie ich we wszystkich wsiach liczących powyżej 100 mieszkańców);
- pełna odbudowa sieci punktów w PGR-ach i form współpracy z PGR-ami w tym zakresie (m. in. dotacje na zakup książek i świadczenie usług transportowych przez PGR-y);
- dostosowanie księgozbiorów bibliotek do potrzeb obsługi punktów (zwiększenie ogólne zbiorów niektórych bibliotek, zakup wieloegzemplarzowych zestawów do placówek obsługujących liczną sieć punktów);
- poszukiwanie najwłaściwszych form obsługi punktów w gminach podmiejskich, w których działalność środowiskowa „przytłacza” problematykę obsługi punktów;
- zaopatrzenie wszystkich punktów w zestawy publikacji informacyjnych;
- rozwój i doskonalenie różnorodnych form zachęt do podejmowania pracy z punktami i ich doskonalenie (tak w odniesieniu do aktywu społecznego jak i bibliotekarzy).

PRZYPISY

¹ Zob. Obwieszczenie Dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadr Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie w sprawie podziału administracyjnego i spisu miejscowości woj. olsztyńskiego. Dz.U.WRN w Olsztynie Nr 10/1978, poz. 33.

² Dane o sieci punktów, ich księgozbiorach i czytelnictwie — wg sprawozdań statystycznych z pracy bibliotek za rok 1986.

³ Dane o lokalizacji punktów i osobach prowadzących punkty — wg informacji pisemnych bibliotek rejonowych.

GRZEGORZ MICHAŁOWSKI

PAMIĘTNIKI I WSPOMNIENIA W ZBIORACH BIBLIOTEKI

„Nie będzie historii, póki nie będzie pamiętników domowych: w druku zostało to wszystko, co urzędowe i zimne; wszystko co myśl kraju objaśnia, co jest kluczem do pojmowania tajemnic publicznych, kryje się w cieniu listów poufnych, przyjacielskich zwierzeń, notek pisanych dla dzieci albo dla pamięci”.

Julian Bartoszewicz

Literatura pamiętnikarska tworzy niewątpliwie jeden z ciekawszych działów piśmiennictwa historycznego. Publikacje tego rodzaju charakteryzują się bardzo różnorodną formą przekazu, są wśród nich zarówno takie, które z fotograficzną wręcz dokładnością rejestrują suche fakty i wydarzenia minionego okresu, jak i takie, w których autorzy wyrażają swoje osobiste odczucia, uwagi i opinie. Wprowadzone nierzadko do tekstów monologii i dialogii zbliżają te utwory w większym stopniu do wytworów piśmiennictwa charakterystycznych dla literatury pięknej. Zainteresowanie natomiast tego rodzaju dokumentami z pewnością wykracza poza wyżej wymienione dziedziny naukowo-badawcze, wiele z nich może stanowić cenne źródło informacji dla politologa, socjologa lub psychologa.

Ważna rola wszelkiego rodzaju pamiętników i wspomnień zauważalna jest szczególnie w historycznych badaniach regionalnych. Utwory te zawierają wiele cennych informacji o wydarzeniach, zjawiskach i procesach zachodzących w społeczności lokalnej, które nie były zarejestrowane w skromnym na ogół regionalnym piśmiennictwie popularnonaukowym i naukowym. Dlatego uzasadniona wydaje się potrzeba, aby w sposób zorganizowany, systematycznie gromadzić ten rodzaj piśmiennictwa oraz wpływać i zachęcać potencjalnych autorów do jego tworzenia. Istotną rolę w tej działalności mogą odegrać biblioteki publiczne, nie tylko wojewódzkie czy miejskie, ale również te, które znajdują się w osadach i osiedlach wiejskich. Kontakt takiej biblioteki z lokalnym pamiętnikarzem lub kronikarzem może być okazją nie tylko do wzbogacenia dokumentacyjnego zbiorów biblioteki ale również do podjęcia wielu ciekawych form pracy oświatowo-wychowawczej, zmierzającej do powiększenia grona osób interesujących się zarówno przeszłością swojego regionu jak i historią ogólną. Od takiej luźnej grupy

miłośników „małej ojczyzny” jest już bardzo blisko do zorganizowania aktywnego, prężnego towarzystwa miłośników lub przyjaciół miejscowości.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna, jako główny ośrodek sieci bibliotek publicznych województwa a jednocześnie centralny ośrodek dokumentacji wiedzy o regionie, powinna dążyć do skupienia w swoich zbiorach maksymalnej ilości wspomnień, pamiętników i kronik. Te, których uzyskanie niemożliwe jest w postaci oryginalnej, powinny znaleźć się w formie kserokopii lub mikrofilmu. Tę formę powiększania swoich regionalnych zbiorów, związanych tematycznie z południowym Podlasiem, prowadzi od kilku lat Dział Wiedzy o Regionie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej. Aktualnie, specjalnie wyodrębniona grupa piśmiennictwa, składająca się z niepublikowanych materiałów pamiętnikarskich, liczy 45 tytułów i ulega stałemu systematycznemu powiększaniu. Forma piśmiennicza tych dokumentów jest bardzo różnorodna; najwięcej jest maszynopisów, nieco mniej rękopisów, kilka zaś wspomnień zarejestrowa-

nych jest jednocześnie dwoma technikami piśmienniczymi. Większość wspomnień uzyskała twardej oprawę introligatorską, część znajduje się w postaci luźnych kart, niektóre mają postać zwoju mikrofilmowego.

Dzieląc materiały wg sposobu nabywania można wyodrębnić trzy — dotychczas stosowane — metody pozyskiwania tych cennych dla biblioteki zbiorów:

1. Organizacja konkursów pamiętnikarskich we własnym zakresie oraz pozyskiwanie wspomnień od instytucji lub organizacji, które takie konkursy organizowały.
2. Uzyskiwanie wspomnień i pamiętników w formie przekazów i darów. Niezbędna jest tutaj szeroka reklama działalności regionalnej biblioteki jako ośrodka utrwalającego i dokumentującego wiedzę o regionie oraz stała współpraca z miejscowymi regionalistami.
3. Zakup pamiętników i wspomnień od osób prywatnych.

Największą grupę w zbiorze niepublikowanych materiałów wspomnieniowych Biblioteki „Białskiej” stanowią utwory piśmiennicze powstałe jako wynik konkursu na „Pamiętnik związany z przeszłością Podlasia” (1982), ogłoszonego przez redakcję „Słowa Podlasia” i Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Białej Podlaskiej oraz konkursu „Moje Podlasie”, ogłoszonego przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Znalazły się wśród nich tak cenne prace, jak: „Wspomnienia Marii z Walewskich Brafkowskiej” — sięgające początkami roku 1905, kiedy autorka brała udział w strajku szkolnym; „Na Chmielowskiej drodze” Franciszka Majewskiego — ilustrujące przeobrażenia wsi podlaskiej po I i II wojnie światowej a jednocześnie dające ciekawą biografię wiejskiego działacza oświatowego i społeczno-kulturalnego; „Wspomnienia z lat 1942-1962” Stefana Grodzickiego — oddające atmosferę odbudowy życia społecznego i kulturalnego w jednym z „kresowych” powiatów Lubelszczyzny; „Pracując w aparacie partyjnym” — Jana Ignaciuka — stanowiące dokładny dzienny zapis prowadzonej działalności społeczno-politycznej w latach pięćdziesiątych przy jednoczesnym zachowaniu stylu i sposobu myślenia charakterystycznego dla ówczesnego okresu; „Wspomnienia” Teodora Krata (zamieszkały w Łucku — ZSRR) — przedstawiające działalność ukraińskiego ruchu komunistycznego w powiecie Biała Pod-

laska w okresie międzywojennym; Wacława Szudejki kilka wspomnień związanych z przeszłością gminy i miejscowości Łomazy.

Równie ciekawy zasób wspomnień znalazł się w Dziale Regionalnym Biblioteki w wyniku darów i przekazów od osób prywatnych. Szczególne miejsce zajmuje tutaj kilka wspomnień otrzymanych od niezującego już, czołowego działacza oświatowego i społeczno-politycznego pow. Biała Podlaska w latach trzydziestych i czterdziestych — Jana Makaruka. Obejmują one zarówno okres międzywojenny jak i lata okupacji, w tym również działalność konspiracyjną. Należy tutaj podkreślić, że Jan Makaruk był również ofiarodawcą wielu innych materiałów regionalnych dla powstającego w latach 1982-1983 Działu Wiedzy o Regionie (książki, broszury, archiwalia, fotografie). Wśród innych cennych wspomnień otrzymanych tym sposobem należy jeszcze wymienić: dwuczęściowe „Wspomnienia ułana polskiego” spisane przez Wiktora Dawidziuka — zawierające szereg cennych wiadomości i spostrzeżeń wiążących się z jego działalnością zarówno w okresie obu wojen światowych jak i w okresach odbudowy państwowości polskiej; „Zebrane okrucy” Edwarda Piętaszki — zawierające szereg cennych informacji o działalności ruchu ludowego w powiecie Biała Podlaska (1918-1939) oraz Jana Kołb-Sieleckiego pamiętniki pt. „Tak wychowała mnie spółdzielczość”.

Wspomnienia, które biblioteka nabyła drogą zakupu są nieliczne. Szczególnie wyróżniającym się dokumentem jest bardzo gruby dziennik „W hitlerowskim jarzmie” spisany przez Antoniego Kutnika. Zawiera on bogaty zestaw wiadomości związanych z życiem mieszkańców Białej Podlaskiej w okresie okupacji.

To pobieżne zestawienie i przegląd zgromadzonych dotychczas przez Dział Wiedzy o Regionie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej materiałów wspomnieniowo-pamiętnikarskich uświadamia w pełniejszym stopniu ich wyjątkową, unikatową wielokrotnie wartość. Są to utwory niepowtarzalne, jedyne w swoim rodzaju. Przeczytanie takich wspomnień pozwala częstokroć na pełniejsze odczytanie i wycucie atmosfery charakterystycznej dla minionych okresów historycznych. Biblioteki, zwłaszcza publiczne, powinny uczynić wszystko, aby jak najwięcej wspomnień i pamiętników uratować od zapomnienia lub zaginięcia. Ich miejsce może być i powinno być w bibliotekach.

* * *

A. PRZEPISY OGÓLNE

Odzież robocza

Zarządzenie Nr 37 Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 6 maja 1987 r. w sprawie ekwiwalentu pieniężnego za pranie i naprawę odzieży roboczej. Dz.Urz. Min. Pracy, Płac i Spr. Socjaln. nr 3 poz. 6.

„Za pranie i naprawę odzieży roboczej wykonywane przez pracowników za ich zgodą, przysługuje ekwiwalent pieniężny w wysokości od 70 do 180 zł miesięcznie. Ekwiwalent płatny jest z dołu po stwierdzeniu wykonania tych czynności”.

Zarządzenie Nr 45 Ministra Pracy Płac i Spraw Socjalnych z dnia 27 czerwca 1987 r. w sprawie podstawy ustalania wysokości ekwiwalentu pieniężnego za przedłużone używanie odzieży roboczej i obuwia roboczego w 1987 r. Dz.Urz. Min. Pracy, Płac i Spr. Socjal. nr 4 poz. 10.

Za używanie poza ustalonymi okresami odzieży roboczej i obuwia roboczego oraz za użytkowanie przez pracowników własnej odzieży i obuwia roboczego przysługuje ekwiwalent, wypłacany miesięcznie lub kwartalnie według cen średnich podanych w załączniku do zarządzenia.

Szkolenie

Zarządzenie Nr 39 Ministrów: Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Finansów z dnia 6 maja 1987 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zasad organizacji i działania resortowych i wojewódzkich ośrodków szkolenia, dokształcania i doskonalenia kadr oraz zasad pokrywania kosztów szkolenia, dokształcania i doskonalenia kwalifikacji pracowników jednostek i zakładów budżetowych. Dz.Urz. Min. Pracy, Płac i Spr. Socjaln. nr 3 poz. 7. Zmiana dotyczy zarządzenia obu ministrów z dnia 30 grudnia 1983 r. w powyższej sprawie (por. Dz.Urz. Min. Pracy, Płac i Spr. Socjaln. z 1984 r. nr 2 poz. 11).

Szkoły wyższe

Zarządzenie Nr 5 Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 3 kwietnia 1987 r. w sprawie organizacji służby bezpieczeństwa i higieny pracy w resorcie nauki i szkolnictwa wyższego. Dz.Urz. Min. Nauki i Szkoln. Wyższ. nr 2 poz. 9.

Tłumaczenia

Zarządzenie Nr 43 Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 24 czerwca 1987 r. zmieniające zarządzenie w sprawie kwalifikacji osób ubiegających się o wpisanie do rejestru tłumaczy tekstów technicznych i innych specjalistycznych oraz zasad wynagradzania za tłumaczenia tego rodzaju tekstów na rzecz jednostek gospodarki społecznej. Dz.Urz. Min. Pracy, Płac i Spr. Socjaln. nr 4 poz. 9. Zmiana przepisów zarządzenia Nr 36 z dnia 28 października 1985 r. w powyższej sprawie (Dz.Urz. Min. Pracy, Płac i Spr. Socjaln. nr 6 poz. 20) dotyczy wysokości stawek wynagrodzeń za tłumaczenia.

Wydawnictwa

Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 27 sierpnia 1987 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zasad zawierania i wykonywania umów o prace wydawnicze w zakresie publikacji nieperiodycznych oraz wynagrodzeń za te prace. Mon. Pol. nr 25 poz. 201.

Jest to kolejna zmiana przepisów zarządzenia z dnia 19 czerwca 1973 r. w powyższej sprawie (Mon. Pol. z 1973 r. nr 28 poz. 176, z 1979 r. nr 22 poz. 127, z 1983 r. nr 4 poz. 28, z 1985 r. nr 7 poz. 57). Obecna zmiana dotyczy podwyższenia stawek wynagrodzeń o 50%.

Wykaz aktów prawnych

Obwieszczenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 18 marca 1987 r. w sprawie wykazu obowiązujących resortowych aktów prawnych. Dz.Urz. Min. Ośw. i Wych. nr 3 poz. 15. Wykaz zawiera opisy 416 aktów prawnych obowiązujących w dniu 31 marca 1987 r.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

Biblioteki szkolne

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 3 kwietnia 1987 r. w sprawie statutów średnich szkół dla pracujących. Dz.Urz. Min. Ośw. i Wych. nr 6 poz. 25.

W załączeniu podano statuty szkół. Przepisy dotyczące bibliotek szkolnych zawarte są w: § 21 statutu liceum ogólnokształcącego dla pracujących, w § 21 statutu technikum i równorzędnej szkoły zawodowej dla pracujących, w § 16 statutu politechnicznego studium zawodowego dla pracujących.

Uchwała Nr 87 Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 1987 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wynagradzania nauczycieli. Mon. Pol. nr 19 poz. 160.

Biblioteki szkół wyższych

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 czerwca 1987 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich. Dz.U. nr 19 poz. 115. Kolejna zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 2 sierpnia 1982 r. w powyższej sprawie. M. in. dotyczy bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej.

Biblioteki wyższych szkół wojskowych

Obwieszczenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 września 1987 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 31 marca 1965 r. o wyższym szkolnictwie wojskowym. Dz.U. nr 27 poz. 156.

W załączeniu do obwieszczenia podano jednolity tekst ustawy. Bibliotek i bibliotekarzy tych szkół dotyczą w szczególności przepisy: art. 7, art. 13 ust. 4 i 5, art. 16 ust. 4, art. 29 ust. 2 pkt. 6, art. 32 pkt 7-14, art. 35, art. 43 ust. 4, art. 45.

TeZar

Z DZIAŁALNOŚCI IFLA



SEMINARIUM IFLA WE WROCŁAWIU

Historia bibliotek w Europie wschodniej i środkowej była przedmiotem seminarium Okrągłego Stołu Historii Bibliotek IFLA, które w dniach 4-6 maja 1978 r. odbyło się w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, dzięki funduszom przekazanym na ten cel przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W pierwszej części seminarium dr Stefan Kubów scharakteryzował polskie piśmiennictwo ostatnich kilku lat z zakresu historii książki i bibliotek, a prof. Krzysztof Migoń omówił kierunki badań w tym zakresie w europejskich krajach socjalistycznych, osadzając je na rozległym tle piśmiennictwa światowego. W tej samej części obrad prof. Paul

Kaegbein z Kolonii, przewodniczący Okrągłego Stołu zaprezentował referat dr. Hansa-Joachima Leonharda z Bonn na temat ogólnokrajowego planu badań nad historią książki i bibliotek w RFN.

Druga część seminarium poświęcona była dziejom bibliotek w Finlandii i Estonii. Prof. Esko Häkli, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Helsinkach, będącej zarazem biblioteką narodową Finlandii przedstawił historię bibliotek w większych ośrodkach miejskich kraju, najwięcej uwagi poświęcając jednak bibliotekom w stolicy kraju. Również prof. Laine Peep skupiła się na omówieniu losów bibliotek i bibliotekarstwa w Tartu, gdzie od ponad 20 lat kieruje Biblioteką Uniwersytecką, pełniącą funkcję biblioteki republikańskiej.

W ostatniej części seminarium Paul Kaegbein przedstawił swój referat o działalności dwóch największych w RFN ośrodków badań nad historią książki i bibliotek, tj. Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu w Kolonii, której jest założycielem i kierownikiem, oraz Biblioteki Księcia Augusta w Wolfenbüttel. Następnie doc. Erwin Marks z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie omówił kształtowanie się sieci bibliotecznej w NRD w okresie pierwszych kilku lat po zakończeniu II wojny światowej. Wreszcie na koniec prof. Donald C. Davis jr. ze Szkoły Bibliotekarstwa i Informacji Uniwersytetu stanu Texas w Austin opowiedział jak postrzegana jest historia książki i bibliotek w Europie wschodniej z perspekty-

wy Stanów Zjednoczonych. Podstawę do rozważań w tej kwestii stanowiła szczegółowa analiza zawartości wszystkich dotychczasowych dwudziestu jeden roczników kwartalnika „Journal of Library History” (1966-1986), którego nb. jest redaktorem naczelnym.

Wszystkie referaty wzbudziły zainteresowanie uczestników seminarium i były przedmiotem ożywionej dyskusji, podsumowanej przez przewodniczącego Okrągłego Stołu Historii Bibliotek.

Seminarium towarzyszyło krótkie spotkanie osób zainteresowanych działalnością Okrągłego Stołu, podczas którego prof. Kaegbein zaprezentował jego dorobek oraz kierunki bieżących prac. Wszyscy uczestnicy mieli również możliwość zwiedzenia zbiorów specjalnych Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Biblioteki Uniwersyteckiej oraz „Panoramy Raclawickiej”.

W obradach wzięło udział 16 osób. Z zagranicy oprócz autorów referatów przybył również prof. Engelbert Plassmann, rektor Wyższej Zawodowej Szkoły Bibliotekarskiej w Kolonii, a z Polski obecnych było zaledwie 9 osób, w tym tylko 4 spoza Wrocławia. W zestawieniu z liczącą 15 nazwisk listą polskich ekspertów z zakresu historii bibliotek, przekazaną do IFLA, nie wyglądało to imponująco.

Materiały seminarium będą opublikowane w nowej serii zeszytów naukowych Uniwersytetu Wrocławskiego pn. „Bibliothecalia Wratislaviensia”.

Stefan KUBÓW

JÓZEF PODGÓRECZNY

KONEKSJE WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO Z POMORZEM

Życie i działalność Wojciecha Kętrzyńskiego są dość szeroko znane z tego okresu, gdy był pracownikiem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Jednakże zanim od 1873 roku zaczął tam pracować oraz publikować swoje najważniejsze prace, przeżywał

trudne okresy swojego życia właśnie na Pomorzu.

Wojciech Kętrzyński urodził się 11 lipca 1835 roku w Giżycku. Ojciec jego Józef pochodził z Kaszuba, ale gdy ożenił się z Niemką pełnił z dala od stron rodzinnych służbę pruskiego żan-

darma. Mały Wojciech w domu rodzinnym był wychowywany w duchu niemieckim. Później o tym napisze, „że nie pamięta, czy w domu rodzinnym mówił w języku polskim”. Po śmierci ojca, jako sierota po wojskowym, przebywał w domu sierot w Poczdamie, gdzie wychowywano go jako ewangelika — Prusaka. Z Poczdamu, jako kilkunastoletni chłopak, powrócił do Giżycka i tam przygotował się do egzaminu w 7 klasie gimnazjum. Po egzaminie został przyjęty do II klasy gimnazjum w Rastemborku (obecnie Kętrzyn). Tam jako uczeń pisywał w języku niemieckim wiersze, m. in. na temat Wiosny Ludów.

Rok 1856 był dla Kętrzyńskiego momentem przełomowym w jego życiu. Wówczas bowiem dowiedział się, że jego ojciec był Polakiem i wywodził się z kaszubskiej rodziny Kętrzyńskich, podczas gdy on miał metrykę urodzenia wystawioną na nazwisko Adolberta von Vinklera.

Na studia historyczne wyjechał do Królewca i tam pogłębił umiejętność języka oraz wiadomości o historii polskiej. Tam też wśród studentów zapoznał się z krewnymi swojego ojca z Kaszub i Pomorza.

Z Królewca wyjechał do Warszawy, gdzie ugruntował swoją polskość, równocześnie tam postarał się o metrykę na imię i nazwisko Wojciecha Kętrzyńskiego.

W okresie Powstania Styczniowego zaangażował się w dostawę broni i amunicji dla oddziałów powstańczych, walczących w zaborze carskim. Za tę działalność został aresztowany, a następnie więziony w pruskich kazamatach w Moabicie i Kłodzku. Po odbyciu tej kary uzyskał w Królewcu 12. 12. 1866 r. dyplom doktorski, ale w Niemczech nie mógł otrzymać pracy. Początkowo pracował w Bibliotece w Kórniku. W tym czasie nawiązał szerokie kontakty z polskimi i zagranicznymi instytucjami naukowymi. I z tej pracy musiał zrezygnować, jednak nie z własnych powodów.

Od tego czasu rozpoczyna się najtrudniejszy okres jego życia. Nie mając stałej pracy musiał korzystać z gościny i proponowanej mu pracy przez jego bogatszych krewnych, którzy mieli posiadłości na Pomorzu. Przebywał wówczas w różnych majątkach ziemskich na Pomorzu i najczęściej pracował w bibliotekach właścicieli ziemskich; m. in. w Brachnówku w Bibliotece Emila Czarlińskiego, od 1871 roku u Zygmunta Działowskiego w Walyczu, później w Uciążu oraz Bibliotece Szczanieckich w Nawrze. Na Pomorzu, w okresie zaboru pruskiego, w pała-

cach polskich właściciele było wiele bibliotek o cennych księgozbiorach. Odegrały one wówczas ważną rolę w podtrzymywaniu ducha narodowego tego regionu. Zawierały w swoich zbiorach nie tylko cenne dzieła, ale także ważne materiały źródłowe i dokumenty archiwalne, świadczące o polskości tych ziem. Dla przykładu przytoczę kilka informacji o jednej z tych dworskich bibliotek na Pomorzu — najbardziej zasobnej Bibliotece Szczanieckich w Nawrze (obecnie woj. toruńskie).

Nawra w okresie zaboru pruskiego była znacznym ośrodkiem kultury polskiej i szeroko oddziaływała na swoje środowisko. W jej pałacu znajdowała się zasobna biblioteka, której księgozbiór był gromadzony skrzętnie przez kilka pokoleń właścicieli tych dóbr. Zapoczątkował gromadzenie książek i innych dokumentów zapisu słowa Konstanty Kruszyński, który został właścicielem tych dóbr w 1776 roku. Był nie tylko dobrym gospodarzem ziemskim, ale i zaangażowanym polskim działaczem społecznym. Utrzymywał również szerokie kontakty z polskimi osobistościami z trzech zaborów i wielu gościł u siebie na różnych zebraniach. M. in. Juliana Ursyna Niemcewicza, który odwiedził Nawrę i zapoznał się ze zbiorami bibliotecznymi. Kruszyński kupował cenne książki na różnych aukcjach, zapewnił im należyłą konserwację i porozmieszczał je w pałacu w specjalnych szafach.

Spadkobiercy Kruszyńskiego nekani podatkami stracili Nawrę. Przy pomocy rodziny odzyskała ją prawniczka Konstata Bogusława Kruszyńska, która wyszła za mąż za Michała Szczanieckiego, a który potrafił docenić wartość bibliotecznymi zbiorów i kontynuował tradycje rodziny Kruszyńskich. Nawra nadal była ośrodkiem polskiej kultury na Pomorzu. Szczaniecki był również znanym działaczem, m. in. należał do współzałożycieli Toruńskiego Towarzystwa Naukowego. Jego Biblioteka była ważnym warsztatem naukowym dla różnych polskich badaczy naukowych, a zwłaszcza historyków, m. in. korzystali z niej: ks. Stanisław Kujot, ks. Alfons Mańkowski, Oskar Kolberg i inni. Właśnie do opracowania zbiorów i fachowego uporządkowania księgozbioru w Nawrze Szczaniecki zaprosił dr Wojciecha Kętrzyńskiego. Kętrzyński w 1874 roku pierwszy podał do publicznej wiadomości, jakie cenne zbiory biblieczne i archiwalne znajdują się w Nawrze. Jeden z najstarszych egzemplarzy tego księgozbioru pochodził z XVII wieku i należał do Antoniego Kruszyńskiego (ojca założyciela tej biblioteki),

uczestnika wyprawy wiedeńskiej Jana III Sobieskiego.

W 1939 roku, przed rozpoczęciem II wojny światowej, najcenniejsze dzieła z Biblioteki w Nawrze ewakuowano w głąb kraju, początkowo dotarły one do Warszawy, a następnie w Kieleckie. Niestety, nie dojechały one do miejsca przeznaczenia, ale zaginęły w zamęcie wojennym (tak zresztą było i z innymi cennymi dziełami, zbiorami archiwalnymi i dokumentami urzędowymi z bibliotek i urzędów z Pomorza).

Późną jesienią 1939 roku Szczaniecki wraz z córką Bogusławą sporządzili prowizoryczny inwentarz zbiorów Biblioteki w Nawrze i jest to jedyny dokument tej biblioteki. Tym, co pozostało w Nawrze zainteresowali się hitlerowcy, usunęli właścicieli z majątku, a zbiory biblioteczne wywieźli do Archiwum w Bydgoszczy, stamtąd pewną część przekazali na przemiał do papierni, część wywieziono do Rzeszy, a pozostałość zdeponowali w Archiwum. To co jeszcze zdołano ukryć w Nawrze w 1945 roku z polecenia Ministerstwa Oświaty przekazano do Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Było to zaledwie 1098 tomów w tym 348 starodruków. To wszystko co ocalało z 5464 tomów według stanu sprzed września 1939 roku.

Wojciech Kętrzyński, przebywając na Pomorzu i porządkując niektóre biblioteki magnackie, równocześnie odwiedzał inne, a m. in. kościelne na Pomorzu Gdańskim. Nie zmarnował czasu swego pobytu na Pomorzu. Z tych odwiedzin pilnie gromadził notatki, które później, będąc już we Lwowie, wykorzystał podczas opracowania swoich prac historycznych o Pomorzu, Kaszubach i Mazurach. W tym okresie udzielał się również społecznie, m. in. założył Towarzystwo Mazurskiej Inteligencji Ludo-

wej, współpracował z innymi działaczami narodowymi, m. in. z Ignacym Łyskowskim.

Od 1 VI 1873 roku został zaangażowany do pracy w Ossolineum. Początkowo pracował jako sekretarz naukowy, później był kustoszem, a po śmierci dyr. Bielowskiego dyrektorem Ossolineum.

Jednakże mimo swej pracy zawodowej nie przerwał kontaktów z Pomorzem. Wówczas to wykorzystywał swoje notatki do pracy nad publikacjami, m. in. przy opracowaniu dzieła pt. *O narodowości polskiej w Prusiech* (1874), a w 1887 r. opracował swoje najcenniejsze dzieło pt. *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich. Nazwy miejscowe polskie z przewiskami niemieckimi* (1879). Te jego dzieła bardzo się przydały, gdy w 1945 roku trzeba było ustalić polskie nazewnictwo miejscowości na Pomorzu oraz Ziemiach Odzyskanych, a które to ziemie zniemczyli Prusacy, a następnie hitlerowcy.

Wojciecha Kętrzyńskiego ktoś nazwał „tytanem pracy” i chyba w pełni sobie na to zasłużył. Pozostawił ok. 200 dzieł naukowych oraz różne rozprawy i recenzje, oprócz tego 4200 listów od różnych działaczy m. in. również z Pomorza. Ze Lwowa nadsyłał swoje korespondencje do „Gazety Toruńskiej”. Był w stałym kontakcie także z Towarzystwem Naukowym Toruńskim, które nadało mu godność swojego członka honorowego.

Nazwę niemiecką Rastemborka zmieniono na Kętrzyn, od nazwiska Wojciecha Kętrzyńskiego. Podróżując po Pomorzu i Kaszubach w wielu miejscowościach można spotkać się z nazwaniem jego imieniem ulic, placów publicznych i zakładów pracy. Pozostawił tu trwałą ślad swej działalności.





OGÓLNOPOLSKI ZJAZD BIBLIOFILÓW ŁÓDŹ '87

ZJAZD BIBLIOFILSKI PO RAZ TRZECI

We wrześniu br. w dniach 18-20 odbył się w Łodzi trzeci Ogólnopolski Zjazd Bibliofilów zorganizowany przez Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Książki w rocznicę 60-lecia powołania zorganizowanego ruchu bibliofilskiego w Łodzi i 20-lecia powstania ŁTPK. W powojennej (po 1945 r.) historii ruchu bibliofilskiego w Polsce łódzkie spotkanie poprzedziły zjazdy: w Toruniu w 1978 roku zorganizowany przez Towarzystwo Bibliofilów im. Joachima Lelewela i w Lublinie w 1985 roku zorganizowany przez Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki. Obrady zjazdu odbyły się w salach Muzeum Historii Miasta Łodzi, dawnym pałacu łódzkiego fabrykanta Izraela K. Poznańskiego; wnętrza pałacowe znamy z filmu „Ziemia obiecana” Andrzeja Wajdy.

Łódzki zjazd w swej koncepcji programowej miał być poświęcony problematyce, którą określiliśmy formułą współczesnej. Zadanie to zostało w głównym zakresie zrealizowane.

Program zjazdu, poza oficjalnymi i stałymi elementami wszelkich spotkań plenarnych jak: uroczyste otwarcie i zakończenie, przemówienie okolicznościowe, powitania, adresy, składał się z trzech zasadniczych bloków tematycznych.

W pierwszym, nazwanym hasłowo **Z dziejów bibliofilstwa łódzkiego**, wygłoszono dwa referaty. — Michał Kuna, animator ruchu bibliofilskiego w Łodzi po wojnie, założyciel i wieloletni prezes łódzkich gremiów bibliofilskich — mówił o „Towarzystwie Bibliofilów w Łodzi 1927-1939”. Referat ten nie powtórzył znanych już powszechnie faktów, zestawu dat i wyliczeń imprez, druków, dokonań, ale zawarł w sobie głęboką refleksję nad działalnością międzywojenną łódzkich bibliofilów w kontekście korespondencji Przeclawa Smolika, założyciela i inspiratora tego ruchu na łódzkim gruncie. Maria Majzner, autorka świeżo wydanej pracy o Łódzkim Towarzystwie Przyjaciół Książki (w serii zeszytów naukowych Uniwersytetu Łódzkiego. *Folia Scientiarum Artium et Librorum*, 9), w referacie „Łódzki ruch bibliofilski po 1945 roku” przypominała rodowód i kontekst społeczny wznowienia działalności bibliofilskiej w Łodzi w roku 1958 oraz scharakteryzowała główne nurty działalności ŁTPK.

Druga grupa tematów obrad plenarnych została nazwana **W hołdzie typografom tworzącym na obczyźnie**. Znalazły się w niej dwa referaty. Pierwszy z nich Stanisława Tyszkiewicza, syna florenckiego typografa z tytułowany „Nad kolekcją tyszkiewiczianów”, przyniósł nowe nieznanne dotąd szczegóły z życia i działalności Samuela Tyszkiewicza, wielkiego artysty książki. Wystąpienie Edmunda Puzdrowskiego z tytułowane „Znak książki — znak życia”, było obszernym esejem, w którym zakreślono wielką parabolę o estetyce druku, aby na jej tle wysnuć poetycką impresję o niedawno zmarłym na obczyźnie polskim grafiku książkowym, arcytypografie Stanisławie Gliwie.

Ostatnia część obrad nosiła tytuł **Z problematyki współczesnego bibliofilstwa** i zawierała w sobie dwa wystąpienia poświęcone drukiem bibliofilskim i bibliofilstwu. Redaktor Roman Tomaszewski, zasłużony dla polskiej typografii propagator pięknej książki i estetyki druku w referacie „Druki i druczki” ocenił krytycznie polskie dokonania na polu edytorskim; poligraficzno-typograficznym w tym zakresie. Zgłosił jednocześnie szereg postulatów w tym względzie. Ideę jego wystąpienia oddaje chyba najlepiej sentencja (zresztą jego autorstwa): „Typografia jest sztuką społecznie zorientowaną. Wymaga to, aby była zorientowana estetycznie”.

Grzegorz Matuzak, zbieracz ekslibrisów, organizator biennale małych form grafiki, w swojej impresji z tytułowanej „Listy o bibliofilach” wymienia uwagi

o bibliofilach i bibliofilstwie w korespondencji z anonimowym adresatem. Ta forma wypowiedzi, anonimowość współkorespondenta, pozwoliła mu na pewne socjologiczne potraktowanie tematu i dotknięcie wielu kontrowersyjnych, dyskusyjnych i delikatnych spraw odnoszących się do kolekcjonerstwa, bibliofilstwa i ich społeczności.

Obrodom plenarnym kolejno przewodniczyli: Michał Hilchen (Warszawa) i Tadeusz Zakrzewski (Toruń), Zbigniew Józwiak (Lublin).

Po tej części obrad odbyła się aukcja bibliofilska, na której „poszły pod młotek” aż 202 pozycje. Za najwyższą cenę zakupiono Owidiusza: *Sztukę kochania*, w wytwornej oprawie J. R. Radziszewskiego. Zakończeniem drugiego dnia obrad zjazdu było spotkanie towarzyskie, jak zwykle sympatyczne i pełne wrażeń.

Zjazdowi towarzyszyło szereg wystaw. W pierwszym dniu obrad otwarto wystawy zlokalizowane w gmachu Muzeum Miasta Łodzi: „Wydawnictwa polskich towarzystw bibliofilskich. Tradycja i współczesność” (komisarz Zofia Kwaśniewska); „60 lat bibliofilstwa w Łodzi” (komisarz Jerzy Andrzejewski) „Pomyślał, rysował, wykonał... Oprawy Joachima R. Radziszewskiego” (komisarz Mirosław Borusiewicz, oprawy ze zbiorów Michała Hilchena) oraz w Galerii Bałuckiej BWA „Ekslibrisy z kolekcjonerskiej teki” (organizator i komisarz Grzegorz Matuszak). Trzeciego dnia zjazdu otwarto i zwiedzano następujące wystawy: „Współczesne wydawnictwa bibliofilskie bibliotek polskich” (organizator Andrzej Kempa) w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Ludwika Waryńskiego; „Z dziejów książki dziecięcej” (ze zbiorów Janusza Dunina) w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi oraz „Małe Formy Grafiki. Łódź '87” w Galerii Sztuki BWA w Łodzi.

Trzeci dzień obrad wznowiono pod przewodnictwem Michała Hilchena kontynuując dyskusję. Zabierali w niej głos liczni przedstawiciele różnych ośrodków bibliofilskich w Polsce.

Końcowym i bardzo miłym akcentem Zjazdu było „Ekstraordynaryjne wystąpienie Prezesa Zarządu Głównego TPK Michała Hilchena” lub inaczej „Ogólnopolskie Sympozjum Kunologiczne”, które, mimo że traktowane w kategorii humoru bibliofilskiego, było niczym innym jak wielkim hołdem oddanym Największemu Łódzkiemu Bibliofilowi Michałowi Kunie. Uroczystość upamiętniono specjalnym druczkiem w opracowaniu Michała Hilchena „Zarys kunologii ogólnej”.

Tradycyjnie już, z okazji zjazdu, Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Książki jak i przybyli goście przygotowali szereg interesujących publikacji i druków okolicznościowych. Druki zjazdowe stanowią jeden z ważniejszych akcentów spotkań bibliofilów, kolekcjonerów pięknych druków.

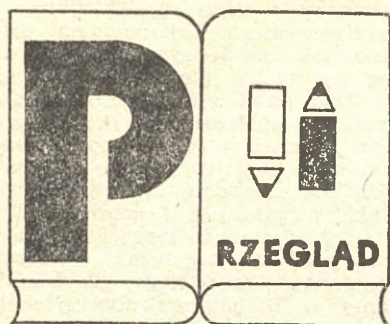
ŁTPK przygotowało 8 wydawnictw własnych, których opis przytaczam tu skróto; pierwszym i oryginalnym opracowaniem o „Bolesławie Kotkowskim i jego Zakładach Graficznych” jest praca Marka Szukalaka; przedruk pracy Jana Muszkowskiego „O wrogach i miłośnikach książki” z posłowiem Michała Kuna w opracowaniu typograficznym Jarosława Sobiepańskiego; „Statut Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki” i opracowanie poświęcone sztuce książki okresu secesji „Symbolizm w sztuce Edwarda Okunia” Janusza Zagrodzkiego. Cztery kolejne wydawnictwa są publikacjami towarzyszącymi imprezom zjazdowym (wystawom, aukcji): Grzegorza Matuszaka „Ekslibrisy z kolekcjonerskiej teki. Katalog wystawy”; Zofii Kwaśniewskiej „Wydawnictwa polskich towarzystw bibliofilskich”; J. Andrzejewskiego „Bibliofilstwo w Łodzi w latach 1927-1987. Dokumentacja bibliograficzna wydawnictw i druków okolicznościowych” oraz „Katalog aukcji bibliofilskiej” w opracowaniu Stanisława Kołodziejczyka i Ireneusza Domienika. Wszystkie wydawnictwa sygnowane zostały znakiem OZB Łódź '87 i opracowane typograficznie przez Michała Kunę.

Organizatorzy zjazdu obdarowali także uczestników drobnymi wydawnictwami okolicznościowymi, afiszem i oryginalną grafiką (heliografiarą Grzegorza Chojnackiego). Warto także wspomnieć o innych katalogach towarzyszących wystawom, a przede wszystkim o druku wydanym z okazji wystawy opraw: „Oprawy artystyczne Franciszka Joachima Radziszewskiego” z tekstami Michała Hilchena i Mirosława Borusiewicza oraz folderze „Sto publikacji bibliofilskich bibliotek polskich” opracowanym przez Andrzeja Kempe.

Przedstawiciele innych towarzystw miłośników książki ofiarowali uczestnikom zjazdu kolejne wydawnictwa: TTK Zarząd Główny — „Bogusława Kazimierza Maskiewicza Electionis Series Króla Polskiego po Abdykacji Jana Kazimierza Jagiełły...” w opracowaniu Marka Makowskiego; Oddział Śląski TPK — „Author deflet Silesiam, patiuam suam” Szymona Pistoriusa; TPK Oddział w Kaliszu — „Powrót do Kalińca” Wandy Karczewskiej; Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu — „Łódź” Juliana Tuwima pod redakcją Andrzeja Tomczaka.

Zjazd uchwalił wnioski i postulaty w imię dobra polskiej pięknej książki, które zostały przekazane do odpowiednich władz a uczestnicy żegnając się, życzyli sobie rychłego spotkania się na kolejnym zjeździe, który podobno ma się odbyć w Poznaniu.

J. K. ANDRZEJEWSKI



PIŚMIENICTWA

Jednym z miłych akcentów Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów w Łodzi (18-20 września 1987 r.) była prezentacja pierwszego próbnego numeru „BIBLIOFILA”.

„Bibliofil” to pierwsza po roku 1945 inicjatywa wydawania eleganckiego, na wysokim poziomie treściowym i edytor-

skim czasopisma bibliofilskiego. Polskie tradycje w tym zakresie są przecież znane i bogate; warto choćby wspomnieć o krakowskim „Silva Rerum” i „Exlibrisie” czy warszawskich „Wiadomościach Bibliofilskich” i „Bibliofilu Polskim”. Tę nową i oryginalną inicjatywę podjął w Łodzi Jacek Wdzięczak, który tak pisze w „Słowie wstępnym” do pierwszego numeru: „... że dosyć już dyskusji o potrzebie istnienia pisma bibliofilskiego, że czas ku temu, aby zacząć je wydawać. Wziąłem na siebie trud przekonania kogo trzeba, że „coś takiego” nie odbiera papieru sprawom istotniejszym, że istnieje grono autorów zdolnych zapełnić szpalty, wreszcie publikując przyczynki do spraw książki i ludzi z nią związanych nie dubluje żadnego z istniejących periodyków bibliologicznych. Przeto sam zająłem się zdobywaniem materiałów, organizowaniem druku, odbijaniem grafik, etc. ... Wszystko to czyniłem w przekonaniu, że znajduję się w naszym kraju 999 osób zainteresowanych tematami publikowanymi na łamach „Bibliofila” i skłonnych nabyć go, co jest istotnym warunkiem ukazania się następnego zeszytu...”

„Bibliofil” ma ukazywać się cztery razy do roku w dużym formacie (34×24,5 cm) o objętości 16 stron, pod redakcją Jacka Wdzięczaka, w opracowaniu typograficznym Leonarda Grabowskiego. Projekt okładki do pierwszego numeru wykonał Jan Opaliński.

Pierwszy numer oznaczony „Jesień

Bibliofil

JESIEŃ 87



'87" przynosi sporą porcję ciekawego materiału księgoznawczo-bibliofilskiego. Andrzej Kłossowski pisze o Franciszku Prochascie i jego pięknodrukach, artyście książki działającym w Paryżu. Janusz Zagrodzki o grafiku światowej sławy Efraimie M. Lilienie; Janina Wiercińska o klasyku pięknej typografii Charlesie Robercie Ashbee (1863 - 1942), twórcy oficyny „Essex House Press”. Kolejnymi materiałami zamieszczonymi w „Bibliofilu” są: artykuł Kaspra Świerzowskiego „Nieznane numery Silva Rerum” [10 i 11] i Andrzeja Kempy z cyklu „Z półki kolekcjonera” pt. „Sentymentalne album[y] muzyczne” — Lagarde'a.

Teresa Odrowąż-Pieniążek prezentuje zasób placówki, którą się opiekuje, w artykule „Sztuka książki w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu”.

Część ekslibrisową wypełniają artykuły: Grzegorza Matuszaka impresje na temat znaku książkowego „Rękopis znaleziony w antykwariacie” i Janusza M.

Szymańskiego „Ekslibrisy Andrzeja Bortowskiego” wraz ze spisem ekslibrisów drzeworytowych.

Zeszyt kończą doniesienia Michała Hilchena „Aukcyjne reminiscencje” i Janusza Dunina „Dobre rady dla amerykańskich kolekcjonerów”. W części kronikarskiej znalazło się sprawozdanie z wystawy „Stanisław Gliwa (1920-1986) polski artysta książki na obczyźnie” oraz „Z czasopism bibliofilskich i ekslibrisowych”.

Do numeru dołączono szereg ciekawych ilustracji w niekonwencjonalny sposób wmontowanych w blok zeszytu oraz oryginalną grafikę w postaci drzeworytów Andrzeja M. Bartczaka i Andrzeja Bortowskiego.

To interesujące pismo w cenie 550 zł za egzemplarz jest do nabycia w Antykwariacie Naukowym „DK” 91-415 Łódź, Pl. Wolności 10/11, tel. 33-40-20.

Jerzy ANDRZEJEWSKI

Bibliofil, Jesień '87 [4X do roku]/Redakcja Jacek Wdzięczak; Opracowanie typograficzne Leonard Grabowski; Projekt okładki Jan Opaliński. — Łódź: Jacek Wdzięczak (Zakłady Graficzne Wydawnictw Naukowych), 1987 — 18 s., il.+oryg. grafika.

Nakład 999 egz. Adres do korespondencji: 90-955 Łódź 8. Skr. poczt. 60.



UWAGI DO DOKUMENTU „STAN I PERSPEKTYWY BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO DO 2000 R.”

W miesięczniku „Bibliotekarz” (1987 nr 7-8) został opublikowany przygotowany przez Bibliotekę Narodową (zespół pod kierunkiem prof. Jadwigi Kołodziejskiej) dokument „Stan i perspektywy bibliotekarstwa polskiego do 2000 r.” Materiał z pewnością będzie w środowisku bibliotekarskim żywo komentowany, wzbudzi szereg dyskusji.

Dyskusje takie były już podejmowane m. in. przez różne ogniwa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Prezydium ZG SBP (wspólnie z Prezydium Ogólnopolskiego Zespołu Partyjnego Bibliotekarzy przy Wydziale Kultury KC PZPR) zgłosiło pod koniec 1986 r. swoje uwagi do „Stanu i perspektyw...” (opracowane na podstawie opinii nadesłanych przez zarządy okręgów SBP i zespoły partyjne bibliotekarzy z 8 wo-

jewództw). W uwagach tych podkreślono z uznaniem dużą kompetencję opracowania, w którym wykorzystana została bogata dokumentacja źródeł trudności i ograniczeń występujących w różnych zakresach aktualnej działalności poszczególnych typów bibliotek. Zwrócono jednak uwagę, że wbrew powszechnym oczekiwaniom środowiska bibliotekarskiego dokument nie ma charakteru „programu”. Zgłoszono więc postulat przeprowadzenia syntezy „Stanu i perspektyw...” z „Programem rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 r.”, który zachował w dużym stopniu aktualność (szczególnie w zakresie koncepcji modernizacji polskiego bibliotekarstwa), oraz do zmian proporcji między opisem stanu istniejącego, a wnioskami i propozycjami rozwiązań

głównych problemów bibliotekarskich. Za szczególnie ważne uznano pełniejsze przedstawienie istoty biblioteki jako instytucji społecznej, realizującej podstawowe założenia polityki kulturalnej państwa w zakresie nie tylko rozwoju nauki, oświaty i wychowania czy kulturalnej rozrywki, ale także kształtowania społecznej świadomości, postaw etycznych, wrażliwości moralnej. Zwrócono uwagę na konieczność podkreślenia w części programowej roli bibliotek w kształtowaniu postępu naukowo-technicznego jako dźwigni rozwoju kraju oraz funkcji biblioteki jako podstawowej placówki ustawicznej edukacji społeczeństwa. Postulując zaakcentowanie roli aktywnego uczestnictwa bibliotekarza w procesie pośrednictwa między książką i innymi dokumentami a użytkownikami bibliotek, zwrócono uwagę, że brak wymagań tej aktywności i nadmierne wyeksponowanie w dokumencie programowym tzw. obiektywnych trudności może — mimo woli — sprawiać wrażenie akceptacji biernej postawy bibliotekarza, ograniczenia jego roli wyłącznie do umiejętnego pozyskiwania zbiorów, ich opracowania, przechowywania i sprawnego udostępniania. Ten zakres obowiązków nie może być modelem powinności bibliotekarza, zwłaszcza w bibliotece szkolnej, pedagogicznej i publicznej. W części programowej „Stanu i perspektyw...” nie przedstawiono propozycji modelu osobowego bibliotekarza końca XX i początku XXI wieku.

W opinii prezydiów ZG SBP i Zespołu Partyjnego Bibliotekarzy nie do przyjęcia jest zaprezentowana w omawianym dokumencie powierzchowna i wysoce kontrowersyjna ocena aktualnej roli SBP.

Zgadając się z diagnozą niskiej czytelności piśmiennictwa niebeletrystycznego w stosunku do zgromadzonych zasobów bibliotek publicznych, stwierdzono, że nie można zaakceptować propozycji ich restrukturyzacji. W propozycjach uporządkowania spraw programowych i organizacyjnych ruchu wydawniczego zaakcentowano konieczność podkreślenia roli nie tylko badań czytelniczych (na ogół spóźnionych) lecz przede wszystkim stosowanego na świecie badania aktualnego rynku wydawniczego i uwzględnianie opiniodawczej roli bibliotekarzy i księgarzy w konstruowaniu planów wydawniczych.

Wśród uwag dotyczących rozdziału VIII (Propozycje końcowe) stwierdzono, że propozycje te w stosunku do części opisującej stan bibliotekarstwa są zbyt słabo skonkretyzowane; zdaniem

opiniujących, dokument tego typu i rangi, zamierzony jako program rządowy, powinien — podobnie jak dokumenty innych dziedzin (np. poligrafii) określać kierunki rozwoju, przedstawiać konkretne i realne propozycje rozwiązań wariantowych, opartych na ścisłych wyliczeniach działań organizacyjnych i nakładów finansowych.

Do istotnych problemów wymagających określenia w programie działań najbliższych, nie wymagających wielkich nakładów, a decydujących o skuteczności wykorzystania zgromadzonych zasobów i istniejącego potencjału kadrowego zaliczono:

— opracowanie koncepcji systemu kierowania i zarządzania ogólnokrajową siecią bibliotek i powołanie postulowanego od lat centralnego ogniwa zarządzania bibliotekami,

— opracowanie i wdrożenie nowoczesnego modelu biblioteki naukowej, szkolnej, pedagogicznej, publicznej. W rozwiązaniu dla bibliotek publicznych powinno się na nowo ująć problem struktury organizacyjnej i prawnych podstaw dla działalności ponadregionalnej większych bibliotek wojewódzkich,

— opracowanie i wdrożenie zmodernizowanego systemu kształcenia i doskonalenia zawodowego na wszystkich poziomach,

— pilne zakończenie prac nad pragmatyką zawodową bibliotekarzy oraz zapewnienie szybkiego opracowania i wdrożenia racjonalnego i motywacyjnego systemu plac w bibliotekach.

Do spraw wymagających precyzyjniejszego ujęcia z określeniem hierarchii potrzeb i wariantowych propozycji rozwiązań oraz oszacowania kosztów zaliczono:

— budownictwo biblioteczne z uwzględnieniem najpilniejszych potrzeb bibliotek naukowych i centralnych oraz ważniejszych ogniw organizacyjnych bibliotek publicznych,

— modernizację i wyposażenie bibliotek,

— opracowanie i wdrożenie zintegrowanego systemu biblioteczno-informacyjnego,

— zabezpieczenie bibliotekom odpowiednich środków na bieżące uzupełnianie zbiorów oraz możliwości wzbogacania zasobów bibliotek naukowych o piśmiennictwo zagraniczne,

— konserwację i zabezpieczenie zbiorów.

(J.W.)

W KRAJU W EUROPIE-NA ŚWIECIE



KONFERENCJA BIBLIOTEK MEDYCZNYCH KRAJÓW EUROPEJSKICH. W dniach od 22 do 25 października 1986 r. 300 bibliotekarzy medycznych z 26 krajów Europy uczestniczyło w I Europejskiej Konferencji Bibliotek Medycznych.

Konferencja odbyła się w Brukseli i była zorganizowana przez Komisję Wspólnoty Europejskiej oraz przez Regionalne Biuro Europejskiej Światowej Organizacji Zdrowia i obradowała przy poparciu licznych instytucji z różnych państw europejskich.

Ponad 80 referatów dotyczyło takich spraw, jak organizacja bibliotek, szkolenie użytkowników i skuteczna współpraca poprzez skoordynowanie usług w nowych technologiach bibliotecznych (techniki informatyczne, telekomunikacyjne, płyty kompaktowe, bazy danych itp.), stosownie do postanowień Rady Ministrów Wspólnoty Europejskiej z dnia 27 września 1985 r.

Bibliotekarze medyczni odgrywają istotną rolę w działalności informacyjnej wspierającej badania medyczne i działalność służby zdrowia na rzecz „zdrowia dla wszystkich”, celu zaakceptowanego przez państwa Regionu Europejskiego Światowej Organizacji Zdrowia.

Podczas końcowego posiedzenia zgromadzenia ogólnego zdecydowano utworzyć Europejskie Stowarzyszenie Bibliotek Medycznych. Do zadań tego Stowarzyszenia należeć będzie reprezentowanie europejskich bibliotekarzy medycznych, proponowanie im dalszego kształcenia się i rozwijanie ich współpracy w celu poprawy działalności informacyjnej dla badań medycznych i ochrony zdrowia.

Na zakończenie obrad podjęto następującą uchwałę:

250 bibliotekarzy uczestniczących w ostatnim posiedzeniu I Europejskiej Konferencji Bibliotek Medycznych w dniu 24 października 1986 r. w Brukseli zdecydowało jednomyślnie, na wniosek Komitetu Organizacyjnego i Łączności:

- 1) utwierdzić i udoskonalić łączność i współpracę pomiędzy bibliotekami medycznymi w Europejskim Regionie Światowej Organizacji Zdrowia, przede wszystkim przez kontakty z IFLA i Europejskim Biurem Regionalnym Światowej Organizacji Zdrowia,
- 2) założyć Europejskie Stowarzyszenie Bibliotek Medycznych, w skład którego wejdą początkowo bibliotekarze medyczni z 21 państw członkowskich Rady Europejskiej, troszczący się o ustalenie stałej łączności z innymi państwami Regionu Europy Światowej Organizacji Zdrowia.

Nowe Stowarzyszenie powinno:

- zjednoczyć bibliotekarzy medycznych państw członkowskich Rady Europejskiej,
- przyjmować członków indywidualnych oraz biblioteki i narodowe organizacje bibliotek medycznych, jako członków zbiorowych,
- reprezentować bibliotekarzy medycznych, szczególnie w kontaktach z instytucjami europejskimi,
- podnosić rangę informacji, kształcenia i aktywności bibliotekarzy medycznych w Europie,
- podnosić rangę współpracy bibliotek medycznych w Europie, szczególnie przez koordynację wykorzystywania nowych technologii informacyjnych.

S.B.

*

70 LAT STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH. Wystawa pod tym tytułem otwarta została 18 maja 1987 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Z tej okazji wydany został okolicznościowy ekslibris, zaprojektowany przez p. Jana Kłossowicza. Od 1 czerwca wystawa była eksponowana także we Wrocławskim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki.

*

Na dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu wybrany został ponownie dr Stefan Kubów.

O POKÓJ. Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. dr Hieronim Kubiak zwrócił się do bibliotek naukowych z propozycją organizacji wy-
staw poświęconych problemom pokoju.

S.K.

•

DZIEŃ BIBLIOTEKARZA OLSZTYŃSKIEGO — PO RAZ 26. 27 maja 1987 r. zebrali się bibliotekarze olsztyńscy na wojewódzkiej imprezie związanej z Dniem Bibliotekarza Olsztyńskiego. Tym razem miejscem spotkania był Olsztyn. Program obejmował m. in.: prelekcję mgr B. Wieczorek z Instytutu Badań Pedagogicznych w Warszawie o systemie informacji naukowej w pedagogice, zwiedzenie nowo wybudowanego lokalu Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej i 4 filii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, zapoznanie się z działaniem mikrokomputerów w Oddziale Informacji Naukowej Biblioteki Głównej AR-T oraz wręczenie nagród laureatom konkursu im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny na najlepszą pracę magisterską z zakresu bibliotekoznawstwa. W tym roku laureatką pierwszej nagrody została mgr Jolanta Gałęcka — autorka pracy pt. „Działalność Wypożyczalni Międzybibliotecznej Biblioteki Głównej AR-T w Olsztynie w latach 1951-1985” (promotor: doc. dr hab. Jan Wróblewski). Organizatorem imprezy był Zarząd Okręgu SBP.

Jan BURAKOWSKI

•

WSPÓŁPRACA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH Z PGR-ami W WOJ. OLSZTYŃSKIM. 22 czerwca 1987 r. podpisano porozumienie między WBP i Oddziałem Olsztyńskiego Związku PGR o współpracy między bibliotekami publicznymi a państwowymi przedsiębiorstwami gospodarki rolnej, wchodzącymi w skład Oddziału Związku Państwowych Gospodarstw Rolnych w Olsztynie. Porozumienie przewiduje zorganizowanie we wszystkich Gospodarstwach i ich zakładach filii lub punktów bibliotecznych przy wydatnej pomocy finansowej PGR-ów (zapewnienie lokali i ich wyposażenie, wynagrodzenie bibliotekarzy i kierowników punktów bibliotecznych, dotacje na zakup książek, dowóz kompletów książek do punktów). Pełna realizacja porozumienia będzie wiązać się z uzyskaniem przez biblioteki znacznych dodatkowych środków na zakup książek (w 1987 r. — ok. 3 mln zł). Należy zaznaczyć, że ścisła współpraca bibliotek z PGR-ami na Warmii i Mazurach trwa już od 1962 r.

Jan BURAKOWSKI

•

JUBILEUSZ BIBLIOTEKI POLITECHNIKI SZCZECIŃSKIEJ — POWOŁANEJ PRZED 40 LATY PRZY PIERWSZEJ UCZELNI WYŻSZEJ W SZCZECINIE. W dniu 8 kwietnia br. odbyła się Sesja Jubileuszowa, z okazji 40-lecia Biblioteki Politechniki Szczecińskiej, pod hasłem 40 lat Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej, Pamięci ludzi i zdarzeń. Wśród zaproszonych gości Biblioteka witała władze polityczne i administracyjne Szczecina, władze Uczelni i społeczność akademicką, dyrektorów bibliotek politechnik, dyrektorów bibliotek i ośrodków informacji szczecińskich, szerokie grono bibliotekarzy, obecnych i byłych pracowników Biblioteki PS.

Sesję otworzył J. M. Rektor Politechniki Szczecińskiej prof. dr hab. inż. Władysław Nowak. Okolicznościowy referat wygłosiła dyrektor Biblioteki PS dr Teresa Jasińska. Podniosłym akcentem Jubileuszu było wręczenie pracownikom biblioteki medali pamiątkowych i wyróżnień. Uroczystość uświetnili przybyli na sesję dyrektorzy bibliotek politechnik, przekazując Jubilatce wiele adresów i gratulacji. Na zakończenie uroczystości w pierwszym dniu goście zwiedzali Bibliotekę Politechniki Szczecińskiej.

W drugim dniu jubileuszu — 9 kwietnia, jako impreza towarzysząca, odbyły się obrady Międzybibliotecznej Komisji Koordynacyjnej i Centralnej Biblioteki Technicznej. Głównymi tematami obrad były: automatyzacja działalności biblioteczno-informacyjnej i gromadzenie czasopism dewizowych w kontekście planu specjalizacji zbiorów sieci bibliotek naukowych.

S.B.



KONKURSY

KONKURS NA WSPOMNIENIA W ZWIĄZKU Z 70-LECIEM STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Na Konkurs wpłynęło 6 prac. Prace zostały ocenione przez Zespół Historyczno-Pamiętnikarski Okręgu Stołecznego SBP. W dniu 19 października 1987 roku na posiedzeniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przyznano:

Dwie nagrody II stopnia:

- „O Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich na Ziemi Koszalińskiej 1945 - 1978” — Maria **Hudymowa**. Praca obrazuje działalność autorki jako przewodniczącej Okręgu SBP i Wicedyrektora WiMBP w Koszalinie.
- „Cwierć wieku przeszło współzycia w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Garść wspomnień i refleksji” — Adam **Muszyński**. Przewodniczący lub wiceprzewodniczący (w paru kadencjach) Okręgu Gdańskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich porusza problemy i trudności nurtujące zawód bibliotekarski w latach 1950 - 1975.

Dwie nagrody III stopnia:

- „Od Związku do Stowarzyszenia” — Stanisław **Kaszyński**. Zwięzła i bardzo interesująca praca, uzupełniona kilkunastoma reprintami dokumentów z lat 1919 - 1956, dotycząca działalności Okręgu Krakowskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Nie ma jednak charakteru wspomnień. Ze względu na wartość historyczną nadaje się do publikacji.
- Niezatytułowana praca Marii **Wałąg** — stanowi starannie przygotowany opis działalności Koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy w Gorlicach.

Wyróżnienie:

- „Ongiś. Stary kronikarz wspomina” — Krystyna **Zgrzebnicka**. Praca obszerna, stanowi rodzaj kroniki Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie, pośrednio tylko nawiązuje do działalności SBP. Ujęcie żywe, z pewną dozą humoru.

KONKURS NA KRONIKĘ STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH W ZWIĄZKU Z 70-LECIEM SBP

Na konkurs wpłynęło 12 tomów materiałów nadesłanych z różnych okręgów SBP. Materiały te zostały ocenione przez Zespół Historyczno-Pamiętnikarski Okręgu Stołecznego SBP i przedłożone do wiadomości Zarządowi Głównemu SBP w dniu 19 października 1987.

Przez pokazanie na wystawie, zorganizowanej z okazji 70-lecia SBP w salach Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy przy ul. Koszykowej, wyróżniono następujące kroniki: Koła SBP w Gorlicach za lata 1955 - 1986, Koła SBP Politechniki Łódzkiej za lata 1981 - 1986, jako wyróżniające się pod względem graficznym, oraz 6 tomów kroniki Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Radomia z uwagi na doskonałość i jednolitość opracowania.

W ocenie materiałów brały udział: Maria Czarnowska, Danuta Stępniewska i Elżbieta Widerszalowa.

S.B.

ROZMAITOŚCI Z PRZESZŁOŚCI

Wybrał i gdzie trzeba komentarzem uzupełnił Andrzej Kempa

Reportaż z aukcji

Tyle się corocznie odbywa w kraju aukcji antykwarycznych, że właściwie pracownicy działów gromadzenia bibliotek różnych sieci prawie nie przerywają lektury interesujących zresztą katalogów aukcyjnych, czasem tylko wspominając, że nie tak in illo tempore bywało, gdy gościnni antykwariusze szerokim gestem zapraszali bibliotekarzy do odwiedzania niedostępnych zakamarków swoich magazynów.

Podczas ostatniej aukcji antykwarycznej w Łodzi padł 8 kwietnia 1987 r. rekord licytacji książki Sebastiana Münstera „*Cosmographia*” (Bazylea 1628). Cena wywoławcza księgi — 950 000 zł; nabyta została za 2 miliony 5 tysięcy zł. Inna książka, Claudiusa Ptolomaeusa „*Geographiae universae tum veteris*” (Kolonia 1597) wylicytowana została „tylko” za 385 000 zł, przy cenie wywoławczej 180 tys. Z książek nowszych, np. wydanie petersburskie „*Poezjy*” Adama Mickiewicza (1829), chociaż zdefektowane, sprzedano za 85 000 zł przy cenie wywoławczej — 30 000 zł. Książka była opatrzona pieczętką: „duplikat Biblioteki Puławskiej”.

Aukcja duplikatów Biblioteki Puławskiej książąt Czartoryskich odbywała się przez kilka miesięcy na przełomie 1829 i 1830 r. w salach Banku Polskiego w Warszawie. Zorganizował ją bibliotekarz puławski Karol Sienkiewicz (1793 - 1860), przygotowując wprzód obszerne „Katalog duplikat Biblioteki Puławskiej, których licytacja ma odbyć się dnia 29 września i następnych 1829 r. w Warszawie” (Puławy 1829). Aukcja rozpoczynała się codziennie wczesnym popołudniem i trwała do wieczora, a towarzyszyły jej emocje i komentarze sprawozdawców prasowych. „I tak dzieło Andrzeja Frycza Modrzewskiego „O poprawie Rzeczypospolitej”, kart 144, zamożny jeden amator kupił za zł 511. Licytacja na tę książkę najwięcej 15 arkuszy zawierającą zaczęła się od zł 80” — pisał publicysta „Kuriera Warszawskiego” (1829 nr 336), dodając przy okazji: „Uważano, że osoby mające komisa od amatorów do kupowania rzadkich ksiąg, bardzo posuwają cenę”. Z podobnymi manipulacjami mamy do czynienia również obecnie, o czym wiedzą doskonale uczestnicy i obserwatorowie obecnych aukcji antykwarycznych.

Wracajmy jednak na aukcję książek z biblioteki puławskiej. „Kiedy co dzień ku wieczorowi tysiące osób w Warszawie uwija się nieustannie pieszym, sанным lub kołowym ruchem, niewielu możnych księgolubów prawie od pół do 4-tej do 8-mej w sali Banku Polskiego zajęci nieodstępnie licytacją duplikat Biblioteki Puławskiej podnoszą na wyżsigi cenę książek z siebie nieoszacowanych, zwłaszcza staropolskich. Nigdy pewnie w Warszawie nie było licytacji tak ożywionej. Zdumiewa się nieznanca lub zyskownik monopoliczny słysząc, jak za kart kilkanaście drukiem gockim odkrytych, pobrękują holenderskie dukaty. W ogólności książki rzadkie, ważne, narodowe są tu w wysokiej cenie. Postęp albo raczej poskok licytacyjny dochodził od 10, 20, a najwięcej od 40 zł do 150, 400, a nawet 500 zł. „Zwierciadło” Reja kupiono za 400 zł, „Statuta” z portretami Zygmunta I i Bony za zł 56, chociaż zajmują kart nie więcej nad 24. Miło patrzeć, jak Biblioteka Puławska rozradza się i rozkrzewia po księgozbiorach miłośników. Możemy się spodziewać jeszcze niejednej licytacji duplikat, ale tak zamożnej i ochoczej podobno już nie doczekamy”.

Nie obeszło się podczas trwającej jeszcze aukcji bez przykrych niespodzianek. Uczestnicy aukcji a zarazem czytelnicy „Kuriera Warszawskiego” (1830 nr 73) przeczytali w nim następującej treści doniesienie: „między wielą rzadkimi w Sklepie Ubogich na sprzedaż złożonymi dziełami, zasługuje na uwagę „Ogród królewski” Bartosza Paprockiego, który tak wysoko pędzony był na licytacji duplikatów biblioteki puławskiej, a teraz za umiarkowaną cenę nabytym być może”. I dziś, jak przed laty, podobne doświadczenia miewają zarówno bibliofile jak i bibliotekarze.

W oczekiwaniu

Skropiłem chypre'm moje sommier,
Wdziałem jedwabną, białą pijamę —
Spoglądam w lustro; wyglądam źle —
Oczy mi płoną — oczy te same.

Wziąłem ze stołu Verleine'a tom
Oprawny w starą francuską lamę
I czytam na głos „Chauson d'Automne” —
Zwrotki jesienne — zwrotki te same.

Gdy przyjdiesz — Ciebie powitam tak,
Jako nieznaną i obcą damę —
A potem... szeptać będę Ci wszak
Te same słowa — słowa te same...

Xawery Glinka (1890 - 1957) w poznańskim „Salonie Literackim” (1922 z. 1).

Spis książek

Przypadkiem zginął spis książek w pewnym świątobliwym klasztorze. Ojciec gwardian po nadaremnych śledztwach przedsięwziął zająć się ułożeniem nowego. Wszystkie książki bez tytułów, dla ulżenia sobie daremnej pracy, kazał wpisywać pod literą K. Tenże sam los opaczny spotkał biblię hebrajską, lubo jej nic nie brakowało, z takim prezornym dodatkiem w katalogu: „Item książka zaczynająca się na końcu”.

„Pszczółka Krakowska” 1819 nr 2.

Lubownik książek

Zawsze bywasz do książek w gorliwym zapale,
Masz pięknie oprawione, lecz nie czytasz wcale.

Feliks Świerczyński (1880) — z rękopisu.

Biblioteka szlachecka

Już to ja, moi panowie poetowie — rozprawił marszałek (winnicki Piotr Jukowski — przyp. AK) — czasem lubię czytać. Są tu u mnie aż dwie biblioteki: jedna mojej żony i syna, do której czasem zajrzę, a druga moja własna, podziemna, bogata w najrozumniejsze i najenergiczniejsze dzieła, a same podróże naokoło świata, które ja bardzo lubię. Na przykład mam wojaże do Madery w kilkudziesięciu tomach, wybornym napisane stylem; do Malagi, do Renu, do Węgier, do Francji, do Szampanii, do Alikante, do Szeres, et caetera et caetera, a wszystkie po kilkadziesiąt tomów i przedziwnym stylem. Właśnie w tej chwili przeczytaliśmy jeden tom wojażu do Węgier, a teraz weźmiemy sobie jeden tom wojażki do Madery. Skosztujcież panowie poetowie... a co? Prawda, że doskonały styl? Że może człowieka natchnąć poetycznym zapałem i entuzjazmem? A prawda? cha! cha! Otóż ja, mospanie, takie dzieła lubię; gdzież do nich przyszli owi sławni Krasiccycy, Trembeccy, Dmochowski et caetera et caetera, mospanie? O! ja jestem literat! wielki literat! i chcę, aby moi goście byli takimi literatami, cha! cha!

Wesołość humoru pana Piotra ożywiała nasze towarzystwo, ani na chwilę nie pozwalała rozmowie ocieżeć albo się przerwać. My, goście, oddaliśmy sprawiedliwość jego dobremu gustowi w wyborze tak pięknych dzieł, składających jego podziemną bibliotekę.

Po odczytaniu tego fragmentu interesujących „Wspomnień” Franciszka Kowalskiego (Kijów 1912) nie wypada mi nic innego niż poświęcić się lekturze kilku pagin poczytnego dzieła pt. „Egri burgundi”. Valette!



== Z ŻAŁOBNEJ KARTY ==



STANISŁAW PODRYGAŁŁO

(1897-1984)

Dnia 5 listopada 1984 roku zmarł w Warszawie Stanisław Podrygałło, nauczyciel, działacz ludowy, oświatowy i kulturalny, organizator w 1939 roku Powiatowej Biblioteki Publicznej w Radomiu i bibliotek gminnych w powiecie radomskim.

Urodził się 27 kwietnia 1897 r. w Kowali Stępcinie k. Radomia w rodzinie chłopskiej. Był synem Jana i Katarzyny Cieślaków, właścicieli 11 hektarowego gospodarstwa rolnego. W tej wsi urodzili się i spędzali swój pracowity żywot pańszczyźnianych i „wolnych” chłopów jego przodkowie w linii męskiej: pradiad, dziad i ojciec.

W dzieciństwie, jeszcze w czasach carskich, uczył się w tajnej 4-klasowej szkole wiejskiej w Kowalówce i Parznicach, sąsiednich wsiach Kowali. Czteroletnie gimnazjum rosyjskie ukończył w 1908 roku w Radomiu. W okresie I wojny światowej ukończył niższy kurs gry na fortepianie, przygotowując się jednocześnie na kurs pianistów Konserwatorium Warszawskiego i cztery kursy Seminarium Nauczycielskiego (polskiego) w Radomiu. W następnych latach zdobywał wiedzę na kursach spółdzielczości i wiedzy rolniczej oraz pracy społecznej na wsi. Są to lata 1921 - 1927.

Na podstawie samokształcenia, wyników pracy w szkolnictwie i uzupełniających egzaminów otrzymał dyplomy ministerialne, uprawniające do nauczania w szkolnictwie ogólnokształcącym i rolniczym.

Działal w organizacjach młodzieżowych radomskich szkół średnich i Polskiej Organizacji Wojskowej. Jako żołnierz POW brał czynny udział w rozbrajaniu

wojsk okupacyjnych austriacko-węgierskich na terenie Radomia i okolic. W latach 1920 - 1921 odbył ochotniczą służbę wojskową.

Przez 6 kolejnych lat pracował jako nauczyciel szkół podstawowych w Choszczowie i Łąkoci w powiecie puławskim, następnie w Zwoleniu, gdzie przez 7 lat do 1934 roku był nauczycielem Ludowej Szkoły Rolniczej Męskiej.

Od 1922 r. przez wiele kadencji był członkiem Rady Gminnej, następnie Rady Miejskiej w Zwoleniu i z ramienia tych Rad członkiem Sejmiku Powiatowego, potem Rady Powiatowej w Kozienicach. W Zwoleniu objął w marcu 1934 roku stanowisko inspektora pozaszkolnej oświaty rolniczej w Kieleckiej Izbie Rolniczej, a następnie od 1 grudnia 1935 r. funkcję podinspektora oświaty dorosłych w obwodowym inspektoracie szkolnym w Radomiu, gdzie pracował do 1 września 1939 r. W tym też czasie z jego inicjatywy w roku 1938, rozpoczęły działalność biblioteki gminne w 11 gminach na terenie powiatu radomskiego. Był też organizatorem Powiatowej Biblioteki Publicznej w Radomiu, gdyż zachodziła konieczność zorganizowania biblioteki, która kierowałaby pracą w rozległym terenie. Miała ona rozpocząć prace we wrześniu 1939 roku. Książki zostały zakupione i opracowane, było ich ok. 3000 wol. Biblioteka ta została zorganizowana ogromnym wysiłkiem Stanisława Podrygały i działaczy kulturalno-oświatowych powiatu oraz dużym nakładem finansowym samorządu gminnego i powiatowego.

Był on działaczem, który swą pasję społecznikowską potrafił zaszczepić innym. Świadczą o tym jego poczynania w dziedzinie oświaty i kultury dorosłych, a szczególnie zaniedbanych wówczas obszarów w tej dziedzinie jakimi była wieś polska.

Biblioteka Powiatowa w Radomiu należała do nielicznych w ówczesnej Polsce. Ale już w maju 1940 r. jej księgozbiór skazany został przez okupanta na zniszczenie. Miał on podzielić los wielu innych księgozbiorów; spalonych, zniszczonych, wyrzuconych na śmietnik. Tak np. spłonęła bogata Biblioteka Ludowej Szkoły Rolniczej Męskiej w Zwoleniu. „Dla pogwałcenia ludności polskiej okupanci rozpalali ognisko na dziedzińcu szkolnym, rzucali w płomień najwartościowsze woluminy księgozbioru szkolnego” — pisze o tym w swych wspomnieniach Stanisław Podrygała; a gdy dowiedział się o zamierzeniach kierownika niemieckiego urzędu szkolnego odnośnie wyrzucenia i zniszczenia księgozbioru Biblioteki Powiatowej, podjął decyzję jej ocalenia. I przy pomocy różnych ludzi, własnej rodziny i księdza prałata Jana Kosińskiego z kościoła św. Jana w Radomiu książki zostały ukryte w mieszkaniach prywatnych i na plebanii tego najstarszego radomskiego kościoła.

Przeważająca ich część przetrwała do końca wojny i już w 1945 roku stała się podstawą księgozbioru dla nowo zorganizowanej Biblioteki Powiatowej, a w okresie hitlerowskiego barbarzyństwa wspierała zmaltretowane jednostki i podtrzymywała ducha narodowego.

Stanisław Podrygała przez wszystkie lata swej pracy i działalności żył zagadnieniami oświaty, kultury i wychowania. Szczególnie w okresie międzywojennym walczył słowem mówionym i pisaniem o wolność w nauczaniu, o odpowiednie zlokalizowanie projektowanej przez władze szkolne pełnej, siedmioklasowej szkoły podstawowej dla dzieci szerokich rzesz biedoty wiejskiej i podmiasteczkowej, o książkę dla wszystkich ludzi w kraju w bezpłatnych bibliotekach publicznych, o dostęp do kina, teatru i wszelkiego rodzaju placówek kulturalnych i rozrywkowych dla wszystkich ludzi pracy.

Przez cały czas swej pracy zawodowej działał w ruchu ludowym. W latach 1924 - 1926 wydawał i redagował w Zwoleniu tygodnik społeczno-oświatowy „Głos Zwoleniński”, a następnie „Głos Powiatu Kozienickiego”. W 1932 r. założył i redagował do 31 grudnia 1938 r. miesięcznik „Głos Młodej Wsi” — pismo byłych wychowanków Szkoły Rolniczej w Zwoleniu.

Łącznie przez dziesięć lat pracował w charakterze redaktora pism prowincjonalnych. Była to praca społeczna. Pisał i publikował w czasopismach warszawskich, kieleckich i radomskich. W sumie przez 23 lata, od początku 1916 do września 1939, napisał i wydrukował kilkaset artykułów.

Pracę zawodową łączył z powołaniem z rozległą działalnością społeczną.

Był żołnierzem wojny obronnej 1939 roku, walczył w 3 kompanii 1 Pułku Wojsk Łączności. Znalazł się w niewoli niemieckiej. Zwolniony w lutym 1940 r. z powodu ciężkiej choroby, wrócił do kraju, działał w tajnej oświacie, a później w Delegaturze Rządu Emigracyjnego. W marcu 1940 r. objął obowiązki kierownika obwodu radomskiego tajnego nauczania (stanowisko konspiracyjnego inspektora szkolnego), a od listopada tegoż roku do połowy stycznia 1945 r. był konspiracyjnym kierownikiem okręgu szkolnego radomsko-kieleckiego (konspiracyjny kurator szkolny). Jednocześnie przez dwa lata, od 1 czerwca 1942 r. do 31 grudnia 1943 r.,

pełnił obowiązki Okręgowego Delegata Rządu Emigracyjnego w Kielcach (konspiracyjny wojewoda kielecki).

Od 1 sierpnia 1942 r. do 5 października 1944 r. przebywał wraz z rodziną w Warszawie. Uczestniczył w Powstaniu Warszawskim, podczas którego zginęła jego żona Maria. Wywieziony po kapitulacji do Niemiec, pod koniec 1944 r. uciekł z obozu w Spallen nad Renem. Odbył z dwiema córkami długą wędrówkę popowstaniową w kraju i poza krajem.

Po wyzwoleniu kraju opuścił Delegaturę Rządu Emigracyjnego i opowiedział się za obozem radykalnej lewicy. Już od 21 stycznia 1945 r. został sekretarzem, a następnie prezesem Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego w Kielcach. Był członkiem Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego i członkiem Naczelnej Rady Stronnictwa Ludowego, posłem do Krajowej Rady Narodowej, a od stycznia 1947 roku do 1952 posłem na Sejm Ustawodawczy.

W połowie 1948 roku przeniósł się do Warszawy, gdzie zajmował do 15 czerwca 1951 roku stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Ogrodnich.

Ze względu na zły stan zdrowia przeszedł na rentę. Podejmował się jednak wielu prac na różnych stanowiskach, gdyż renta była bardzo niska. Z tytułu szczególnych zasług dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prezes Rady Ministrów przyznał mu z dniem 1 grudnia 1958 roku rentę specjalną, gdyż ustawa dotycząca spraw emerytalnych z tegoż roku zabraniała wykonywania pełnopłatnej pracy rencistom. Wówczas poświęcił się pisaniu wspomnień, które przekazał Polskiej Akademii Nauk (Zakład Ossolineum we Wrocławiu) i Zakładowi Historii Ruchu Ludowego. Fragmenty wspomnień z okresu pracy w tajnej oświacie w czasie okupacji hitlerowskiej w latach 1939-1945 w województwie kieleckim wydrukowano w zbiorowej książce pod tytułem „Wspomnienia Weteranów Ruchu Ludowego” wydanej w 1968 roku. Pracę tę przepisywał i uzupełniał czterokrotnie. W 1981 roku Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza wydała Jego wspomnienia pt. „Nauczyciel z urodzenia”.

Przez wszystkie lata Jego aktywnej działalności książka i biblioteka były mu zawsze bliskie. Zywo interesował się rozwojem bibliotek na terenie swego rodzinnego powiatu radomskiego. Mimo złego stanu zdrowia uczestniczył w sesji popularnonaukowej z okazji 30-lecia Powiatowej Biblioteki Publicznej w Radomiu. Był tym gościem, bez którego uroczystość nie byłaby pełna. Był wspaniałym łącznikiem, jak mawiał poeta — „między dawnymi a nowymi laty”. Cieszył się z dokonań w rozwoju sieci bibliotek publicznych i wzrostu księgozbioru, dostępu doń wszystkich środowisk oraz kontynuacji tego, co sam zapoczątkował w ostatnich latach przed wojną.

Z tego spotkania i następnych zachował się Jego ciepły stosunek do młodszych kolegów i wspaniała dedykacja: „Widziałem piękne rezultaty pani pracy... zwycięży pani w walce z ciemnotą i zacofaniem, bo kocha pani swój zawód...”

W swym niezwykle aktywnym i pracowitym życiu nie uniknął też prześladowania. Ale wola życia i działania pozwalały mu przezwyciężać trudności, a także poważne kłopoty zdrowotne, by służyć ludziom i ojczyźnie.

Za całokształt pracy zawodowej i społecznej odznaczony był Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia i XX-lecia Polski Ludowej, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Tysiąclecia, Za zasługi dla Kieleccyzny i innymi.

Pochowany został na cmentarzu komunalnym na Powązkach. Odszedł człowiek skromny i gorącego serca, towarzysz walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, gorący patriota, przyjaciel i wychowawca młodzieży wiejskiej, wzór do naśladowania dla następnego pokolenia bibliotekarzy i działaczy kulturalno-oświatowych.

Cześć Jego pamięci.

Genowefa Podgajniak



HALINA GIELO

(1907-1987)

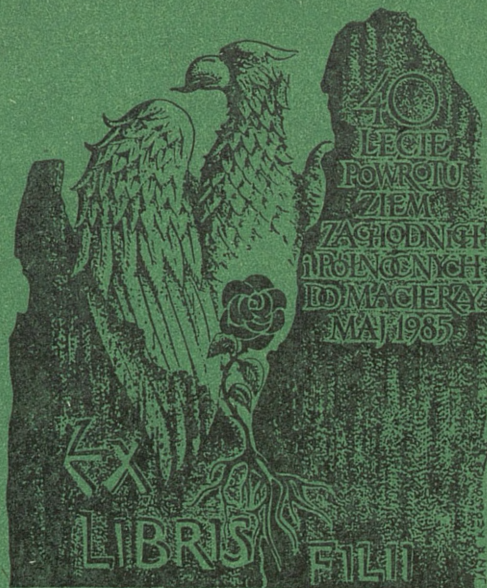
Dnia 11 czerwca 1987 r., zmarła w Międzyrzeczu Halina Gielo — nauczyciel, bibliotekarz, pionier bibliotekarstwa na Ziemiach Odzyskanych. Urodziła się 12 czerwca 1907 r. we Włocławku. Mając lat 19 podjęła pracę w szkolnictwie i rozpoczęła zdobywanie kwalifikacji pedagogicznych. W czasie wojny pracowała w Rudzie Wolińskiej (woj. siedleckie), gdzie prowadziła z narażeniem życia tajne nauczanie na poziomie gimnazjum. Po zakończeniu wojny, 1 września 1945 r. znalazła się na Ziemiach Zachodnich — w Międzyrzeczu. Od razu przystąpiła do organizowania pierwszej szkoły podstawowej i pierwszej biblioteki szkolnej. Razem z uczniami urzędowała zbiórki polskich książek wśród repatriantów, osadników z różnych stron Polski. Zorganizowała także i wzorowo prowadziła bibliotekę międzyrzeckiego Liceum Ogólnokształcącego.

Zaangażowanie i fachowa wiedza H. Gielo spowodowały, iż z chwilą powołania do życia w 1946 r. Powiatowej Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu powierzono jej stanowisko bibliotekarza, a później pierwszego kierownika PBP. Przyczyniła się także do powstania w Międzyrzeczu Biblioteki Pedagogicznej, w której pracowała do 1969 r., tj. do chwili przejścia na emeryturę. Emerytura nie oznaczała jednak zerwania z bibliotekarstwem — jeszcze przez 12 lat, aż do 1981 r., pracowała w niepełnym wymiarze godzin w Bibliotece Pedagogicznej, z którą czuła się bardzo związana. Jej działalność doceniono. Świadczą o tym odznaczenia, którymi była honorowana. Posiadała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal 10-lecia PRL, Złotą Odznakę ZNP za tajne nauczanie, odznaki: Zasłużony Działacz Kultury, Zasłużony dla Ziemi Międzyrzeckiej.

Wszyscy, którzy H. Gielo znali zapamiętają Ją jako człowieka wrażliwego, o wysokiej kulturze, pracowitego i odważnego.

W ostatniej drodze towarzyszyli jej dawni uczniowie i wychowankowie, nauczyciele, bibliotekarze. Zegnali ją z żalem, jak kogoś komu się wiele zawdzięcza, ale i z przekonaniem, iż swoim życiem i trudem pozostawiła po sobie trwałą ślad.

L. Kotecka



DZIELNICOWEJ BIBLIOTEKI
IM. ANDRZEJA STRUGA
WROCLAW-FABRYCZNA

indeks 35262

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, ul. Konopczyńskiego 5/7
00-953 Warszawa, tel. 27-52-96 i 27-08-47

Druk: Drukarnia Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
Zamówienie nr 26/7

Papier III kl. Obj. 3,5 ark. druk. Z-7. Nakład 14,500.

Adres redakcji: pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, 60-960 Poznań, skr. poczt. 5
tel. 31-32-19 i 31-33-68

Prenumerata za pośrednictwem PUPiK „Ruch”. Cena prenumeraty: roczna —
1200 zł, półroczna — 600 zł, kwartalna — 300 zł. Cena jednego numeru 100 zł.
Sprzedaż numerów zaległych prowadzi Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.